

Kobieta, wino i ...

str. 3



Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1033 ■ 29 maja 1992 r. ■ 2500 zł

RADIOBUDZIK dla MARZENY PASTERNAK z Lubina

Gramy o... WALKMANA STEREO

2.061 prawidłowych odpowiedzi napłynęło na konkurs sprzed dwóch tygodni. Oto rozwiązanie: 1. 1997 r., 2. Jacek Zieliński, 3. „Gdyby do szkoły chodziły anioły”. RADIOBUDZIK wylosowała MARZENA PASTERNAK, ul. Norwida 49/10, 59-300 Lubin. Gratulujemy! Nagroda czeka w redakcji codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 10-15.

Oto 42. seria pytań:

1. Kto został biskupem diecezjalnym w Legnicy?
2. Co oznacza skrót VAT?
3. Gdzie i kiedy odbędą się wojewódzkie obchody Święta Ludowego?

Na kartki z odpowiedziami (opatrzone kuponami) czekamy do 6 czerwca br. Nasz adres: Redakcja „Konkretów”, pl. Chopina 2, 59-220 Legnica 2.

Co tydzień
konkurs!!!

Gramy o...
WALKMANA STEREO

kupon

Ingres

str. 12-13

Uroczystą Mszę Św. koncelebrowaną poprowadził ks. biskup Tadeusz Rybak. Podczas uroczystości dary składali przedstawiciele legnickiego społeczeństwa i sześciu regionów nowej diecezji.



Fot. Wincenty Kołodziejki



Fot. ARK

Mała poligrafia

str.7

Daniel Z. wyjął z portfela jednomilionowy banknot, ale Rosjanka nie mogła się zdecydować na jego przyjęcie. Nominał był zbyt wysoki. Poradziła, aby go rozmielił.

AUTOALARMY

- Ponad 20 typów - montaż na miejscu
- Autoryzacja firm francuskich i amerykańskich

Legnica, Ściegiennego 1, tel. 245-16.

0886-g

LOMBARD - pożyczki pod zastaw, nieruchomości, skup i sprzedaż złota.
Lubin, 1 Maja 8.

10-SI

CENTRALE TELEFONICZNE

(pełna taryfikacja rozmów)

Zapewniamy profesjonalny montaż i autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
ZES MARCAN, Jaworzyńska 261, tel. 210-51 wewn. 204.

0824-g

ZEP - ARGO

Pośrednik kanadyjskiej firmy D.S.C. oferuje

URZĄDZENIA ALARMOWE I DOMOFONY

Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
sprzedaż po cenach konkurencyjnych

4162-g

Z bliska i z daleka

- Brak dobrego kandydata na premiera, którego zaakceptowałyby jednocześnie prezydent i sejmowa większość, to obecnie jedna z głównych przeszkód dla stworzenia nowej koalicji rządowej - powiedział Władysław Frasyniuk.
- Wg sondażu OBOP, gdyby wybory odbyły się obecnie, wygrałaby je Unia Demokratyczna, którą popiera 45 proc. ankietowanych.
- Sześć Monaru Marek Kotański twierdzi, że w Polsce działa kilkadziesiąt podziemnych fabryk groźnego narkotyku - amfetaminy.
- Prezes PAP jest zdania, że Polska Agencja Prasowa, jeżeli chce być niezależna i obiektywna, z agencji rządowej musi przekształcić się w publiczną.
- Tylko jedną złotówkę za każdą z 80 procent akcji wrocławskiej spółki Tel - eco zapłaci pewien polski przedsiębiorca. Tel - eco powstała z części Elwro w 1990 roku i tylko 20 procent akcji zarezerwowane będzie dla załogi.
- Średnio o 36 proc. zdrożały leki produkcji krajowej.
- - Przysną, że w masach nauczycielskich nasilił się ostatnio bunt - zwierzył się Andrzej Stelmachowski, minister edukacji narodowej.
- Ministerstwo Sprawiedliwości domaga się ekstradycji przebywających w Izraelu byłych właścicieli „Art-B”.
- Rząd zrezygnował z możliwości przedstawienia własnego projektu ustawy konstytucyjnej.
- Minister rolnictwa chce wprowadzić zakaz eksportu pszenicy.
- W ciągu roku żywność zdrożała o 26 proc., inne towary konsumpcyjne - o 35 proc., alkohol o 43 proc., usługi - o 80 proc.
- Majątek Fabryki Samochodów Małolitrażowych przejmie FIAT, a Skarb Państwa obejmie 10 procent akcji spółki.
- 72 rocznicę urodzin obchodził papież Jan Paweł II.
- Ze Wspólnoty Niepodległych Państw chce wystąpić Azerbejdżan.
- Na Tajwanie został oficjalnie zniesiony artykuł kodeksu karnego, zakazujący głoszenia niezależności Tajwanu od Chin.
- W Rosji cena ropy naftowej wzrosła sześciokrotnie.
- Według raportu Banku Światowego jedna trzecia mieszkańców Ziemi żyje w bardzo złych warunkach sanitarnych, a miliard ludzi nie ma dostępu do zdrowej wody.
- Były prezydent ZSRR i WNP Michaił Gorbaczow został zaproszony do Izraela i złoży tam wizytę w połowie czerwca.
- Arcybiskup Cantenbury, głowa Kościoła anglikańskiego, zaapelował do Kościoła rzymskokatolickiego o odejście od doktrynalnego sprzeciwu wobec kontroli urodzeń.
- Ormianie kontynuują ofensywę w Górnym Karabachu i Nachiczewie.
- Według prognoz, poziom życia Niemców z zachodnich landów z roku 1990, mieszkańcy byłej NRD osiągną w 1995 roku.
- Sąd Wojewódzki w Legnicy odmówił rejestracji Stowarzyszenia Dziennikarzy Radzieckich Pracujących w Krajach Europy.
- W Paszowicach do budowanej tam sieci wodociągowej podłączono już 140 gospodarstw.
- 15 czerwca rozpocznie się trzytygodniowy kurs Lubirskiej Szkoły Small Businessu.
- Najniższe ceny skupu mleka w woj. legnickim obowiązują w Złotorzy - 1200 zł za litr.
- Na przetargi na budowę wodociągów w Legnickim Polu i w Wądrożu zgłosiło się ponad 30 firm.
- Po założeniu liczników na wodę w głogowskim osiedlu Nadodrże zużycie wody zmniejszyło się o 15 - 20 proc.
- Kwietniowa rewaloryzacja rent i emerytur w woj. legnickim objęła ponad 66 tys. osób, a przeciętne świadczenie wzrosło o 15,4 procent.
- Zdaniem Jerzego Ciesiuli, przewodniczącego zespołu działającego przy Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy, przebywający na naszym terenie Rosjanie powodują najwięcej wypadków drogowych, a ich domeną są również takie przestępstwa, jak: nielegalny handel i przemyt oraz podejmowanie pracy bez zezwolenia.
- Na wakacje dzieci i młodzieży z ubogich rodzin gmina Lubin wyasygnowała dotację w wysokości 900 mln złotych.

Miedziowe wieści

- Nieco wzrosły notowania miedzi i na londyńskiej giełdzie. 22 bm cena jednej tony wynosiła 1232,5 £. Cena średnioroczna 92 - 1240,86 £.
- Po zmianie na stanowisku prezesa Zarządu KGHM PM SA szef Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego Ryszard Zbrzyzny powiedział dziennikarzowi „Myślę, że Rada Nadzorcza podejmując decyzje personalne miała świadomość

Święto Ludowe

Tegoroczne, wojewódzkie obchody Święta Ludowego odbędą się 7 czerwca w Krotoszynie. Przygotowaniem wszystkich działających na wsi organizacji, przewodniczy w tym roku Eugeniusz Łaskiewicz, prezydent Izby Rolnej.

(k)

Kłopot z odlewnią

W Przemkowie przystąpiono do budowy pięciu wiejskich punktów gromadzenia odpadów. Tylko w połowie zaspokoi to potrzeby mieszkańców gminy. Na budowę dalszych pięciu punktów zabrakło pieniędzy. Największy jednak kłopot będzie z przygotowaniem wysypiska dla przemkowskiego Zakładu Metalurgicznego. Specyfika przedsiębiorstwa zmusza przy takiej inwestycji do dodatkowych warunków. Ani zakład, ani gmina nie mają na to pieniędzy.

(k)

Telefony dla Radwanic

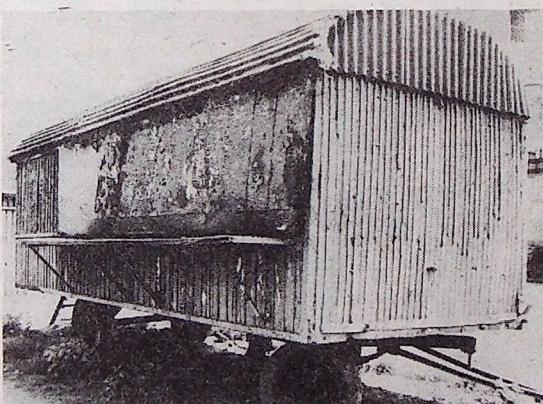
Na ukończeniu jest projekt drugiego etapu telefonizacji gminy Radwanice. Zakłada się wybudowanie nowej centrali na 500 numerów. Linia będzie podłączona do światłowodów zainstalowanych na trasie Wrocław - Nowa Sól.

(k)

Wybuch w Ujeździe Górnym

W środę ok. godz. 7.00 w Ujeździe Górnym, gmina Udanin, nastąpił wybuch w silosach zbożowych PZZ. Zniszczeniu uległy 32 silosy, 8 osób zostało rannych. Straty materialne ocenia się wstępnie na 50 mln zł. Przyczyny - prawdopodobnie zaiskwienie i wybuch pyłów - badają specjaliści z policji i komisja zakładowa.

Przysłona zero



Kilka tygodni temu spłonął wóz strzelnicza przy ul. Wrocławskiej w Legnicy. Wrak stoi i czeka na swojego Drzymałę. Na Drzymałów ze służb miejskich nie ma przecież co liczyć.

ich wagi w naszym przemyśle”. Ryszard Kasperski, sekretarz komisji Górniczej „S” przypomniał, że jego centrala wystąpiła z wnioskiem o odwołanie J. Sadeckiego przed rokiem. „Za pół roku będzie można powiedzieć, czy nowy prezes upora się z problemami przemysłu miedziowego.”

- Tylko ok. 40 osób uczestniczyło w spotkaniu z dr. Wojciechem Myślickim z Politechniki Wrocławskiej, doradcą w KGHM PM SA, który na zaproszenie Partii Wolności przedstawiał mieszkańcom Lubina perspektywę polskiej miedzi.

- Od 15 kwietnia właścicielem Górniczego Ośrodka Telewizyjnego w Lubinie jest klub Zagłębie Lubin. Nowy właściciel zamie-

Międzygminny kłopot

Trzy samorządy - Polkowice, Rudnej i Grębocic, postanowiły zjednoczyć swoje działania. Na ich terenach leży największy w Europie staw poflotacyjny Żelazny Most. Mimo różnych opinii, głoszonych przez prywatyzujący się KGHM, zbiornik stanowi realne zagrożenie dla środowiska, tym bardziej, że wiele urządzeń przy nim zainstalowanych nie działa. Gminy mają zamiar połączyć wysiłki, by chronić i tak już zdegradowane środowisko.

(ms)

Waleśa nie chce do RIO

Sejmowa komisja ochrony środowiska zabiega od dłuższego czasu o to, by na „Festiwal Ziemi” w Rio de Janeiro pojechał na czele polskiej delegacji Lech Waleśa. Swoją udział zapowiedział bowiem w tym ważnym dla całego świata spotkaniu ok. 60 prezydentów, także Bush. Niestety, dotąd nie przekonaliśmy Belwedera - powiedział we wtorek (26 bm.) na spotkaniu w Legnicy poseł UD Radosław Gawlik.

(ch)

Drozsze bilety WPK

Od poniedziałku WPK wprowadza podwyżkę cen biletów. Na liniach zwykłych za bilet normalny płaci się 3.000, a za ulgowy 1.500 zł. Z Legnicy do: Lubina - 7.000 (posp. 14.000), * Polkowice - 10.000 (posp. 18.000), * Głogowa - 20.000, * Złotoryi - 7.000, * Jawora - 7.000, * Prochowice - 6.000, * Kunia - 4.000, * Spalanej - 6.000, * Golanek Górnej i Dolnej - 6.000. Na liniach pospiesznych: bilet normalny - 6.000, ulgowy - 3.000. Wzrosło również opłata za przejazd (przewóz bagażu) bez ważnego biletu. Na liniach miejskich będzie ona wynosić 200.000, na międzymiastowych - 300.000 zł.

Również od poniedziałku zostanie uruchomiona nowa linia komunikacyjna nr „18” łącząca os. Piekary z ul. Jaworzyńską. Trasa jej będzie przebiegać ulicami: lwaskiewicz, Sikorskiego, Piłsudskiego, Rzeczypospolitej, Nowodworską i Jaworzyńską.

Kto widział?

Wydział Dochodzeniowy Śledczy komendy Rejonowej Policji w Legnicy prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zainicjowanego 28 kwietnia około godziny 9.15 w Rzeszotarach na ulicy Legnickiej (trasa nr 3 Legnica - Lubin), w którym kierujący samochodem ciężarowym marki kraz (kabina koloru kawa z mlekiem) z dłuższą (nacze-pną) zjechał na lewą stronę jezdni i po otarciu się o jadący samochód osobowy marki fiat 126p koloru grozowego, zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki fiat 126p koloru białego. Na skutek zderzenia obu pojazdów kierujący samochodem fiat 126 p koloru białego poniósł śmierć na miejscu, a jadący z nim pasażer z bardzo ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do Szpitala Chirurgicznego w Legnicy. Osoby, które mogłyby udzielić w tej sprawie istotnej informacji a w szczególności te, które jechały za samochodem kraz przetranszowane są o zgłoszenie się do Komendy Rejonowej Policji w Legnicy przy Al. Rzeczypospolitej 88 (dawna Świerczewskiego) pok. 204 lub telefonicznie pod numerem 67-570, 67-492, 997.

za przy pomocy TV Wrocław przekształcić GOT w pierwszą komercyjną stację telewizyjną na Dolnym Śląsku. GOT chce zerwać z prowizorką, więc przerwał nadawanie swojego programu na okres remontów i wykonania scenografii studia. Trwa też kompletowanie zespołu redakcyjnego. Program GOT będzie można oglądać prawdopodobnie już w pierwszym poniedziałku czerwca.

- W czwartek (28 bm.) o godz. 10 rozpoczną się negocjacje płacowe „Solidarności” z Zarządem KGHM PM SA. Trzy godziny później na ten sam temat podejmą rozmowy związkowcy ZZPPM.

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Zbigniew Flondro, Włodzisław Kalski, Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Czesław Pańczuk (red. nac.), Elżbieta Pomorska, Karol Rutkowski (red. tech.), Mirosław Szczypiorski, Marek Szypra, Agnieszka Sztydlowska (sekr. red.), Maciej Zalewski (zast. sekr. red.), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Grzegorz Chmielewski, Piotr Krzyżanowski (fotoreporter), Bogusław Machowska, Katarzyna Pfeiffer, Grzegorz Szczepaniak, Jadwiga Władach. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145. TELEFON: 0782624 red. PL, telefaks 241-46. Telefon: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyści i fotoreporter 214-77, biuro ogłoszeń i reklam 279-92 - kierownik Celina Furmanek. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Wydawnictwo „Konkrety” - sp. z o.o. 59-220 Legnica 2, pl. Chopina 2, skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telex 0782624 red. PL, telefaks 241-46. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Legnicy nr 939179-159-131; wpłaty: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców „Konkrety” oraz Bank Spółdzielczy w Legnicy. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8 - 16, tel. 279-92. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. PRENUMERATA kwartałna 32.500 zł, półroczna 65.000 zł, roczna 130.000 zł. Wpłaty prosimy adresować: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki 50-950 Wrocław 2, ul. Hubska 4/16, nr konta NBP I Oddział we Wrocławiu 43015-4271-139-11. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały PUPIK „RUCH”. Prenumeratę zagranicą przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Prenumerata jest droższa od krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy. Komputerowe łamanie i skład: Irena Makiej, Halina Miecznikowska - WUS Legnica. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigrodzka 107.

Rozbójnicy ze śmieciarki

Jan Roszak

Na pomysł wpadł Roman M. 15 listopada ubiegłego roku jechał z dwoma kolegami samochodem do wywozu śmieci. Dochodziło południe, kiedy trzem mężczyznom znudziła się praca. Perspektywa wypłaty była wszak jeszcze dość odległa, a sposób na dodatkowy zarobek wydawał się prosty. Zaskoczyli kobietę, zabiorą torebkę i już. Mirosław G. i Krzysztof P. zgodzili się. Wyszli z samochodu na lubińskim osiedlu Przylesie. Do jednej z bram właśnie wchodziła samotna kobieta. Poszli za nią.

Kiedy Alina J. weszła do windy Roman M. gwałtownie otworzył zamykające się drzwi. Skierował w twarz kobiety miotacz gazu. Strumień chemikaliów obezwładnił ją. Napastnicy wyrwali z jej rąk reklamówkę z zakupami i rzeczami osobistymi. Po chwili już ich nie było. Łup nie był wielki, około 500 tys. zł, ale nowy sposób „zarabkowania” bardzo im się spodobał.

Alina J. zgłosiła napad policji. Funkcjonariusze skojarzyli sposób działania sprawców z dwoma innymi przypadkami rabunku. Pierwszy miał miejsce 23 października wieczorem przy ul. Armii Czerwonej w Lubinie. Do Marianny H. podszedł nieznany mężczyzna, uderzył ją pięścią w twarz, wyrwał torebkę i uciekł. Inny przechodzień odprowadził ją na pogotowie.

Kolejny napad wydarzył się 6 listopada na przejściu obok targowiska „Skor-

pion”. Tym razem napastnicy działali we dwójkę. Podeszli do Haliny A., obezwładnili ją gazem łzawiącym, zabrali torebkę i zniknęli. Nie zyskali wiele. W torebce było trochę osobistych drobiazgów, klucze do mieszkania i niewielka ilość gotówki.

Dochodzenia wszczęte w tych sprawach nie postępowały zbyt szybko. Podobnych napadów było sporo w całym województwie. Zaczęto penetrować środowiska przestępcze i ten trop okazał się właściwy. W dziesięć dni po napadzie na Alinę J. doszło do kolejnej próby rabunku. Tym razem napastnicy zaatakowali w parku. Jeden uderzył Barbarę S. w twarz, potem próbował wydrzeć jej torebkę, ale to się im nie udało. Kobieta upadając przycisnęła ją do siebie i nie puszczała. Krzyki spłoszyły mężczyzn.

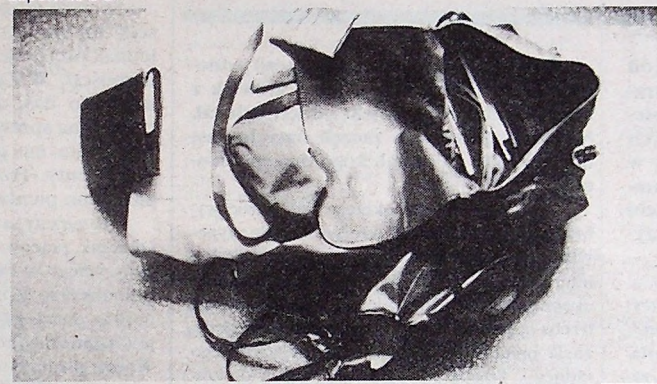
Tym razem funkcjonariusze trafili na ślad przestępców. Wszyscy byli już karani za rozboje i kradzieże. Roman M. przebywał w areszcie pod zarzutem wyłudzenia, kradzieży i pobicia. W październiku przeszedł do swojego znajomego Piotra E. prosząc o pożyczkę pieniędzy. Pod zastaw, za 300 tys. zł, zostawił swoją skórzaną kurtkę. Pieniądzy nie starczyło na długo i po dwóch tygodniach pojawił się znów. Tym razem zastawił aparat fotograficzny, również za 300 tys.

Kolejny raz przyszedł do mieszkania Piotra E. w listopadzie. Tym razem nie miał nic do zastawienia, ale bardzo potrzebował pieniędzy. Kiedy gospodarz odmawiał pożyczki choćby 100 tysięcy, uderzył go pięścią w twarz. Mężczyzna

upadł, tracąc przytomność, wtedy Roman M. zaczął przeszukiwać mieszkanie. Znalazł 800 tys. zł, zegarek i zapalniczkę. Nie pogadził również szalikiem.

Potem wpadł z kolegami na inny sposób zdobywania pieniędzy - napady na kobiety. Roman M. przyznał się do rabunku Aliny J. i Marianny H. Jak twierdzi, w pozostałych napadach był tylko obserwatorem. Nie przyznał się również do pobicia i okradzenia Piotra E.

Pozostali podejrzani utrzymują, że stali tylko na czatach lub obserwowali zdarzenia nie biorąc w nich udziału. W napadzie na Halinę A. sprawcy obwiniają siebie wzajemnie o obezwładnienie gazem i wyrwanie torebki. Krzysztof P. okazał się owym nieznajomym, który odprowadził kobietę na pogotowie. W ten sposób, prawdopodobnie chciał sobie zapewnić alibi.



W ostatnim napadzie, poza stałymi członkami gangu, wziął udział osiemnastoletni lubinianin Zenon M. W dzień przed rabunkiem poznał mężczyznę w mieszkaniu wspólnej znajomej. Usłyszał jak Roman M. i Krzysztof P. umawiają się na kolejny napad. Po wypitym wspólnie alkoholu, mężczyźni zaproponowali mu współudział. Przysłał chętnie. Potem już wspólnie wybrali ofiarę. Mieli zaatakować ją w mieszkaniu, ale okazało się, że nie jest sama i wtedy postanowili zaccakać na kobietę w parku.

Wszystcy podejrzani o napady znajdują się w areszcie. Przedstawiono im zarzuty popełnienia czterech napadów na kobiety. Wkrótce staną przed Sądem Wojewódzkim w Legnicy. Ponieważ byli już karani za podobne przestępstwa, ich postępowanie będzie traktowane jako „powrót do warunków przestępstwa”. Można się spodziewać surowych wyroków.

P.S.
Inicjatywa oskarżonych, a także poszkodowanych, zostały zmienione, podobnie jak niektóre szczegóły mogące na nich wskazywać.

Kobieta, wino i... gwałt

Do dyżurnego oficera w legnickiej Komendzie Rejonowej Policji zgłosiła się w czwartkową noc. Miała podarte ubranie, opuchniętą i posiniaczoną twarz. Mówiła, że została zgwałcona kilka godzin temu przez czterech nieznanych mężczyzn. We wskazane przez kobietę miejsce wysłano natychmiast patrol policyjny. Funkcjonariusze nie znaleźli nikogo. Na trawie leżały

tylko puste butelki, kawałki gazet i niedopałki papierosów.

14 maja, w czwartek Waleria A. szukała towarzystwa. Chodziła bez celu ulicami. Na jednej z nich zobaczyła czterech mężczyzn. Wydawali się sympatyczni, choć byli już podpiici. Zaczęli rozmowę. W końcu zaproponowali kobiecie wspólne wypicie wina. W sklepie kupili kilka butelek, ale nie chcieli ich opróżniać w publicznym miejscu. Jeden z mężczyzn

zapropozował nadkaszawskie wały ochronne.

Zapadł już wieczór, na drodze nad rzeką nie spotkali nikogo. Humory jednak dopisywały. Mężczyźni żartowali, obiecując dobrą zabawę. Waleria A. dobrze się bawiła. W końcu zatrzymali się poza zabudowaniami. Zajęli miejsca na trawie i sięgnęli po alkohol. Wino szybko się skończyło, ale panowie zamierzali bawić się dalej.

Waleria A. chciała już wracać do domu, ale ją zatrzymali. Nie zgadzała się na coraz nachalniejsze żarty, a wtedy zaczęli ją bić. Po kilku ciosach kobieta zrezygnowała z dalszej obrony. Nie miała zresztą najmniejszych szans...

Z trudem dotarła na posterunek policji. Ludzie, których prosiła o pomoc odchodził w pospiechu.

Dochodzenie nie doprowadziło jak dotąd do ustalenia sprawców gwałtu. Poszkodowana nie zna ich nazwisk, a rysopisy są niekompletne.

P. S.
Inicjatywa poszkodowanej zmieniono.

Tydzień na drogach

998

W ubiegłym tygodniu /18 - 24 maja/ zanotowano w województwie legnickim 44 pożary, które spowodowały straty w wysokości 417 mln zł.

21 bm. o godz. 17 w wyniku podpalenia przez nieznanego sprawcę spłonęło 70 arów lasu sosnowego w leśnictwie Tomaszów Bolesławiecki (gm. Warta Bol.). Straty - 40 mln zł.

21 bm. o godz. 12,30 z powodu zaprószenia ognia przez żołnierzy armii WNP spłonęło 40 arów młódziny sosnowego w leśnictwie Wilkocin (gm. Gromadka). Straty - 40 mln zł.

22 bm. o godz. 14,15 z nieznanego przyczyny zapalił się acetylen wydobywający się z butli w piwnicy budynku przy ul. Sienkiewicza w Lubinie. Straty - 150 tys. zł.

22 bm. o godz. 0,15 z powodu zwarcia instalacji elektrycznej spłonęła obora należąca do Leona Sz. w Kromolinie (gm. Żukowice). Straty - 103 mln zł.

23 bm. o godz. 15,50 w Jarosławcu (gm. Chojnów) z nieustalonej przyczyny spłonęło 6 arów uprawy i 45-letniego lasu sosnowego. Straty - 100 mln zł.

24 bm. o godz. 3,00 z nieustalonej przyczyny zapalił się wagon pociągu sieciowego pogotowia elektroenergetycznego w Głogowie. Straty - 100 mln zł.

Remis

Premier Olszewski publicznie ogłosił, że jego rząd odniósł sukces, gdyż w gospodarce coś drgnęło. Na to były premier Mazowiecki zwołał swoją partię i także ogłosił, tyle że zupełnie coś odwrotnego. Znowu odezwał się więc aktualny premier twierdząc, że opozycja z powodu jego sukcesów gospodarczych wpada w panikę, co on zresztą zupełnie rozumie.

Żeby sprawdzić, który z premierów ma rację, zająłem do informacji Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Legnicy. Ponieważ nasze województwo przemysłem stoi (jak chce Olszewski) lub stało (jak uważa Mazowiecki), istotna jest rubryka pt. „Produkcja materialna”. Przeczytałem w niej, że „ogólna wartość przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług w województwie w kwietniu 1992 r. wyniosła 1758,7 mld zł (ceny bieżące) i w stosunku do marca 1992 zmniejszyła się o 150,3 mld zł, tj. o 7,9 proc.” Zwiększyło się natomiast zatrudnienie - o 351 osób i miesięczne wynagrodzenie - o 7 tys. zł. W innej rubryce WUS informuje, że „przychody ze sprzedaży wyrobów i usług w przedsiębiorstwach przemysłowych wyniosły w okresie styczniakwiecień 1992 r. 5568,3 mld zł (ceny bieżące) i zmniejszyły się w stosunku do analogicznego okresu 1991 r. o 17,4 proc. (ceny stałe)”.

Nie znam się na tych statystycznych łamigłówkach na tyle, by dyskutować ze statystykami, ale coś takiego jak „ceny stałe” nie bardzo mi pasuje do normalnej gospodarki, gdzie ceny ze swej natury są płynne. W każdym razie po dwóch konkurencjach (ogólna wartość przychodów w województwie i ogólna wartość przychodów w przemyśle) dwa do zera prowadzi Mazowiecki.

Premier Olszewski może zarobić punkt w rubryce „Rynek pracy”, bo okazuje się, że w kwietniu spadła o 1,1 proc. liczba bezrobotnych - 37200 osób, czyli o 422 osoby mniej niż w marcu. Na remis wychodzi budownictwo. Olszewski może się cieszyć, że w ciągu czterech miesięcy oddano w Legnickim prawie 700 mieszkań, czyli o 37 proc. więcej niż przed rokiem. Ale Mazowiecki od razu mu podrzucił wynik kwietniowy - o 50 proc. gorszy niż w marcu, co w związku z wiosną i tradycyjnym sezonem budowlanym może wróżyć bardzo źle dla całorocznej statystyki.

Aktualny premier zdobywa pewny punkt w kwietniowym rolnictwie, które sprzedało więcej niż w marcu żywa, drobiu, mleka i jaj (święta?), ale generalnie wychodzi na remis, bo spadają wyniki skupu w porównaniu z ub. rokiem, gdy weźmiemy pod uwagę cztery miesiące br. Wszędzie, poza przemysłem i handlem, wzrosło w kwietniu przeciętne wynagrodzenie. Ale rosną też ceny żywności, zwłaszcza mięsa i drobiu. Więc w rubryce „Warunki życia ludności” - też remis.

Wychodzi na to, że w naszym meczu może paść remis. Ale czy akurat to wystarczy premierowi Olszewskiemu, żeby przejść do drugiej rundy rozgrywek?

ADAM SPYCHAŁA

KONKRETY 3

997

Kradzieże, rozboje, włamania

W okresie od 15 do 18 bm. z magazynu nr 2 Huty Miedzi w Legnicy nieznani sprawcy skradli 1095 kg przewodów elektrycznych wartości 153,7 mln zł.

22 bm. w godz. 7 - 20 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania przy ul. Kościuszki w Legnicy. Skradli sprzęt rtv oraz odzież wartości 102 mln zł.

22 bm. około godz. 21 na ul. Pomorskiej w Legnicy podczas jazdy fordem sierrą, nieznani sprawcy zagrozdili drogę Tomaszowi B. a następnie siłą wyrzucili go z samochodu i odjechali w nieznanym kierunku.

W nocy z 22 na 23 bm. w Chocianowie nieznani sprawcy włamali się do pijalni piwa „Jagienka”. Skradli piwo, wódkę, wino i inne artykuły wartości 10 mln zł.

23 bm. około godz. 15 w sklepie spożywczym przy ul. M. C. Skłodowskiej w Lubinie, dwóch nieznanych sprawców sterroryzowało nożem ekspedientkę a następnie ukradło utarg z kasy w wysokości 5 mln zł.

W nocy z 23 na 24 bm. przy ul. Czarnieckiego w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do sklepu chemicznego. Skradli kosmetyki i papierosy łącznej wartości 7 mln zł.

W nocy z 22 na 23 bm. w miejscowości Sobin gm. Polkowice nieznani sprawcy włamali się do sklepu GS. Skradli artykuły spożywcze, papierosy, piwo i odzież wartości około 11 mln zł.

W nocy z 23 na 24 bm. w Lubinie pomiędzy szybem wschodnim a głównym ZG Lubin nieznani sprawcy odcięli i skradli ze studzienek telefonicznych 300 m kabla telefonicznego wartości 18 mln zł.

24 bm. około godz. 9 Straż Przemysłowa w Hucie Miedzi w Legnicy zatrzymała trzech pracowników huty na kradzieży 140 kg zgarów miedziowych wartości 2,5 mln zł.

24 bm. o godz. 0,15 patrol policji zatrzymał podczas włamania do restauracji „Jagienka” w Chocianowie 26-letniego Waldemara M., 27-letniego Grzegorza K. i 36-letniego Ryszarda S. Przebywając wewnątrz restauracji przygotowali do wyniesienia skrzynki wódki.

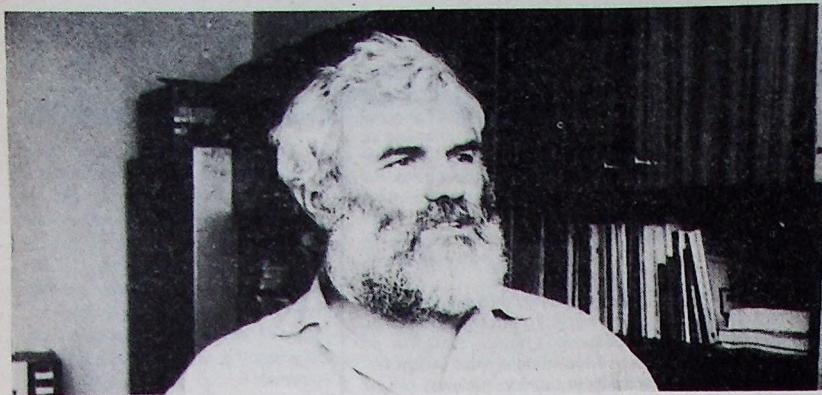
24 bm. na giełdzie samochodowej w Lubinie funkcjonariusze policji zatrzymali osobnika posługującego się fałszywym dowodem osobistym, który usiłował sprzedać poloneza skradzionego na terenie Będzina.

22 bm. około godz. 8 na trasie Kunice-Legnica kierujący ciężarowym, mazem 41-letni Krzysztof M. najechał na tył ify, kierowanej przez Daniela M., a następnie zjechał na lewy pas i zderzył się z roburem, kierowanym przez Edwarda Z. Pasażer robura Sławomir K. doznał obrażeń głowy i przebywa w szpitalu.

22 bm. około godz. 7 na skrzyżowaniu dróg Bielany-Jenków i Kowary-Drogomilowice kierujący mercedesem furgonem Krzysztof S. wymusił pierwszeństwo przejazdu na fiacie 126p, kierowanym przez Danielem R. Obaj kierowcy doznali obrażeń ciała i przebywają w szpitalu. Samochody uszkodzone na 15 mln zł.

24 bm. na trasie Chojnów-Krzywa kierujący volkswagenem passatem Dariusz S. wjechał do rowu i zatrzymał się na barierze mostu. Obrażenia ciała doznała pasażerka 17-letnia Agnieszka M. Kierowca i współpasażer uciekli z miejsca wypadku.

24 bm. o godz. 2,15 na trasie Jawor-Mysłibórz kierujący volkswagenem i będący pod wpływem alkoholu Bogusław W. zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku pasażerka, z którą wracał z dyskoteki, 18-letnia Justyna P. doznała urazu kręgosłupa i w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.



Na półmetku

Z EDWARDEM ZACZYŃSKIM, przewodniczącym Sejmiku Samorządowego województwa legnickiego, rozmawia Włodzimierz Kalski

● W środę, 27 maja, minęły dwa lata od pierwszych w powojennej Polsce demokratycznych wyborów samorządowych. Jesteśmy na półmetku kadencji wybranych wtedy rad gmin. Samorządy pracowały w nowych warunkach, zmieniły się ich kompetencje. Oponenci twierdzą, że w wielu gminach nie potrafiły się do nowej rzeczywistości przystosować.

- Samorząd może tyle, ile mu pozwala przyjeta pospiesznie, na 10 dni przed wyborami, ustawa kompetencyjna. Kiedy zaczęto jej postanowienia wprowadzać w życie, to istotnie, zaczęły się schody. Gminy, szczególnie wiejskie, powinny już wtedy otrzymać większy zakres kompetencji, mogących je zbliżyć do obywatela. Ustawa na to nie zezwoliła i nadal działalność władz gminnych pojmowana jest przez ludzi opacznie.

Gminne Rady Narodowe miały o wiele większe uprawnienia, przynajmniej teoretycznie, ale były zniewolone przez ówczesny układ polityczny. Uprawnienia Rad Gmin są praktycznie o wiele mniejsze. Nie nastąpiła decentralizacja władzy. Dopiero w marcu senator Jerzy Stępień opublikował wstępne założenia przebudowy administracji publicznej zmierzające do decentralizacji władzy i jednocześnie do jasnego rozdzielenia kompetencji administracji państwowej, w tym specjalnej, od samorządowej.

Mimo upływu dwóch lat, administracja państwowa nie zmieniła swoich struktur, przez co samorządy nie mogły w pełni realizować wszystkich ustawowych funkcji. Praca urzędów gmin w siedemdziesięciu procentach polegała na realizacji zadań zleconych przez ogólną radę. Mimo trudnej sytuacji, szczególnie pod względem prawnym, samorządy odniosły wiele sukcesów, np. żadna gmina województwa legnickiego nie miała w ubiegłym roku deficytu. Nie można tego powiedzieć o większości przedsiębiorstw i instytucji państwowych.

● Większość wyborców odbiera ten problem inaczej, ewentualny deficyt mało kogo obchodzi. Ludzie patrzą na namacalne efekty działalności władz swojej gminy, a nie na warunki i intencje.

- Wierzę, że do następnych wyborów samorządowych każdy z nas, wyborców, dojrzy i uwierzy, że radny jest rzecznikiem interesów swojego środowiska. Wszyscy stale musimy się edukować politycznie. W demokracji szanse partnerów, w tym wypadku radnych i wyborców, muszą być równe. Tak jak w każdej grze. Demokracja lokalna jest grą, w której stawką jest życie gminy. Wyborca powinien być wiarygodnym kontrolerem władz, a co za tym idzie, jej partnerem. Tak, niestety, się nie dzieje. Nie zarzucam ludziom bierności, ale decyzyjnie podejmowane przez rady, właśnie w imieniu wyborców, nie są przez nich konsultowane. Wszystkie sesje wszystkich rad miast i gmin są jawne i wyborcy mogą w nich uczestniczyć. Prawie nikt z tego prawa nie korzysta.

● Byłem świadkiem, gdy na sesji jednego z samorządów zabrał głos człowiek z ulicy i skrytykował projekt jednej z uchwał. Niektórzy z radnych zaczęli natychmiast dociekać kto go nadsłuchiwał, kogo on reprezentuje.

- Tak się rodzi demokracja. Jeśli ludzie wybrali radnym człowieka, który teraz nie wypowiada się w ich imieniu, nie reprezentuje ich interesów, to trzeba się zastanowić nad jego obecnością w radzie. Ale do jego odwołania trzeba ogromnej konsolidacji wyborców. Ordynacja uniemożliwia odwołanie pojedynczego radnego. Trzeba odwołać całą radę, a do zorganizowania referendum w tej sprawie potrzeba woli dziesięciu procent wyborców.

● W kilku gminach przeprowadzono wybory uzupełniające. Frekwencja była na ogół niska. Patrząc na demokrację lokalną z tego punktu widzenia, nie najlepiej ten fakt świadczy o jej rozwoju.

- Wybory uzupełniające przeprowadzone w określonych układach geopolitycznych, na przykład w trakcie rządowych przesileni, i udział w nich był odzwierciedleniem nastrojów społecznych w kraju. Ludzie już mają dość głosowań.

● Czy nie zanadto rozgrzesza pan samorząd? Czy niska frekwencja nie była także pochodną dezaprobaty dla poczyniń rad?

- Każda gmina żyje swoim życiem, prawnym i pozaprawnym także. Nie mogę mówić w imieniu każdego z samorządów z osobna. Ten problem powinni rozstrzygać sami radni. Nie mam zamiaru rozgrzeszać rad. Rozgrzeszenie dostanę, albo nie dostanę, za dwa lata od swoich wyborców.

● Samorządy, a przynajmniej niektóre z nich, w ciągu dwóch minionych lat nie zdążyły okrzepnąć. Tymczasem coraz częściej i głośniejsze mówi się o konieczności przeprowadzenia nowych przyspieszonych wyborów.

- Wypowiedzi polityków na ten temat rozumiem jako swoistą próbę ucieczki od zasadniczych dla państwa problemów w kolejny temat zastępczy. Widzę potrzebę przyspieszenia likwidacji wielu działań gospodarczych administracji publicznej i konieczności przyspieszenia budowy ponadgminnych organów. Może to być powiaty, może starostwa, możliwości są niewyczerpane. Nie powinna jednak o tym decydować wąska grupa polityków w Warszawie, lecz działacze samorządowi w gminach.

Doświadczenia ostatnich dwóch lat wykazały, że biurokracja państwowa swojej władzy łatwo nie oddaje. Wszyscy urzędnicy się przed tym bronią. Ta zasada odnosi się również do reformy samorządów. Nie można liczyć na rząd i na to, że jego administracja nada reformom właściwy kierunek. To, że do tej pory nie powstała żadna agenda rządowa do współpracy z gminami, najlepiej świadczy o niechęci rządu do decentralizacji władzy.

● Dziękuję panu za rozmowę

Stan napięcia

Mirosław Szczypiorski

„W marcu 1991 roku, przewodniczący Komisji Zakładowej Transportu Prywatnego NSZZ „Solidarność” w Głogowie, w podstępny sposób wyłudził od nas po 200 tys. zł. Te pieniądze prawdopodobnie zostały zużyte na nieznaną nam cel, bez naszej wiedzy i zgody. Żądamy zwrotu tych pieniędzy z odsetkami”.

Takie pismo podpisane przez sześciu głogowskich taksówkarzy skierowane zostało do zarządu Regionu Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność” w Legnicy. Autorzy dowodzą również, że rozmowy prowadzone z przedstawicielami związku nie dały rezultatu a pismo nie zostało przyjęte w terenowym biurze koordynacyjnym w Głogowie.

Sprawy głogowskich taksówkarzy gościły już na naszych łamach. Tym razem jednak pretensje zgłosili członkowie „Solidarności”. W Zarządzie Regionu poinformowano nas, że sprawa jest badana i czekają na sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, która ma przeanalizować wszystkie dokumenty. Trzeba wyjaśnić, na co przeznaczono pieniądze.

- Te zarzuty są bezzasadne - dowodzi Halina Oliniczak, pracownica Terenowego Biura Koordynacyjnego w Głogowie. - Pismo skierowane bezpośrednio do zarządu regionu, nikt nie przynosił go do naszego biura. Komisja taksówkarzy jest najprężniej działającym ogniwem związku. Wprowadzili dyscyplinę w swoim związku, wreszcie można było skutecznie odwołać się, jeżeli jakiś taksówkarz pobrał zbyt dużą opłatę.

- Komuś zależy na rozbiciu naszego związku - twierdzi Józef Wielgocki, przewodniczący KZ Transportu Prywatnego NSZZ „Solidarność” w Głogowie. - Przyczyną nieporozumień jest także kurczenie się rynku pracy. Ludzie zaczynają się gryźć między sobą.

Tworzący się w ubiegłym roku związek zawodowy taksówkarzy skupił 60 członków. Ambitne plany zakładały unormowanie sytuacji na postojach i wprowadzenie zmian do prawa o ruchu drogowym. Do tych działań włączono parlamentarzystów i działaczy samorządowych. Opracowano projekty nowych ustaw i regulaminów pracowników transportu osobowego. Wkrótce do związku przystąpił dawny członek, należący do „Solidarności” już od 1980 roku, i zupełnie nowi.

- Zróznicowaliśmy opłaty pobierane od członków - tłumaczy Józef Wielgocki. - Należący do pierwszej „Solidarności” i założyciele wpłacili po 50 tys., nowo wstępujący po 200 tys. zł.

Tych ostatnich było około 40. Już na pierwszych zebraniach wyjaśniono związkowcom, że zbierane pieniądze zostaną przeznaczone na badania psychotechniczne i odnowienie postojów. Te zabiegi wynikały z nowych przepisów określonych przy wydawaniu koncesji i planowanego przejęcia kilku postojów w mieście.

Taksówkarze - związkowcy nie płacili za badania lekarskie, ani emblematy z herbem Głogowa naklejane na ich samochody. Po podpisaniu umowy na dzierżawę sześciu postojów także nie finansowali dodatkowo kosztów ustawienia tablic i porządkowania wyznaczonych

miejsce. Te prace sfinansowano ze składek członkowskich i pobranych pieniędzy. Niewielką kwotę, jaka została na koncie „Solidarności”, przeznaczono na dofinansowanie budowy windy dla niepełnosprawnych w przychodni przy ul. Kołłątaja.

- Dokładne rozliczenie ze wszystkich zbieranych przez związkowców pieniędzy przedstawiono podczas zebrania sprawozdawczego - wyborczego 15 lutego br. - wyjaśnia Halina Oliniczak. - Komisja Rewizyjna nie wniosła zastrzeżeń co do sposobu wydatkowania pieniędzy. Uwag nie miał również nikt z obecnych na sali związkowców.

Podczas zebrania zarządowi udzielono absolutorium a Józefa Wielgockiego ponownie wybrano na przewodniczącego komisji zakładowej. Mimo to, w trzy miesiące później, sześciu związkowców wystąpiło do Zarządu Regionu, żądając interwencji. W ostatnim akapicie odgrają się, że „w przeciwnym razie będziemy zmuszeni powiadomić miejscową prokuraturę o wszczęcie postępowania”.

Już w kilka dni po dostarczeniu pisma do Legnicy związkowcy, którzy je podpisali zaczęli przychodzić do biura koordynacyjnego. Wyjaśniali, że wprowadzono ich w błąd. Jeden przy swoim nazwisku dopisał: „podpis dotyczy innej sprawy”, tłumaczył, że chce wystąpić ze związku i domaga się tylko zwrotu pieniędzy z kasy zapomogowo-pożyczkowej. Inny napisał oświadczenie: „zostałem wprowadzony w błąd i wykorzystany nieświadomie do podpisania nieprawdziwych zarzutów stawianych przewodniczącemu komisji zakładowej. Proszę o wycofanie mojego podpisu”.

W taki sposób z sześciu podpisujących protest tylko trzech ciągle jeszcze obstaje przy zawartych w nim sformułowaniach. Prawdopodobnie autorem pisma i zbierającym podpisy był związkowiec, który nie umieścił swojego nazwiska pod tym dokumentem. Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy wycofali swoje poparcie dla przedstawionych w nim żądań.

- Nigdy nikogo nie zmuszaliśmy, by przystąpił do „Solidarności” - dodaje Józef Wielgocki. - Na ogólnym zebraniu wyjaśniliśmy, na co mają być przeznaczone pieniądze i że ta forma opodatkowania jest dobrowolna. Byli i tacy, którzy nie przystąpili do związku, bo nie pozwalały im na to przekonania religijne, ale też się opodatkowali.

W Głogowie zarejestrowano ponad 240 taksówkarzy. 170 z nich należy do Związku Transportowców NSZZ „Solidarność”. Wszyscy korzystali w ubiegłym roku z wydzierżawionych od miasta postojów. Dzisiaj twierdzą, że na tej operacji tylko stracili. Ponieśli koszty, które uszczupliły i tak skromne dochody.

W Sądzie Rejonowym trwa proces o odszkodowanie. Z pozwem wystąpiło kilku taksówkarzy nie należących do związku i nie korzystających w ubiegłym roku z wydzierżawionych postojów. Teraz domagają się od samorządu zrekompensowania poniesionych z tego tytułu strat. Werdykt w sprawie zapadnie jeszcze w czerwcu i od tego wyroku zależać będzie rozstrzygnięcie pozostałych pozwów. W środowisku głogowskich taksówkarzy trwa stan napięcia.



Sukces czy klęska?

Grzegorz Chmielowski

Wokół miedzi spiętrzyły się pytania. ASARCO, plotki o sytuacji ekonomicznej kombinatu i ewentualnych zmianach kadrowych sprawiły, że niemal wszystkie lokalne tytuły zjawyły się ochoczo na konferencji prasowej, zorganizowanej w sobotę (23 bm.) przez przewodniczącego Rady Nadzorczej KGHM PM SA Andrzeja Machalskiego.

KGHM jest chyba najbardziej interesującym przedsiębiorstwem w Polsce - powiedział A. Machalski na wstępie. Może stać się przedsiębiorstwem bardzo dobrym, o standardzie europejskim i dać ogromną satysfakcję tu pracującym. Może też to być miejsce jednej z najbardziej spektakularnych klęsk przemysłowych w Polsce.

Aktywa i pasywa

Po „zarysowaniu” tych dwóch scenariuszy szef Rady Nadzorczej zaprezentował aktywa i pasywa firmy. Wydobycie i przetworstwo rudy miedzi to działalność bardzo stabilnie ulokowana na światowym rynku ekonomicznym i nie należy się tu spodziewać „przez najbliższe ćwierć wieku” jakichś głębszych zmian. Technologia i technika dają KGHM średnią pozycję wśród światowych firm, a więc stwarzają możliwość konkurencji.

Kombinat ma jednak wszystkie wady socjalistycznego przedsiębiorstwa, które osiągało jeszcze niedawno ogromne zyski dzięki administracyjnej strukturze cen. Po prostu było dotowane (energia, praca) z innych źródeł. Kombinat uaktywniał się tam, gdzie nie trzeba. „Jak potrzebowało maszyn to nie kupowano ich, lecz budowano fabrykę maszyn”. Zła jest struktura zatrudnienia, zbyt mocno rozbudowana jest sfera socjalna. Są to podstawowe pasywa.

Teraz nastąpił czas urealniania cen, kosztów i pozycji ekonomicznej firmy. Koszty KGHM rosną dynamicznie z miesiąca na miesiąc. To efekt nie błędów w zarządzaniu, lecz zmieniającej się rzeczywistości wokół KGHM. Wszyscy producenci miedzi, także nasza firma, muszą się zmieścić w limicie kosztów. Jeżeli przekroczą go - wypadną. Bo miedź nie jest wartością samą w sobie. Miedź jest wartością na rynku tylko wtedy, kiedy jest wydobytą i oferowaną po określonych cenach - powiedział A. Machalski.

Kombinat, który jeszcze niedawno lokowany był „w drugiej ćwierci” - i to w górnej jej części przedsiębiorstw światowych miedzi - teraz jest już „w trzeciej ćwierci” i nieustająco spada. Temu procesowi spadania na „drabinie kosztowej” należy przeciwstawić intensywny proces hamowania wzrostu kosztów. To wymaga głębokiej restrukturyzacji całego przedsiębiorstwa, co będzie bardzo drogie. Kombinat jest w tej chwili na skraju możliwości pokrycia kosztów swojej restrukturyzacji. Jeżeli zostanie obciążony dodatkowymi wydatkami np. kosztami pracy nie udźwignie tego.

Mit taniej pracy

Chciałbym rozbić mit o tanioci pracy w kombinacie - powiedział. Praca w kombinacie jest bardzo droga, co nie znaczy, że pracownicy dużo zarabiają. Niestety, istnieje rozróżnienie między kosztami pracy i płacami. Na koszty to składają się zobowiązania socjalne i wysokie opodatkowanie za przekroczenie limitów płacowych. Jeżeli bierzemy pod uwagę pensje pracowników, to jest to ok. 15 proc. kosztów. Koszty pracy w całości stanowią 50 proc. kosztów kombinatu.

A. Machalski stwierdził, że jest to maksymalne obciążenie, „nic więcej się nie da zapłacić”. Spory zbiorowe, które powstają na tym tle, mają dwie możliwości rozwiązania. „Albo ci, którzy te spory podejmują zrozumieją, że nie ma możliwości zaspokojenia żadnych roszczeń płacowych i zrezygnują z nich. Albo też agresywnie będą się tego domagać, doprowadzą do sytuacji skrajnej i postawią kombinat na równi pochyłej, z której nie ma on już powrotu”.

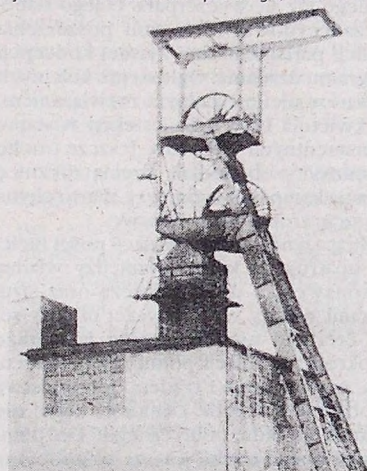
Skąd pieniądze?

Mogą one pochodzić z kredytów. Jednak w dzisiejszej sytuacji finansowej KGHM jest mała szansa, by ktoś chciał na korzystnych warunkach takiego kredytu udzielić. Drugim źródłem finansowania może być współpraca z poważnym kapitałem. Dałoby to dopływ niezbędnych środków na restrukturyzację i umożliwiłoby prywatyzację firmy.

Prywatyzacja wydaje się niezbędna, gdyż stwarzała by stabilne podstawy do bardzo efektywnych zachowań w sferze zarządzania. - podkreślił Machalski. - Z drugiej strony wyrwałaby to przedsiębiorstwo z problemów, jakie stwarza status firmy państwowej.

W tej chwili w Polsce nie widać inwestorów, którzy byłiby w stanie udźwignąć ciężar przejęcia części udziałów kombinatu. Jest on przedsiębiorstwem za dużym, żeby ktokolwiek w Polsce mógł zaangażować swoje środki. „Istnieje przekonanie, że powinniśmy szukać partnera zachodniego”.

Partnera do tego typu przedsięwzięcia szuka się bardzo długo, w bardzo skomplikowanych negocjacjach. Nie na zasadzie przetargu, lecz celowych,



imiennych negocjacji. Chodzi o znalezienie partnera, który nie będzie miał celów strategicznych sprzecznych z celami kombinatu. Wejście w te negocjacje nie przesądza o ich finale. Być może po drodze znajdą się jakieś rozwiązania lokalne. Negocjacje poprzedzone są tzw. warunkami brzegowymi. W przypadku KGHM jest to zasada, że żaden inwestor zewnętrzny nie będzie miał większości udziałów w kombinacie.

Na klęczkach

W tym momencie A. Machalski przytoczył sytuację „Polkoloru”, w którym różne ruchy społeczne zerwały negocjacje, wytworząc „histerię antynwestycyjną” w stosunku do zagranicznych partnerów. Półtora roku potem sprzedano „Polkolor” prawie za darmo, bo nie było innego wyjścia.

- Byłoby tragicznie, gdybyśmy spowodowali, że za dwa lata będziemy negocjować na klęczkach.

Andrzej Machalski uważa, że kampania wokół ASARCO jest poważnym ciosem w pozycję kombinatu przed negocjacjami. Firma ta złożyła ofertę rządowi. Jest to firma poważna i tym samym podwyższała poprzeczkę innym ewentualnym partnerom.

A. Machalski uznał za absurdalne, przypisywanie niektórym osobom popierania konkretnych firm ubiegających się o współpracę z kombinatem. „Przypuszczenie, że istnieją pozamerytoryczne preferencje dla firm jest przypuszczeniem niezwykle groźnym”.

„Nie ideologizuj”

Pytania zadane przez dziennikarzy dotyczyły przede wszystkim przyszłości przemysłu miedziowego.

- Czy przekonanie, że trzeba szukać partnera zachodniego nie eliminuje tzw. opcji polskiej, czyli rozwoju kombinatu w oparciu o rodzimy kapitał?

- Nie eliminuje. Jeżeli się pojawi taka możliwość, będziemy próbowali tę opcję jako pierwszą preferencyjnie rozwijać.

- Jak pan ocenia ASARCO?

- To firma światowa, która nie jest w tak dobrej kondycji jak sądzi i nie jest w tak złej, jak usiłuje się ją u nas opisać. Jest to firma średniego standardu światowego na rynku miedziowym. Konkurencja na tym rynku nie jest tak brutalna, jak np. na rynku żywnościowym, gdyż ustalono popyt i podaż. Gdyby ASARCO zaproponowało np. pół miliarda dolarów, to jestem głęboko przekonany, że nie w celu utracenia konkurenta, bo jest to, jak na ten rynek, cena za wysoka. Inaczej natomiast na rynku elektronicznym, gdzie warto byłoby dać pół miliarda, żeby wyeliminować np. SANYO. Co do zadłużenia ASARCO (w prasie podano 800 mln dol. przyp. aut.), to może być ono ogromne, ale jeżeli jest dobrze zainwestowane, - nie jest groźne.

- Są głosy, że związek z ASARCO byłby dla kombinatu nieszczęściem...

- Ja tej sprawy nie ideologizuję. Układ na niekorzystnych warunkach grozi klęską. Na korzystnych - nie grozi. Wszystko zależy od wynegocjowanych warunków.

- To nie była oferta kapitałowa, lecz menedżerska z wejściem na kopalnię i hutę. Być może to wzbudziło taki niepokój?

- Może być niekorzystnie widziana w planie strategicznym. Natomiast w samej treści oferty nie było nic niekorzystnego. Po prostu przychodzi grupa menedżerska, która zamierza za relatywnie nieduże pieniądze niesłyszalnie podnieść kondycję kombinatu...

- Jak na nasze realia pieniądze byłyby duże...

- Groszowe! Znacznie niższe niż się płaci w tego typu przedsiębiorstwach menedżerom. W firmach podobnych do KGHM place zarządu są kilkadziesiąt razy wyższe niż u nas. Wobec tego oferta ASARCO była ofertą wysoce skromną.

- Pan mówi o tanioci oferty w warunkach amerykańskich, ale w Polsce to zupełnie inny wydatek. Przy okazji rozpracowują kombinat do woska. Jeśli to jest pozytywna oferta, a pan jakby taką opcję reprezentuje, to trzeba ludzi przestrzec przed tego typu interesem!

- Nie rozumiemy się zupełnie. Po pierwsze, ja nie prezentuję żadnej opcji tylko usiłuję wyjaśnić teoretycznie pewne zjawisko. Jako kraj być może będziemy realizowali ideę kontraktu menedżerskiego dla większej ilości przedsiębiorstw. To, co powoduje, że nasza gospodarka jest słaba, co jest jedynym aktywnym, który możemy szybko uruchomić to jest zarządzanie. Nie będziemy mieli wielkich dopływów kapitałowych, nie ma rezerw w sferze pracy, techniki i technologii też nie. Jedynym czynnikiem, który może zmieniać kondycję gospodarki są zmiany strukturalne, organizacyjne całej gospodarki oraz menedżerskie zarządzanie. W gospodarkach wysoko rozwiniętych zarządzanie jest czynnikiem decydującym. Uważa się, że ważniejszy niż praca i kapitał. Albo uznajemy, że mamy wewnątrz możliwości zbudowania zarządzania, które poradzi sobie z problemami (dotychczasowe doświadczenie wskazuje jednak, że jest w Polsce pod tym względem bardzo źle). Albo będziemy musieli sięgnąć na zewnątrz. Myślenie peryferyjne, że ktoś przychodzi i usiłuje oszukać, jest myśleniem błędnym. Na świecie nie ma zarządzania narodowego. Np. ogromnymi ilościami przedsiębiorstw we Francji, w Belgii zarządzają cudzoziemcy. Więzi narodowe nie stwarzają żadnej lojalności. Czy pan sądzi, że gdy przyjdzie tu np. nowozelandzki menedżer, to szybciej wyniesie informacje o kombinacie niż np. polski menedżer zarabiający 2 tys. dolarów, któremu można za informację zaproponować np. 200 tys. dolarów?

Czy ludzie długo jeszcze wytrzymają te trudne warunki materialne?

- Długo. Takie pytanie jest uzasadnione wtedy, kiedy jest alternatywa. A tu nie ma alternatywy. Nie neguję tego, że ludzie mają złą sytuację. Ale przedsiębiorstwo nie ma żadnych rezerw. Podwyżka i krótka poprawa sytuacji, musi spowodować wejście przedsiębiorstwa w spiralę kredytową i za dwa lata likwidację. Jednak na targowiskach zarówno w Lublinie, jak i w innych miejscach kraju wymiana kwitnie wspaniale, a więc ludzie mają jeszcze pewne środki.

Trzy uchwały na godzinę

Poniedziałkowa sesja Rady Miasta Legnicy należała do bardzo efektywnych. W ciągu zaledwie pięciu godzin samorząd podjął piętnaście uchwał, apel do ościennych gmin i przedyskutował dwie zupełnie nowe sprawy - sprzedaż gruntu cudzoziemcom oraz zasady przejmowania mienia po jednostkach byłej Armii Radzieckiej.

Pierwsze podjęte uchwały dotyczyły zakupu nieruchomości od skarbu państwa. Postanowiono nabyć grunt przy placu Targowym, który zajęto pod rozbudowę miejskiego targowiska, ulicy Rolniczej - pod garażami, przy skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej i Wielkiej Niedzwiedzkiej - pod rozbudowę istniejącego parkingu oraz ul. E. Kwiatkowskiego - pod garażami. Wszystkie decyzje dotyczyły uregulowania stanu prawnego gruntów.

Samorząd postanowił zakupić 30 nieruchomości zabudowanych, dzierżawianych dotychczas od skarbu państwa przez jednostki byłej Armii Radzieckiej. Są to obiekty położone przy ulicach: Macieja Rataja nr 5, 8, 21, 23, Chojnowskiej nr 127, Okrzei nr 1a, Korczaka nr 27, 32, Matejki nr 1a, 2a, 2b, 3, 3a, 3b, 12, 13, 14, 15, Złotoryjskiej nr 65, 70, 72, Marynar- skiej 4, Traugutta 9, 11, Poznańskiej nr 9, 15, 17 oraz Bolesława Kominka nr 12, 14 i 16. Uchwała pozwoliła zarządowi na przygotowanie dokumentacji geodezyjnej i prawnej oraz przygotowanie się do przejęcia 213 mieszkań.

Ostatnia z serii decyzji o zakupie nieruchomości dotyczyła trzech terenów niezabudowanych przy ul. Szczytnickiej. Działki te położone są na obszarze przewidzianym pod budowę zakładów przemysłowych oraz wschodniej obwodnicy miasta.

Kolejne uchwały dotyczyły drobnych zmian w planie ogólnego zagospodarowania Legnicy i przejęcia zadań od administracji państwowej. Do kompetencji władz miejskich wróciły sprawy z zakresu urbanistyki i budownictwa. Chodzi m. in. o wstrzymanie robót budowlanych, wydawanie decyzji o nakazie rozbioru, nakazywanie dokonywania zmian i przeróbek, pozwoleń na użytkowanie obiektów itd. Wszystkie te zadania były wcześniej w gestii Urzędu Rejonowego.

24 maja radni postanowili wnieść pierwsze korekty do przyjętego pod koniec marca, budżetu miasta. Chodziło o dołączenie do składowych wydatków 1,2 mld zł pochodzących z nadwyżki za miniony rok. Kwota ta zostanie przeznaczona na utworzenie specjalnego konta pożyczek, dla osób remontujących komunalizowane mieszkania po JAR i decydujących się na ich wykupienie po zakończeniu prac remontowych.

Odpowiadając na apel Fundacji „Reanimacja” samorząd postanowił zakupić karetkę reanimacyjną dla legnickiego Oddziału Pomocy Doraźnej. W dalszej części sesji radni wystąpili z apelem do sąsiednich gmin o zakup drugiego pojazdu. W uchwale nie określono ani marki karetki, ani kwoty przyznanej na ten cel, ani też terminu zakupu. Wszystkie te sprawy sędowano na zarząd.

Dyskusję wywołał projekt zlikwidowania Zakładu Administracyjno-Gospodarczego przy Urzędzie Miasta w Legnicy. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiała się Komisja ds. Kultury i Oświaty twierdząc, że należy rozwinąć działalność firmy tak, by zaczęła na siebie zarabiać. Przeciwno takiej koncepcji wystąpił zarząd miasta tłumacząc, że posiadany przez ZA-G majątek nie pozwala na dodatkową działalność. Radni podzieliли te opinie i od 1 czerwca zakład przekształcony zostanie w wydział Urzędu Miasta.

Najdłuższą trwał dyskusja nad projektem zbycia nieruchomości przy ul. Powstańców Śląskich 3 - budynku po Dresdener Bank wraz z gruntem. Rada podjęła już uchwałę w sprawie sprzedaży budynku, ale zachodni inwestorzy chcą go kupić wraz z działką. Radny Juniszewski zastanawiał się, czy w takiej sytuacji obiekt ten będzie podlegał polskiemu ustawodawstwu i czy nie można określić jego przeznaczenia. Jerzy Bednarz proponował, by przemyśleć następstwa decyzji i konsekwencje związane z planowanym uruchomieniem w nim hotelu - tworzenie parkingów itd. Zastanawiano się także, czy nie lepiej odłożyć decyzję, aż znajdzie się chętny do kupna samego obiektu bez gruntu.

- Próbuje się nam narzucić obce prawo - stwierdził radny Juniszewski. - Dlaczego zachodni inwestorzy nie mogą zaakceptować naszych przepisów mówiących o wieczystej dzierżawie?

Radnym wyjaśniono, że sprzedaż gruntu nie oznacza jego eksterytorialności oraz, że nadal będzie on podlegał polskiemu ustawodawstwu. Zresztą decyzję o sprzedaży ziemi może podjąć tylko ministerstwo. Wniosek przyjęto większością głosów.

Samorząd postanowił sprzedać udziały w Przedsiębiorstwie Innowacyjnym „INPRO” spółka z o.o. w której rada była jedynym udziałowcem. Kapitał firmy wynosił 100 tys. zł i uznano, że sprzedaż udziałów będzie korzystniejsza od stawiania spółki w stan likwidacji.

Na koniec sesji radni wysłuchali wniosku Polskiej Partii Ekologicznej „Zieloni” w sprawie rozwiązania straży miejskiej, ale nie pozwolono na zabranie głosu jej przewodniczącemu, Romanowi Maskowi. 12 radnych było przeciwnych, 4 za, a 11 wstrzymało się od głosowania. Szef PPE „Zieloni” zaprzeczył, że cokolwiek takiej decyzji, nazywając ją skandalem. Do sprawy powrócimy za tydzień.

JAN KRZYSZTOF

Ofman zamiast Sadeckiego

W ub. sobotę (23 bm.) Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź SA odwołała ze stanowiska prezesa Zarządu dr. inż. Jana Sadeckiego, który sprawował tę funkcję od jesieni 1991 roku. Na nowego prezesa został wybrany mgr inż. Paweł Ofman, dotychczasowy wiceprezes Zarządu ds. prywatyzacji. Przewodniczącą Rady Nadzorczej Andrzej Machalski poinformował, że przyczyną odwołania była zbyt wolna realizacja programu restrukturyzacji kombinatu. Zaprzeczył, jakoby u podstaw tej decyzji leżały różnice poglądów w sprawach merytorycznych i udziału kapitału zagranicznego w przemianach polskiego przemysłu miedziowego.

Paweł Ofman jest metalurgiem, ma 47 lat, do Zarządu trafił z HM „Głogów”, gdzie był głównym metalurgiem. Biegłe włada angielskim i ma dużo cierpliwości dla dziennikarzy.

(ch)

Dobry początek mediacji

Zgodnie z zapowiedzią w poniedziałek (25 bm.) przy udziale mediatora prof. Józefa Kalety wznowiono rozmowy związkowców (Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego i Przedstawicielstwo Federacji Związków Zawodowych Hutników) z Zarządem KGHM PM SA w sprawie trzech postulatów, wpisanych do protokołu rozbieżności, wynikłym z negocjacji. Związkowcy odnotowali sukces, gdyż przedstawiciele Zarządu zgodzili się przyjąć zapis o tym, że do końca br. w kombinacie nie będzie zwolnień grupowych. Związkowcy otrzymali też zapewnienie, że przedstawione zostaną im plany racjonalizacji zatrudnienia, jako dokumenty składowe programów restrukturyzacyjnych. Sprawę ustanowienia wypłaty „socjalnej” (1,8-2 mln zł na opłatę wypożyczynki) oraz podwyżki płac średnio o 900 tys. zł brutto na jednego zatrudnionego przełożono na czwartek, by dać czas na analizę sytuacji nowemu prezesowi miedziowej spółki Pawłowi Ofmanowi.

(ch)

Racjonalny gwałt

Mirosław Szczypiorski

- W Legnicy dowiedziałem się kilku nowych rzeczy o sobie - mówi Jan Krzysztof Bielecki, przewodniczący parlamentarnego klubu Kongresu Liberalno-Demokratycznego, poseł na Sejm. Najpierw powiedziano mi, że wybudowałem sobie w Gdańsku biurowiec, potem że zamierzam się ożenić z Anetą Kreglicką, wreszcie, że na spekulacjach celnych zarobiłem miliardy złotych. Inni mówią, że mam udział w jakimś krakowskim banku założonym przez polsko-amerykańską spółkę, która bierze pieniądze z Ameryki przy kilkuprocentowej stopie i udziela kredytów, podwyższając oprocentowanie do kilkudziesięciu. Teraz jeszcze łączy się mnie z australijskim koncernem miedziowym, który ma wykupić KGHM. Jeżeli ktoś stwierdza takie rzeczy, to chętnie mu to wszystko oddam z ucałowaniem w czoło, zgodnie z zasadami głoszonymi przez ZChN.

Jednodniową wizytę w Legnickim był premier rozpoczął od godzinnego spotkania z wojewodą. Uczestniczyli w nim również Zenon Sabinarz, przewodniczący i Emilian Stańczyszyn, rzecznik prasowy Zarządu Wojewódzkiego KL-D w Legnicy. Po rozmowach poseł spotkał się z przedstawicielami zarządu i dyrektorami zakładów KGHM „Polska Miedź” SA.

Oceniając sytuację firmy Jan Krzysztof Bielecki stwierdził, że w 1990 roku KGHM był „absolutnym beneficjentem nadwartościowego kursu dolara, który był podstawą uyceny polskiej waluty”. Po tem sytuacja nieco się zmieniła, ale wprowadzony od ubiegłego roku kroczący kurs dolara i dewaluacja złotówki pozwoliły przedsiębiorstwu korzystać z ułatwień polityki makroekonomicznej. Dzięki temu z „łatwością produkuje zyski”.

- W Polsce są dwa przedsiębiorstwa znaczące dla sukcesu reform - dodał były premier. - Stocznia gdańska, ze względu na jej symboliczne znaczenie w przekształcaniu ustroju i KGHM, który nie ma i nie będzie miał konkurencji, a jego sytuacja finansowa ma decydujący wpływ na cały region. Do tego nastawienie na eksport uniezależnia firmę od niestabilności polskiego rynku, a rosnący kurs dolara zapewnia rentowność. Pytanie tylko, czy KGHM spełnia tę rolę?

Przez kilka minut na sali panowało kłopotliwe milczenie. Żaden z członków zarządu ani dyrektorów nie podjął tematu. Po pięciu minutach padło pierwsze pytanie o wybór koncepcji zawiązania spółki z kapitałem zagranicznym. Poseł Bielecki odpowiedział, że trzeba zastanowić się nad potrzebą wprowadzania obcego kapitału. Decydują o tym dwa elementy - konieczność pozyskania nowych technologii i urządzeń chroniących środowisko oraz osiągnięcie większych wpływów na rynku międzynarodowym. Ponadto należy poznać cele przyszłego wspólnika.

- Nie wolno ulec fobii przed obcym kapitałem - dodał były premier. - Przez decyzję ministra finansów o przeszacowaniu majątku przedsiębiorstw utarło się mylne przekonanie o wartości poszczególnych firm. Tymczasem wszystko to da się wyliczyć i sprawdzić.

Kolejni rozmówcy pytali o... przyczyny impulsywnej wypowiedzi Jana Krzysztofa Bieleckiego po opuszczeniu „Ursusa”, powody rosnącej recesji, możliwości uchwa-

lenia budżetu państwa. Dopiero na koniec godzinnego spotkania Janusz Łyszczyarz, dyrektor „Metraco” podjął polemikę z oceną KGHM wygłoszoną przez byłego premiera.

- Stwierdził pan, że jesteśmy finansowym samograjem, tymczasem liczby świadczą o czymś innym. Jeszcze w 1989 roku 43,6 proc. zysku brutto odprowadzaliśmy do budżetu państwa, w bieżącym już 81,9 proc. W tym samym okresie udział płac w zysku zmniejszył się z 24 do 14 proc. Widąc z tego, że beneficjentem nie jest KGHM „Polska Miedź” SA, ale budżet.

- To tylko pół prawdy - odpowiedział J.K. Bielecki. - Proszę wziąć pod uwagę, że korzystacie z dotowanej przez państwo energii, tak więc już na wstępie macie fory. Jeżeli mówimy o podatkach, to proszę powiedzieć, jaki jest w nich udział popiwku? To samodzielna decyzja przedsiębiorstwa i nie można jej konsekwencjami obarczać przepisów. Do tego należy ustalić, jaki udział w kosztach ma robocizna. Z podanych wskaźników wynika, że sięga 35 proc. a to świadczy o zbyt dużym zatrudnieniu.

Na koniec były premier omówił warunki jakie mogą poprawić funkcjonowanie przedsiębiorstw państwowych. Najszybciej można zawiesić popiwek jeżeli zakład zachowa równowagę relacji pomiędzy płacami a zyskami. Dalszym krokiem jest zapewnienie łatwo dostępnych kredytów



walutowych i przyspieszenie prywatyzacji. Przy tej okazji należy skończyć z reprivatyzacją. Jest to co prawda gwałt, ale gwałt racjonalny. Inne wyjścia nie ma.

Po spotkaniu w Lubinie poseł Bielecki pojechał do prywatnej stadniny koni w Serbach pod Głogowem. Tu rozmawiał z członkami Kongresu Liberalno-Demokratycznego z województwa legnickiego. Były premier dosiadł nawet jednego z wierzchowców i wykonał skok na parkurze.

Po południu Jan Krzysztof Bielecki pojechał na spotkanie do Głogowa. W szkole muzycznej zgromadziło się około stu osób. Pytania dotyczyły m.in. wizyty prezydenta Wałęsy w Rosji i perspektyw rządu Jana Olszewskiego.

- W Polsce, gdy trzeba podjąć trudną decyzję, nikt nie chce jej firmować - stwierdził były premier. - Dyskusja nad traktatem między Polską a Rosją zaczęła się zbyt późno. Nie można już było odłożyć wizyty, a jechać i nie podpisywać traktatu byłoby nie do pomyślenia. Tym bardziej, że rząd parafował dokument już dwa miesiące wcześniej. Niestety, nie zapoznano z nim parlamentu.

- Siła polityczna gabinetu Jana Olszewskiego już się wyczerpała. O jego słabości zdecydował brak woli poszerzenia koalicji parlamentarnej i jasnej koncepcji programu działania. Ogłoszenie kolejnych wyborów nie jest żadnym rozwiązaniem. Od kwietnia 1990 roku jesteśmy w stanie permanentnych wyborów. Jeszcze trochę a będziemy obchodzili trzecią rocznicę trwania kampanii wyborczej. Warto chyba wreszcie zrobić jakąś przerwę.

Przyczynę obecnej sytuacji poseł Bielecki upatruje w kolizji pomiędzy władzą wykonawczą z ustawodawczą oraz strukturami władzy wykonawczej między sobą. Źródłem nieporozumień jest także nieokreślenie relacji pomiędzy prezydentem, parlamentem i rządem. Ich podstawą są obecnie sympatie i emocje, które nie gwarantują ładu politycznego. Do pełni obrazu dodać trzeba jeszcze rozdrobnioną scenę polityczną i parlament podzielony na 29 ugrupowań. Żłudzeniem jest jednak wiara, że przyjdzie ktoś silny i w ciągu kilku dni zrobi porządek.

Pytany o możliwości powołania stabilnego rządu przewodniczący sejmowego klubu KL-D odpowiedział twierdząco, przywołując szwedzki model. Rada ministrów obraduje tam wspólnie z szefami partii popierających rząd. Nie mają oni, co prawda, prawa do głosowania, ale mogą dyskutować i proponować rozwiązania.

Mówiąc o sytuacji Polski, jeden z obecnych przywołał przykład Włoch, gdzie również doszło do rozdrobnienia parlamentu i upadł rząd.

- Różnica jest zasadnicza - stwierdził Jan Krzysztof Bielecki. - We Włoszech jest ustalona prywatna gospodarka i to zapewnia stabilność państwa. Tak samo było w Belgii, gdzie cały kraj funkcjonował przez sześć miesięcy bez rządu. W Polsce nie możemy sobie na to pozwolić. Tak naprawdę nie wiadomo jakie ugrupowania popierają rząd, a jakie nie. PSL odżegnuje się od gabinetu Jana Olszewskiego, wszystkie większe ugrupowania także. Identyfikujący się nim mają zaledwie 15 proc. w parlamencie a, by zapewnić stabilność, potrzeba zdecydowanej większości.

Pytany o oplatę kierunki produkcji rolnej były premier stwierdził, że zyski zapewnią to, czego dziś brakuje. Cena przemyśli gwarantuje już rentowność, ale tylko wówczas, gdy uprawia się ją na przynajmniej kilkunastu hektarach. Oplata się także przetwórstwo, produkcja wysokiej jakości mleka i ziemniaków. Przykłady nie zadowolili pytających.

Na koniec poseł Bielecki podkreślił znaczenie lokalnych działaczy i polityków. Stwierdził, że tylko dzięki nim działają obecnie samorządy i to działają nieźle, skoro tylko znikomy procent gmin ma kłopoty finansowe. To zaplecze należy wykorzystać.

J. Kaczyński o prezydenckich planach

Jarosław Kaczyński, jeden z głównych twórców prezydenckiego sukcesu Lecha Wałęsy, podczas spotkania Klubu Ponad Podziałami powiedział: „Jeśli nie stworzy się silnego rządu, to jest w Polsce jeden aspirant do silnego rządu. A nie ma do tego żadnego przygotowania... Wałęsa ma dwa plany, pierwszy to bezpośrednie uderzenie w Olszewskiego, drugi to zostawienie rzeczy takimi jakimi są, by sytuacja jeszcze podgrzała, by wszyscy się skompromitowali oczyszczając pole dla Prezydenta. Zdaje się, że Wałęsa wybrał drugi plan”.

Zamykanie Wałbrzyska

Wałbrzyscy górnicy domagają się ostatecznych decyzji rządowych w sprawie zapowiadanej, i stopniowo już realizowanej, likwidacji wałbrzyskiego zagłębia węglowego. Podczas spotkania z ministrem Jerzym Eysymonttem działający w kopalniach likwidatorzy skarżyli się, że trwająca od roku likwidacja kopalń odbywa się poza prawem.

Min. Eysymontt odpowiedział, że rząd nie ma pieniędzy na restrukturyzację Wałbrzyska, ale „można się spodziewać, że w przyszłym roku jakieś pieniądze się znajdą, jeśli stan gospodarki kraju... poprawi się”.

Bezrobotni już bez zasiłków

Wiceminister pracy i polityki społecznej p. Maria Lubera przyznała, że już 600 tys. bezrobotnych utraciło prawo do pobierania zasiłków dla bezrobotnych. Z braku środków tylko 200 tys. osób przyznano zapomogi ze środków pomocy społecznej.

W roku bieżącym prawo do pobierania zasiłków straci dalszych 800 tys. bezrobotnych.

Wiedza tylko dla bogatych

Minister edukacji narodowej prof. Stelmachowski w ramach reorganizacji oświaty w Polsce zapowiedział likwidację w bieżącym roku co najmniej 1700 szkół podstawowych, głównie na terenach wiejskich. Równocześnie MEN ogłosiło nabór młodzieży w wieku 15-19 lat do nauki w amerykańskich szkołach. Uczniowie mieszkają z amerykańskimi rodzinami z małych miasteczek i uczą się w amerykańskich szkołach publicznych.

Za roczny pobyt i naukę w USA trzeba będzie zapłacić 4.850 USD od osoby.

Służba zdrowia w likwidacji

W roku ubiegłym zlikwidowano w Polsce 2,5 tys. łóżek szpitalnych, 19 punktów lekarskich, 17 izb porodowych, 5 przychodni rejonowych, 14 poradni specjalistycznych, 4 filie pogotowia ratunkowego oraz 4 sanatoria i 80 uzdrowisk (cofnięto dotacje budżetowe). Dalsze likwidacje są w toku.

Za referendum w sprawie aborcji

Pracownia Badań Społecznych po wykonaniu badań opinii publicznej w sprawie aborcji ogłosiła, że 75,5 proc. ankietowanych domaga się ogólnopolskiego referendum co do zakazu lub dopuszczalności zabiegów usuwania ciąży. Tylko 20 proc. badanych uważa, że taką decyzję może podjąć parlament.

Za referendum opowiada się większość - 60 proc. - członków Zjednoczenia Chryścijańsko-Narodowego, pomimo zdecydowanego sprzeciwu kierownictwa tej partii.

(fp)

Mała poligrafia

Krzysztof Jabłoński

Zgodnie z planem zaczęli od lubińskiej giełdy. Białego mercedesa zaparkowali przed stadionem, potem udali się na poszukiwanie radzieckich handlarzy. Wybrali kobietę oferującą złotą biżuterię. Szybko zdecydowali się na łańcuszek, kolczyki i pierścionek, uzgodnili cenę. Daniel Z. wyjął już z portfela jednomilionowy banknot, ale sytuacja się skomplikowała. Rosjanka nie mogła się zdecydować na jego przyjęcie. Koleżanka handlująca obok stwierdziła, że nominal jest zbyt wysoki i nigdy nie widziała takiego banknotu. Poradziła, aby mężczyźni rozmienili go. Wokół zaczął zbierać się tłum ciekawskich i mężczyźni zrezygnowali.

Wyjechali z Lubina kierując się w stronę Zgorzelca. Po drodze zajechali do Chojnowa. Tu poszło już lepiej. W barze, przy dworcu kolejowym, Daniel Z. kupił dwie czekolady za 14 tys. zł. Zapłacił milionowym banknotem. Ekspedientka przyjęła go z ostrożnością, wydawał się inny od pozostałych. Oglądała go pod światło, ale mężczyzna zapewniał, że jest prawdziwy.

- Nie widzi pani znaków wodnych? - spytał.

Uwierzywszy w dobrą passę, mężczyźni postanowili raz jeszcze spróbować szczęścia, tym razem na stacji benzynowej. Zatankowali zbiornik do pełna, a Daniel Z. poszedł zapłacić. Pracownik stacji zorientował się, że banknot jest fałszywy. Poprosił mężczyznę do biura mówiąc, że nie ma przy sobie takiej kwoty, aby wydać z miliona. Kiedy Daniel Z. wszedł do biura, pracownik zamknął drzwi i pokazał banknot agentowi.

Janusz B. prowadzący stację chciał zadzwonić na policję, ale podejrzany wyrwał mu słuchawkę z rąk uniemożliwiając połączenie. W tym czasie biały mercedes z trzema mężczyznami odjechał w kierunku Zgorzelca. Daniel Z. pozostał w biurze pilnowany przez pracownika stacji, podczas gdy agent pojechał po policjantów. Po kilkunastu minutach wrócił w towarzystwie funkcjonariuszy. Daniel Z. został tymczasowo zatrzymany. Znalaziono przy nim cztery fałszywe banknoty milionowe oraz

stu- i pięćdziesięciomarkowy, a także 959,7 tys. zł w prawdziwych nominałach.

Podczas pierwszego przesłuchania Daniel Z. stwierdził, że „wpadł tylko dlatego, że był pijany”. Nie chciał wyjaśnić skąd wziął fałszywe banknoty. Powiedział, że „musi sobie przemyśleć, czy należy wyjaśnić całą sprawę, czy tylko wydarzenia z ostatniej niedzieli”. Wyraził także żal, ponieważ nie zastosował się do wcześniejszych ustaleń - „miałem odczekać pięć dni”.

W czasie dochodzenia ustalono, że Daniel Z. był już pięciokrotnie karany. Trzydziestodwuletni mężczyzna popadł w konflikt z prawem już jako siedemnastolatek. W Gliwicach włamał się do baru, skazano go na 11 miesięcy pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. W rok później stanął przed sądem za włamanie do kiosku. Po trzecim wyroku trafił do więzienia. Ostatni raz stał przed trybunałem w 1989 roku.

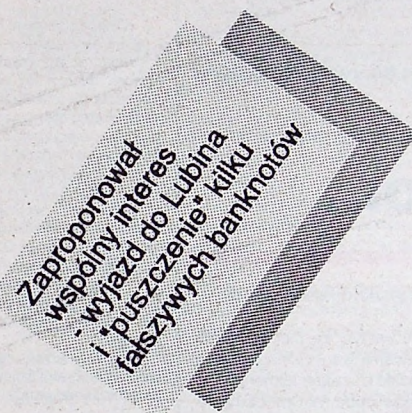
Ekspertyza wykonana w Narodowym Banku Polskim potwierdziła przypuszczenia policjantów. Wszystkie milionowe i niemieckie banknoty były fałszywe. Jak stwierdzono, wykonano je techniką poligraficzną, są trudne do rozpoznania i były już notowane w kraju. Wszystkie wyprodukowano w jednym ośrodku.

Po kilku dniach pobytu w areszcie, Daniel Z. zaczął mówić. Zznał, że w sierpniu 1991 roku pojechał do Zgorzelca. Był bez pracy i chciał się zorientować w cenach towarów na bazarze, myślał o rozpoczęciu handlu. Na targowisku poznał przypadkowo mężczyznę, który przedstawił się jako Roman. Wspólnie wypili trochę alkoholu, ale na tym się skończyło. Ponownie pojechał do Zgorzelca 30 listopada. W pociągu trochę wypił i nie mógł znaleźć noclegu. Noc spędził w jakiejś bramie. Kiedy się obudził nie było torby z jego rzeczami osobistymi. Poszedł do knajpy, żeby coś zjeść. Przy stoliku zobaczył Romana.

Znajomy zaprosił go do domu. Wypili parę butelek wódki i wtedy Roman zaproponował wspólny interes, wyjazd do Lubina i „puszczenie” kilku fałszywych banknotów. Daniel Z. zgodził się. Rankiem z dwoma innymi nieznajomymi ruszyli białym mercedesem na giełdę pod stadionem Zagłębia. Kiedy nowy wspólnik został zatrzymany, mężczyźni zniknęli.

Przy tej wersji zdarzeń Daniel Z. obstawał w czasie całego śledztwa i późniejszego procesu. Opisanych przez niego mężczyzn szukano w kilku ościennych województwach. Sprawdzono także wszystkich właścicieli białych mercedesów zarejestrowanych w Zgorzelcu i Zielonogórskim. Niestety, wszelki ślad po wspólnikach zatrzymanego zaginął.

Zdołano tylko ustalić, że sfałszowane banknoty jednomilionowe pojawiały się już w kilku miastach Polski. Postępowanie w tej sprawie prowadzi także Komenda Rejonowa Policji Warszawa Ochota. Dotychczas nie zatrzymano jednak podejrzanych o fałszerstwo, ani osób rozprowadzających je w kraju. Daniel Z. był pierwszym aresztowanym. Proces przed sądem w Legnicy nie wniósł do sprawy żadnych elementów. Oskarżony powtórzył jedynie swoją wersję wydarzeń, przyznając się do puszczenia w obieg fałszywych banknotów. Za to przestępstwo skazano go na dwa lata i sześć mie-



sięcy pozbawienia wolności, 4 mln zł grzywny oraz opłatę 1,2 mln zł na rzecz skarbu państwa. Oskarżony odwołał się od wyroku.

W liście do sądu motywował swoją prośbę o złagodzenie kary: „nigdy nie byłem członkiem jakiejś grupy fałszującej banknoty. Nie zdawałem sobie sprawy z faktu, że swoim postępowaniem podważam zaufanie społeczeństwa do legalnych środków płatniczych (...) działałem pod wpływem zwykłej chęci zysku”. Odwołanie będzie wkrótce rozpatrzone. Bez względu na jego wynik, w sprawie pozostaje wiele niejasności.

Jeżeli faktycznie Daniel Z. poznał w Zgorzelcu Romana, to dlaczego nie trafiło na żaden jego ślad?

W jaki sposób „rozplynął się” biały mercedes? Kim byli mężczyźni towarzyszący Danielowi Z. w wyprawie do Lubina? Jak twierdził skazany, jeden czy dwójka z nich jest mieszkańcami Dolnego Śląska. Wreszcie, czy Daniel Z. powiedział prawdę? Być może wie znacznie więcej? Mogą o tym świadczyć pewne stwierdzenia jakie wypowiedział podczas pierwszego przesłuchania.

Daniel Z. urodził się w Warszawie. Obecnie na stałe jest zameldowany w Gliwicach. Przez kilka ostatnich lat nigdzie nie pracował. Ma wykształcenie średnie, ale nie zdobył kwalifikacji w żadnym zawodzie. Jest nałogowym alkoholikiem.

P.S.

Inicjały skazanego i osób występujących w artykule zmieniono.

Leksykon spółek (26)

Stan na dzień 19 lutego 1992 r.:

■ **Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne „PROSPERIT”** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 6 sierpnia 1990 r. Wspólnicy: Adam Stępień i Małgorzata Stępień - po 5 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „DOMEX”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 1 września 1990 r. Wspólnicy: Zygmunt Stanisławski - 10, Wiesław Pawluk - 4, Irena Stanisławska - 1, Bożena Stanisławska - 2, Stanisław Stanisławski - 3 udziały.

■ **„FENICJA”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 5 września 1990 r. Wspólnicy: Wiesław Chodaniewicz - 10, Stanisława Barabasz i Władysław Izycki - po 5 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Handlowe „AUTO BRIDGE”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 6 września 1990 r. Właściciel: Roman Adam Wacławek - 10 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „FLESZ”** sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 13 września 1990 r. Wspólnicy: Zygmunt Pożniak - 8, Cezary Pożniak - 2 udziały.

■ **Przedsiębiorstwo „EKOL-unity”** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 14 września 1990 r. Wspólnicy: Marian Jezierski, Witold Olechnowicz i Henryk Zieliński - po 1 udziale.

■ **Biuro Produkcyjno-Handlowe „DELTA”** sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowane 14 września 1990 r. Wspólnicy: Danuta Nowicka, Piotr Marek Szył i Zbigniew Bogus - po 8 udziałów.

■ **Agencja Handlowo-Produkcyjna „AKME”** sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowana 14 września 1990 r. Wspólnicy: Maria Marzena Zapłata i Jerzy Tadeusz Zapłata - po 10 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyjne „BARTER”** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 20 września 1990 r. Wspólnicy: Bolesław Harasimowicz, Stanisław Jezierski i Zbysław Delinowski - po 7 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „EXA”** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 24 września 1990 r. Wspólnicy: Ryszard Wąz, Jerzy Prawda i Jarosław Zych - po 6, Stefan Wan - 2 udziały.

■ **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „EUROSTYL”** sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowane 24 września 1990 r. Wspólnicy: Eugenia Kubowska - 7, Halina Szustak - 3 udziały.

■ **Wydawnictwo i Agencja Reklamowa „ANTRE-PRESS”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 25 września 1990 r. Właściciel: Andrzej Kazimierz Treutz - 10 udziałów.

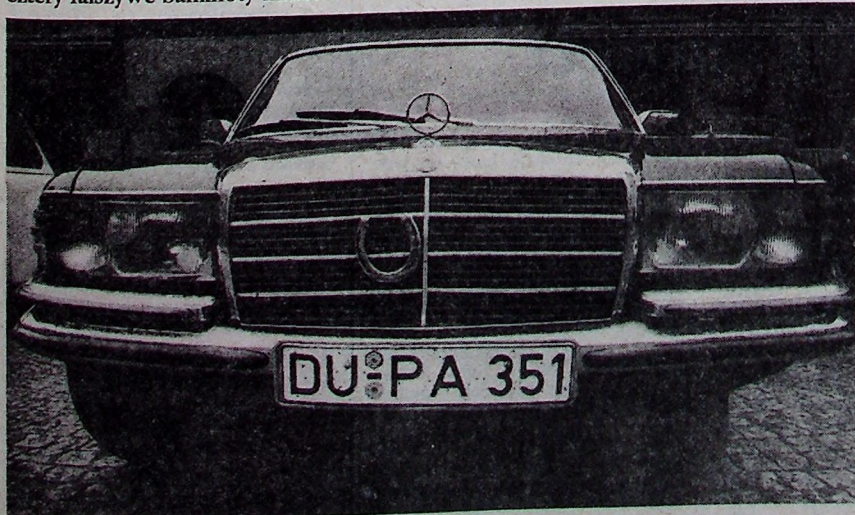
■ **„JUST MAR”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 1 października 1990 r. Wspólnicy: Iwona Czernska i Grażyna Ruszlewicz - po 10 udziałów.

■ **„ARKOLADA”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 12 października 1990 r. Wspólnicy: Ryszard Dydak i Andrzej Szmuc - po 10 udziałów.

■ **„LUBCHIA”** sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 15 października 1990 r. Wspólnicy: Wacław Roman Głowa i Grzegorz Ślaboszewski - po 2, Elżbieta Barbara Janaszek - 16 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Usługowe „ATENA”** sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowane 16 października 1990 r. Wspólnicy: Michał Meskas i Tadeusz Meskas - po 10 udziałów.

■ **Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Usługowe „HAGEX”** sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowane 19 października 1990 r. Wspólnicy: Zbigniew Jacek Nowak i Lech Kukuła - po 10 udziałów.



Legnica śpiewała



Płynimy do Rio...

Już po raz piąty odbył się w Kunicach Przegląd Piosenek Żeglarskiej „Shanties”. Klub Wodny LOK z pomocą sponsorów „wychodził z siebie”, by miniony weekend zapamiętały wilki morskie i szczury ładowe.

Centralny Ośrodek Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy udostępnił uczestnikom przegląd namioty wojkowe oraz posiłek w postaci grochówki i bigosu z prawdziwej kuchni polowej. Wprawdzie korzystać z niej mogli tylko posiadacze talonów, ale najedli się i ci bez nich. Mniej sprytnym pozostawał zestaw obiadowy za 25 lub hamburger za 15 tys. Nie najlepiej przedstawiały się warunki sanitarne. Woda - z wozu strażackiego, przy którym nie można było wykonać nic więcej prócz porannej toalety. Natomiast woń latryn skłaniała raczej do szukania krzaków... Przerwy w przesłuchaniach wypełniała muzyka „z puszek” - gliwickie „Ryżące Dwudziestki” i „Zeman and Gar Kumpel” z Warszawy (szczerze mówiąc do znudzenia). Po całodziennych emocjach przychodziła kłójąca noc. Prawie do białego rana paliło się ognisko, przy którym siedziała grupa miłośników nocnego muzykowania. Towarzyszyły temu kolorowe ognie bengalskie.

Cały przegląd, mimo sprzyjającej aury, odbywał się w hangarze, w którym na co dzień trzyma się łódki. Organizatorzy liczą na to, że znajdzie się dobra dusza, która sfinansuje budowę wiaty, umożli-

wiającej w przyszłości koncerty w plenerze.

Trudno uwierzyć, że pięć lat temu pierwsze śpiewanie szant i pieśni kubryku w Kunicach miało charakter kameralny, w gronie członków klubu. W tym roku przyjechało sprawdzić swoje siły ponad dwudziestu wykonawców m.in. z Tarnowa, Gorzowa Wlkp., Wrocławia, Włocławka. W przeciwieństwie do festiwalu krakowskiego mają tu szanse amatorzy. Jedni paraliżując strumieniem, inni idący przebojem. Byli tacy, którzy wypadali lepiej od zaproszonych profesjonalistów (np. „Przypadek” z Gorzowa Wlkp.). Podczas przesłuchań nikt nie zaśpiewał oryginalnej szanty. Pojawili się raczej jej transkrypcje, ballady, piosenki o tematyce marynistycznej. (Prawdziwe shanties to przysięgi wykonywane na dawnych okrętach. Marynarze stawiali i zwiłali żagle, ciągnęli kotwicę itp. wyłącznie przy pomocy własnych mięśni. Na każdym żaglowcu był więc człowiek prowadzący zaśpiew, by praca ta była rytmiczna).

Jury przyznało Grand Prix oraz puchar Komendanta COSZWL w Legnicy zespołowi „Astaids From Valinor”. W kategorii zespołów I miejsce zajął „Jolly Roger” (puchar Dyrektora Biura ZW LOK w Legnicy), II - „Przypadek” (puchar Burmistrza Jawora), III - „Bez nazwy”. W kategorii solistów: I - Bartłomiej Zaborowski, II - Robert Siwicki, III - Krzysztof Bojda.

KATARZYNA PFEIFFER

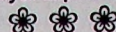


„Brzęczące Baki” z Chojnowa (nagroda publiczności): Krzysztof Stanaszek i Wiesław Wołoszyn. Trzeci bąk Janusz Miłuch zapadł niestety na chorobę morską i musiał odlecieć...

Fot. Wincenty Kołodziejcki

Marsylianki nie będzie!

Mimo kolejnej jubileuszowej edycji, lubiński Festiwal Piosenki Francuskiej wciąż nie zdołał wyjść poza prowincjonalne opłotki. Wydaje się, że organizatorom brakuje zdecydowania w wyborze formuły festiwalu oraz konsekwencji w jego popularyzacji. Efekt? Malejąca liczba zgłoszeń, powtarzające się nazwiska uczestników, pustki na widowni w czasie przesłuchań konkursowych, koncertu galowego i niezbyt ciekawych imprez towarzyszących.



Festiwal organizowany jest po raz dziesiąty, ale jego pomysł zrodził się znacznie wcześniej, rzucony przez radcę pedagogicznego ambasady Francji w Warszawie, pana Pierra Quisset. W latach siedemdziesiątych radca odwiedzał polskie szkoły średnie, w których uczono języka francuskiego i proponował polskim nauczycielom, by zorganizować festiwal popularyzujący francuską muzykę. Pomysł zrealizowała lubińska nauczycielka, pani Maria Słowikowska, znana z niewyczerpanych pokładów dynamizmu i pogardy do zwrotu „tego nie da się zrobić”. W województwie francuskiego uczono tylko w kilku liceach, a mimo to uczestników konkursu było coraz więcej. Coraz liczniejsza była także widownia (język francuski to język miłości, przypisanie do wieku licealistów) ustanawiająca nagrody publiczności, krytycznie i spontanicznie reagująca. Dni wspaniałej zabawy - tak dzisiaj wspominają tamte pierwsze konkursy ich widzowie.

Później pomysł, bez pytania o zgodę, przejął DKZM. Początkowo korzystano z pomocy młodzieży przy prowadzeniu przesłuchań konkursowych. Potem jej miejsce zajęli pretensjonalni konferansjerzy, z estrady wiało nudą, na widowni robiło się coraz puszciej. W latach zamkniętych granic i ograniczeń paszportowych nagrody ambasady były dużą pokusą - zaczęły się zabiegi o zyskliwość urzędników, pokątne przepychanki „gwiazdeczek”, dziwne werdykty jurorów. Nie zwracano uwagi na preferencje młodej, coraz mniej licznej publiczności, wprowadzono obowiązek kupna biletów na przesłuchania konkursowe. Poziom artystyczny i organizacyjny festiwal wciągnął był amatorski, a wymagania wobec publiczności - na poziomie festiwalu z dużej litery.

Po dziewięciu latach konkursowych zmagań w Lubinie wiadomo, że żadna z laureatek i żaden z laureatów tego festiwalu nie zrobił muzycznej kariery. Tym samym kariery nie zrobił także festiwal, jako mało znacząca lokalna zabawa amatorów.



Dziesiąty Festiwal Piosenki Francuskiej odbędzie się w Lubinie w dniach 6-7 czerwca br. Tym razem organizatorzy bardzo starają się, aby nadać mu możliwie wysoką rangę. Nie w ramach festiwalu, ale tuż przed jego rozpoczęciem 4 czerwca o godz. 19.00 wystąpi Ewa DEMARCZYK. Koncert doszedł do skutku dzięki wysiłkowi DKZM, który sprostał ogromnym wymaganiom, dotyczącym scenarii recitalu. Nie odbyłby się, gdyby nie finansowe wsparcie KGHM „Metaco”, dzięki czemu bilet kosztuje tylko 60 tys. zł. W piątek, 5 czerwca, od rana trwać będą przesłuchania próby, a wieczorem, o godz. 20.00, wystąpi Michał Bajor w nowym recitalu. Przesłuchania konkursowe rozpoczyna się w sobotę o godz. 10.00, trwać będą do południa (wstęp bezpłatny). O godz. 19.30 organizatorzy zapraszają na program Mariana Opami „Moje fascynacje”, złożony z piosenek Brela, Okudazy, Hemara, Wysockiego. O godz. 21.00, przed DKZM, rozpocznie się „Msza w czerni i bieli” - spektakl teatru ulicznego „Klinika Lalek”, ostatnio ubarwiającego polską ofertę na „Expo 92” w Barcelonie. Następnego dnia ten sam teatr da jeszcze jedno przedstawienie pt. „MOMO” (godz. 11.00), a w samo południe rozpocznie się koncert galowy festiwalu, który prowadzić będzie Katarzyna Dowbor, prezenterka TVP.

O nagrodę główną, a jest nią dwutygodniowy pobyt we Francji, oraz o trzy nagrody pieniężne (pięć, dwa i milion zł) ubiegać się będzie 24 solistów z całego kraju. Kto zostanie laureatem - okaże się 7 czerwca. Tego samego dnia, o godz. 19.00 w DKZM wystąpi dawno nie oglądana Edyta Geppert.

Jak zapewniają organizatorzy, festiwalowi towarzyszyć będą kiermasze i wystawy. W sumie - ciekawy program, zapowiadający wiele wrażeń. Miejmy nadzieję, że publiczność puści w niepamięć dotychczasowe porażki festiwalowe i jeszcze raz okaże swoją życzliwość. Warto.

BOGUSŁAWA MACHOWSKA

Odgłosy i donosy

* Gwiazdą Legnicy Cantat była niewątpliwie Joanna M. relacjonująca wydarzenia z imprezy na falach Radia L. Na szczęście następny Cantat dopiero światło dzienne o 13. Nasz wysłannik widział punka robiącego sobie harakiri na ręce. Miejmy nadzieję, że to nie z powodu wolnej pracy jury.

* Jury kunickiego „Shanties” miało ogłosić werdykt o pierwszej w nocy. Coś się jednak pokiełbało i wyniki ujrzały dopiero światło dzienne o 13. Nasz wysłannik widział punka robiącego sobie harakiri na ręce. Miejmy nadzieję, że to nie z powodu wolnej pracy jury.

* W legnickiej telewizji powstaje kabaret! Trzymamy kciuki, tym bardziej że jego twórcy za swój wzór mają duet Mann-Materna. Nie będzie lepiej, ale

będzie śmieszniej!

* Na koncercie rockowym w Polkowicach do najbardziej przytupujących należała tamtejsza Straż Miejska. W okolicy estrady widziano również szefową działu kadr w najważniejszym polkowickim urzędzie. Władza bliżej ludu?

* Aktor legnicki - Dariusz S. wyrzucił głowę w znak drogowy, na którym jak byk stoi napisane „Tylko dla kurii”. Po tym uderzeniu aktorowi wyrósł na głowie efektowny „trokez”, o czym możecie się Państwo przekonać idąc na najnowsza sztukę legnickiego teatru - „Wyspa nu-tożerców”.

PIOTR WREDNY

To był koncert!

Impreza folkowo-rockowa, jaka odbyła się w polkowickim amfiteatrze w ostatnią sobotę, na długo zostanie w pamięci widzów. Kilkutysięczna publiczność najpierw delektowała się egzotycznymi akordami w wykonaniu SIERRY MANTY, JEJANTE i KURAKAS. O popularności muzyki andyjskiej świadczyć mogły kolejki do stolików, przy których sprzedawano kasety z folkowymi przebojami. O 20.30 na scenie zamontowało się rockowe NOCNE BOOGIE i rozpoczął się koncert jakiego dawno nie widziałem. Zipek, Suchy i Eryk dali show na poziomie, bisując kilka razy. Zresztą publika zmusiła do bisów wszystkie występujące zespoły. SAI CHANNEL w nowym programie wypadła bardzo przekonująco, a „Satisfaction” Rolling Stonesów to był majstersztyk. SAI CHANNEL powinno jeszcze namieszać w polskim rocku. VINCENT przeplatał ostre, metalowe utwory

miłymi balladami. OSTATNIE TAKIE TRIO udowodniło, że długie brody nie przeszkadzają w graniu ostrej muzyki. EASY RIDER, jak na zawodowców przystało, nie dał odpocząć rockfanom. Wreszcie gdzieś o drugiej w nocy na scenę wszedł PARTYZANT, czyli czarodziej gitary, a zaraz po nim gwiazda, na którą czekali wszyscy - DZEM. Wszystkie piosenki zostały odpiewane przez cały amfiteatr. Bisów było kilka...

Do Polkowic przyjechali ludzie, którzy chcieli się bawić. Nie było zadem. Organizacja bez zarzutu. Wspaniałe nagłośnienie i światła przywiozła wrocławska Media Promotion. Akustycy pracowali idealnie. Bohaterem koncertu był konferansjer - Darek Sosinski z legnickiego teatru, który okazał się wytrawnym znawcą rocka. Zaczęło już świtać kiedy kilka tysięcy gardel krzyczało do władz Polkowic: Dziękujemy!

(masz)

Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy.

Książka tygodnia:

Wiktor Suworow „Lodołamacz”. Wyd. „Editions Spotkania”, 44.000 zł.

Polecamy

Joseph Conrad „Smuga cienia”. Wyd. „Interart”, 22.000 zł.

Michał Bułhakow „Mistrz i Małgorzata”. Wyd. „Czytelnik”, 40.000 zł.

Harold Robbins „Sępy Krainy Snów” t. 1 - 2. Wyd. „GIG”, 76.000 zł.

Mirosław Dakowski i Jerzy Przysław „Via Bank i FOZZ” (podtytuł - o rabunku finansów Polski). Wyd. „Antyk”, 49.000 zł.

Gabriel Garcia Marquez „Sto lat samotności”. PIW, 33.5000 zł.

Joseph Heller „Nie ma się z czego śmiać”. Wyd. „Phantom Press”, 33.000 zł.

Wacław Strzelecki „Wędkarz i rzeka” (poradnik wędkarski). Wyd. „Somix”, 89.000 zł.

CD - top

Nasza lista powstaje na podstawie liczby sprzedanych płyt w sklepie INFO - MUZ, Legnica ul. Złotoryjska 12

1. SMOKIE - „Best of...”
2. Rock Romances vol. I i II
3. AEROSMITH - „Toys in the Attic”
4. PROLETARIAT - „Proletariat”
5. Power Mix (Black Box, Sbam, Olimpia)
6. Mega Hits (Eterna, Together)
7. ALAN PARSONS PROJECT - „Anthology”
8. Ravel „Bolero”, Mozart „Eine kleine Nachtmusik”
9. DEEP PURPLE - „Scandinavian nights”
10. THE CLASH - „Combat Rock”

Wideo - lista

Notowanie 46 (29 maja 1992 r.):

1. Terminator 2, 2. Hitman, 3. Człowiek tarza, 4. Godzina próby, 5. Żelazne serce, 6. Nieśmiertelny 2, 7. Po północy, 8. Magic woman, 9. Kula w łeb, 10. Moon 44.

Propozycje wideoteki P.A.P.A. VIDEO czynnej codziennie w godz. 12 - 20 (sobota 12 - 17, niedziela 12 - 14) w Legnicy przy ul. Wałkowicza 1 (d. Kruczkowskiego) na osiedlu Piekary C, oraz obok sztybu głównego ZG „Lubin”:

1. COFNAĆ CZAS (Turn back the clock) - dramat. Słynna aktorka w sylwestrową noc zabija swojego męża i... cofa się w czasie o rok. Dyst. Boom - Film, 90 min.
2. ATAK NA POSTERUNEK 13 (Assault on precinct 13) dramat. Getto w Los Angeles. Po brutalnej obławie policyjnej czterech członków gangu zaprzysiężeni zemście. Współczesna wersja „Rio Bravo” Dyst. Imperial, 91 min.
3. KRZYK NA PUSTKOWIU (Cry in the wild: The taking of Peggy Ann) - sensac. Samotnie mieszkający w górach człowiek postanawia „złapać” sobie kobietę i zatrzymać ją na zawsze”. Fakt ten zmienił całkowicie życie spokojnego dotąd sąsiedniego miasteczka. Dyst. Muvi, 95 min.
4. COMMANDER (Dowódca) - sensac. Bohater pragnie wraz z rodziną wyemigrować do USA. Możliwe jest to pod warunkiem zdobycia przez niego tajnego wyposażenia radzieckiego okręgu. Dyst. Imperial 104 min.

Propozycje wideoteki Jacka Jelińskiego czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 13 - 18, soboty 10 - 15 w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej 60 (dawny komis meblowy):

1. KANSAS (sensac.). Obcy w mieście zostaje zamieszany w napad na bank stając się jednocześnie lokalnym bohaterem. Dyst. NVC, 120 min.
2. STALOWE SERCE (sensac. karate) Warka akcja, dzieło twórcy „Wejścia smoka”, gra Bolo Yeng. 90 min.
3. KRWAWY TROP (sensac. melodram.) Historia jak z bajki: o pięknej i bogatej... mafiozo. Ona skazana na życie pod presją. 90 min.
4. SEKRETY RODZINNE (dramat.) Opowieść o trzech kobietach uwikłanych we wzajemne konflikty. Występuje Stephanie Powers. Dyst. Best Film, 90 min.

Zapraszamy Czytelników do redagowania video - listy. Na uczestników plebiscytu czekają nagrody. Za udział w typowaniu 45 notowania nagrody (kasety z atrakcyjnymi filmami) wylosowali: Elżbieta Kozaczek, ul. Gałczyńskiego 35/2, 59 - 220 Legnica i Zenona Szoda, ul. Mickiewicza 31/54, 59 - 300 Lubin. Nagrody do odebrania w redakcji do 15 czerwca br.

Rusz głową

W naszym „lisztomanskim” konkursie nagrodę (płytę CD) zdobyła Pani Maria Ciosek z Głogowa. Płytę ufundował sklep INFO-MUZ z Legnicy. Dzisiejsze pytanie jest bardzo łatwe: W którym roku urodził się Henryk Jan Baka, malarz, którego wystawę możemy oglądać w legnickim BWA. Nagrodę (płytę CD z muzyką poważną) znowu ufundował sklep INFO-MUZ, ul. Złotoryjska 12. Na kartki z odpowiedziami czekamy do najbliższego piątku.

(maw)



Biedni bogacze

Jan Krzysztof

Problemy zaczęły się już podczas planowania dochodów na 1991 rok. Zapowiadane zmiany dochodów gminy i niejasne finansowanie zadań zleconych doprowadziło do uchwalenia budżetu zanizonego o niemal 30 proc. Zamiast przewidywanych 165 mld polkowiicki samorząd miał do wydania 213 mld zł. Podwoił się udział w dochodach budżetu państwa, i odsetki z lokat bankowych. Nadwyżka wyniosła ponad 48 mld. Do tego nie zrealizowano zaplanowanych wydatków bieżących i inwestycyjnych na ponad 28,7 mld zł.

Tylko w 77 proc. wykonaliśmy ubiegłoroczne założenia w finansowaniu inwestycji - mówi Przemysław Walczak, burmistrz Polkowic. Przyjęliśmy bowiem zasadę, że pieniądze przekazujemy na rachunki inwestycyjne w miarę potrzeb. W ten sposób zamiast 5-procentowej stopy bankowej osiągnęliśmy 40 proc. na lokatach terminowych. Nie miało to żadnego wpływu na tempo prac.

Mimo dysponowania ogromnymi kwotami, samorządowym decyzjom towarzyszą obawy przed nadmiernym rozszerzeniem frontu inwestycyjnego. Brak pewności co do poziomu dochodów w następnych latach skłaniał do wybierania rozwiązań o krótkich terminach wykonania.

Innym kłopotem okazały się bariery formalno-prawne. Na 1991 rok zaplanowano na przykład telefonizację gminy. Zadanie to traktowano

jako jedno z najważniejszych, gdyż nie tylko miało podnieść standard życia mieszkańców, ale także zapewnić ściąganie inwestorów. Wydawało się, że uchwalone w ubiegłym roku prawo zezwalające gminom na uzyskiwanie koncesji na budowę sieci i jej eksploatację umożliwi szybkie działanie. Niestety, Ministerstwo Łączności zdecydowało, że takie zezwolenia mogą otrzymać tylko wyspecjalizowane podmioty.

Polkowiicki samorząd podjął rozmowy z kilkoma partnerami, w tym z wyspecjalizowaną firmą KGHM SA i PPIIT w Legnicy. Listy intencyjne zobowiązywały przyszłych współników do zawiazania w tym roku umowy spółki, która zbuduje i będzie eksploatowała sieć telefoniczną na terenie gminy. Wkrótce jednak rozmowy utknęły w martwym punkcie. Poczta Polska Telefon i Telegraf przekształciła się w spółkę akcyjną Telekomunikacja Polska, która nie była zainteresowana realizacją wcześniejszych umów.

Jedynym wyjściem okazało się organizowanie społecznych komitetów telefonizacji i tworzenie sieci opartej o założenia firmy Alcatel. Gmina zawarła już odpowiednią umowę z Telekomunikacją Polską SA.

Innym problemem było zablokowanie rozbudowy miasta przez niewłaściwe zasilanie w energię elektryczną. Polkowice potrzebują nowej stacji GPZ, ale w ubiegłym roku okazało się, że nie pokrywa się to z interesem energetyki. Konieczne okazało się zaktualizowanie planu

przestrzennego zagospodarowania miasta. Dzięki nowym założeniom gmina odzyska teren pod 200 nowych mieszkań.

Chociaż budowa stacji energetycznej nie jest zadaniem własnym samorządu, postanowiono współfinansować zadanie. Niestety, prace rozpoczyna się dopiero w tym roku (roczne opóźnienie), a zakończy w przyszłym.

W 1991 roku rozpoczęto budowę komunalnego wysypiska śmieci. Posłużono się planami opracowanymi na zlecenie poprzednich władz, ale trzeba je było gruntownie zweryfikować. Analiza składu chemicznego odpadów wykazała, że zawierają one znacznie większe ilości metali ciężkich, niż przewidziano to w tabelach dla wysypisk komunalnych. Zaprojektowana izolacja okazała się niewystarczająca. Kontynuacja budowy stanowiłaby więc poważne zagrożenie dla środowiska.

Wykonano jedynie nieckę składowiska, drogi dojazdowe, zaplecze dla sprzętu i pracowników. Zamiast proponowanej folii, wysypisko uszczelnione zostanie metodą pyłów ziemnicowych. Warstwa wapna utwardzanego szklaną wodą zapewni nieprzepuszczalność i elastyczność podłoża. I tym razem nie zmieszczono się w założonych terminach.

Niepowodzeniem zakończyły się plany zorganizowania w Polkowicach zawodowej straży pożarnej. Władze prowadziły w tej sprawie rozmowy z Komendą Wojewódzka SP, Zakładami Górniczymi "Rudna" i "Polkowice". Wszyscy rozumieeli konieczność powołania zawodowej straży, choćby ze względu na wyjątkowe zagrożenie miasta skutkami katastrof, ale kopalnie wycofały się z wcześniejszych ustaleń z przyczyn finansowych.

Samorząd będzie musiał prawdopodobnie sam udźwignąć koszty budowy remizy. Prace nad projektem już rozpoczęto, a w budżecie zaplanowano pieniądze na tę inwestycję. Zaprzyjaźniona holenderska gmina Heumen zadeklarowała przekazanie pod koniec tego roku strażackiego mercedesa. Na razie finansuje

się i doposaża jednostki ochotnicze.

Gmina jest praktycznie jedynym inwestorem jaki pozostał na terenie - stwierdza burmistrz Walczak. - Na każdym kroku napotykamy przeszkody. Szybko uporaliśmy się na przykład z komunalizacją mienia, przystąpiliśmy do jego prywatyzacji, ale brakuje nabywców.

Nikt nie chciał kupić zabytkowego wiatrak, wschodniej pierzei Rynku, budowanego pawilonu handlowego na osiedlu Polanka. Być może recesja i wysoko oprocentowane kredyty zaważyły, ale czy to jedyny powód? W Polkowicach zarejestrowano ponad 1.191 podmiotów gospodarczych, w ubiegłym roku działalność podjęło 451 nowych firm. Tylko niewielki jednak inwestują w Polkowicach.

Mimo to, miasto przygotowuje się do boju. Aktualizacja planu przestrzennego zagospodarowania gminy ma wytyczyć nowe tereny rozwojowe dla budownictwa mieszkaniowego i gospodarki. Zakończono zbrojenie terenów w okolicach ulic Kolejowej i Dąbrowskiego pod punkty handlowo-usługowe. Przygotowano folder-ofertę gospodarczą dla przemysłowców. W mieście otwarty swoje punkty PZU i "Westa", niedługo powstanie tu również posterunek celny. Gmina została udziałowcem Agencji Rozwoju Regionalnego "Arleg" SA, Banku Spółdzielczego w Polkowicach, zamierza kupić akcje Cuprum Banku i utworzyć w mieście jego oddział. To wszystko ma przyspieszyć prywatyzację i zrestrukturizować gospodarkę na tym terenie. Wszyscy liczą się z faktem, że złoża rud miedzi skończą się, a wówczas na takie działania będzie za późno. Gmina nie może być aż tak uzależniona od jednej gałęzi przemysłu.

W tym roku budżet Polkowic wynosi 228.917 mln zł. Jest najwyższy w województwie. Gdyby tę kwotę podzielić na wszystkich mieszkańców, każdy otrzymałby po 9.249 tys. zł. Nie znaczy to jednak, że dostatek finansowy chroni samorząd przed podobnymi jak w ubiegłym roku kłopotami.

Niby takie coś, ale

Włodzimierz Kalski

W ubiegłym roku Głogowskie Przedsiębiorstwo Prefabrykacji postawione zostało w stan likwidacji. Przyczyna tego drastycznego posunięcia była taka, jak w wielu podobnych przypadkach - fatalna sytuacja finansowa. Coraz mniej było chętnych na elementy domów produkowane przez głogowską fabrykę. We wszechogarniającym budownictwie kryzysie jej produkcja była zbyt droga.

Likwidator wystawił fabrykę na sprzedaż. Za długi przejął ją prywatne głogowskie Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "Centrex", które w siedemdziesięciu pięciu procentach jest własnością Jana Borka.

Po ogłoszeniu przetargu na sprzedaż fabryki, dowiedziałem się, że jest kilku chętnych na jej przejęcie - wspomina Jan Borek. - Niepokojące było to, że wśród nich nie było nikogo z Głogowa. Decyzję podjąłem błyskawicznie i postanowiłem ubiegać się o fabrykę. Druga przyczyna decyzji była bardziej prozaiczna - znam się na budownictwie.

Umowa została podpisana 20 stycznia. Sytuacja fabryki była fatalna. Długi sięgały 15 mld zł. Miesięcznie deficyt dochodził do 600 mln zł, a produkcja wynosiła 800 mln zł. Potencjał był wykorzystany w zaledwie dwudziestu procentach. 105 pracowników zarabiało średnio po 1,5 mln zł.

W fabryce nie było żadnych zapasów do produkcji. Potrzeba było pieniędzy na remonty, uzupełnienia, na materiały. Rozruch kosztował 2 mld zł. Głogowskie banki odmówiły "Centrexowi" kredytów.

Ostatecznie pieniądze znalazłem daleko od Głogowa. Tutaj tylko Bank Gospodarczy zaoferował mi pożyczkę.

Mimo rozlicznych kłopotów sytuacja zaczęła zmieniać się na lepsze. Zatrudnienie wzrosło o 150 osób, a zarobki netto do ponad 3 mln zł. Miesięczna produkcja potroiła się do ponad 2,5 mld zł. Do tego dochodzą inwestycje: chłodnie, magazyny i biurowiec dla własnej centrali handlu zagranicznego. Rozszerzono rynki zbytu. Elementy wykonane w systemie "WK-70" sprzedaje się w sześciu województwach - wrocławskim, jeleniogórskim, gorzowskim, legnickim, wałbrzyskim i zielonogórskim. Kupców przybywa, bo żadna

fabryka domów w okolicy nie produkuje tak tanio, jak głogowska.

Długi są powoli spłacane. Już na koniec I kwartału okazało się, że po zbilansowaniu (a więc po odjęciu wartości należności u klientów - ponad 6,5 mld zł - i wartości zapasów towarowych - 9,5 mld zł) należności i długów, "Centrex" zadłużony jest tylko na 1.568 mln zł, a jego majątek wart jest 45,8 mld zł.

*

Dla mnie fabryka domów to żaden biznes - stwierdza Jan Borek. - Druga część mojego przedsiębiorstwa będzie robiła obroty dwadzieścia razy większe. W przypadku fabryki ważniejsze niż zyski są jej funkcje społeczne. Po pierwsze - praca dla Głogowian, po drugie - tanie mieszkanie.

Szef "Centrexu" zapowiedział, że jego firma będzie budować o 20 proc. taniej niż inni, i to bez względu na cenę zaproponowaną przez inne przedsiębiorstwa budowlane.

"Centrex" produkuje i będzie budował tanio m.in. dlatego, że zrezygnował ze stosowania polskich surowców. Stal będzie sprowadzać się z Czecho-Słowacji, cement z byłego Związku Radzieckiego. Za to polskie materiały budowlane wędrują za pośrednictwem "Centrexu" na Zachód.

Handel zagraniczny jest podstawą działalności przedsiębiorstwa Jana Borka i z niego - na razie - dokłada się do fabryki domów.

Firma pośredniczy w handlu między Polską, Wschodem i Zachodem. Obroty w ciągu siedmiu miesięcy ubiegłego roku wy-

niosły 90 mld zł. Przedsiębiorstwo ma podpisane umowy na wyłączność sprzedaży w państwach Europy Wschodniej kilku atrakcyjnych wyrobów, m.in. wysokiej jakości chłodziw do obróbki skrawaniem i szlifowania, nowoczesnych nakolanników, a ostatnio także środków chemicznych niemieckiej firmy "RAZIOL" przedłużających żywotność silników przemysłowych. Do tego dochodzą gwarancje finansowe (25 mln dolarów) na zakup w Rosji i innych państwach byłego ZSRR i sprzedaż na Zachodzie metali kolorowych.

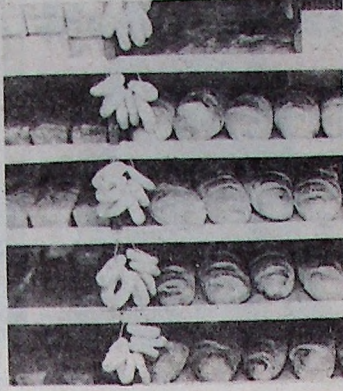
"Centrex" jest firmą młodą, ale dynamiczną. Zakup fabryki domów w kapitalny sposób zwiększył jej wiarygodność u zachodnich partnerów handlowych. To jest coś, co można pokazać, co odróżni "Centrex" od innych firm handlowych.

"Wielką płytę" czekają zmiany. Nowa, tańsza i nowocześniejsza od "WK-70" technologia ma umocnić pozycję "Centrexu" na budowlanym rynku.

Fabryka domów
to coś,
co można
pokazać.



modne słowa



VAT - podatek od wartości dodanej

VAT (ang. Value added tax) jest podatkiem wielofazowym pobieranym za każdym razem w długim łańcuchu sprzedaży produktu: producent - producent finalny - hurtownik - detalista. Podatek od wartości dodanej jest niczym innym jak nową formą podatku obrotowego, który zawsze płaci konsument. Kwota podatku jest bowiem wliczana w cenę finalną rozprowadzanego towaru. Przedsiębiorstwo staje się w tym przypadku jedynie płatnikiem, podatnikiem rzeczywistym jest konsument.

W krajach zachodnich, zwłaszcza we Francji, opracowanie reguł obliczania

VAT stanowiło jeden z głównych problemów. Początkowo obliczano obrót netto zmniejszając wpływy ze sprzedaży podmiotu opodatkowanego o wydatki na zakupy w okresie rozliczeniowym - jest to tzw. metoda uprzedniego obliczania obrotu. Obecnie powszechnie jest obliczanie podatku od całości dokonanej sprzedaży potrącanego o kwotę podatku zapłaconego w cenach nabywanych dóbr i usług. Podstawą do obliczania VAT w ten właśnie sposób jest konieczność wykazywania go w fakturach, co w Polsce jest całkowitą nowością i spowoduje istotne zmiany w księgowości przedsiębiorstw.

VAT poprzez swoją konstrukcję wykazywania w fakturach nie wywołuje tendencji do unikania go. Nie pociąga on też za sobą zmian relacji cenowych dóbr i

usług, poza wyjątkami, dla których są podwyższone lub zaniżone stawki.

W handlu międzynarodowym daje możliwość zachowania suwerenności fiskalnej poprzez całkowite wyeliminowanie podatku z cen sprzedaży na eksport i opodatkowanie importu zgodnie z produkcją krajową. Umożliwia to jego specyficzna konstrukcja, pozwalająca określić udział w cenie wyrobu finalnego i sprawny zwrot w przypadku eksportu.

Obecnie funkcjonujący w krajach zachodnich VAT zwalnia z opodatkowania zakupu środków trwałych, co staje się impulsem do inwestowania.

Strona techniczna VAT jest o wiele bardziej skomplikowana niż obecne rozwiązania podatkowe.

M.S.

ważne dla eksporterów

Legalizacja świadectw przewozowych EUR 1 na przerób uszlachetniający

1. W przypadku przerobu uszlachetniającego na materiał powierzony lub przysłany przez kontrahenta zagranicznego należy żądać świadectwa EUR 1 (wystawionego przez kontrahenta przysyłającego surowiec)

2. Przy konfekcji wyprodukowanej w Polsce na bazie takiego materiału, proszę rozważyć jaką wielkość (wartość) stanowi wartość dodana w Polsce. Jeśli dodana w Polsce stanowi większość w cenie ex works wyrobu finalnego, w polu 4 (EUR-1) - kraj pochodzenia - należy wpisać Polska.

Jeśli wartość dodana jest mniejsza w polu 4 należy wpisać kraj pochodzenia materiału i zamieścić informację o

tym, że jest przerób uszlachetniający, używając następujących skrótów:

- wersji francuskiej TPP (trafic de perfectionnement passif) - w wersji angielskiej OPT (outward processing traffic) - w wersji niemieckiej PV (passives Veredelungsverkehr) Ww procedurą obowiązującą, jeżeli eksport ubiega się o świadectwo stanowiące podstawę preferencji celnych.

3. Jeśli nadesłany z zagranicy materiał (takanina) nie ma EUR 1 lub EUR 2, to w takim przypadku w polu 4 (kraj pochodzenia) należy wpisać nazwę firmy i kraj nadsyłającego tkaninę i zastosować skrót dot. przerobu uszlachetniającego w wybranej wersji językowej.

4. W polu 8, w części opis towaru należy również zamieścić uwagę o przerobie uszlachetniającym. Pole 8 należy wypełnić podając informację w następującej kolejności:

- Lp - wyszczególnienie asortymentu towarów w jednej wysyłce
- kod HS - symbol cyfrowy towaru wg zharmonizowanego systemu oznaczenia i kodowania towarów oraz scalonej nomenklatury
- oznakowanie opakowania, jeśli brak opakowania, należy to zaznaczyć: brak opakowań,
- liczba i rodzaj opakowań, - szczegółowy opis towaru tzn.: nazwa materiału tkaniny z jakiej użyto konfekcję, przeznaczenie konfekcji, ilość,

5. Rubryka 9: waga brutto lub ilość w innych jednostkach miary

6. Rubryka 19: zaleca się wpisywanie nr i daty faktury wysyłanej z towarem do kontrahenta - odbiorcy zagranicznego.

7. W deklaracji wniosku należy wpisać - nr EUR 1 na materiały nadesłane od kontrahenta oraz firmę, która wystawiła świadectwo

8. W przypadku świadectw dosyłanych retrospektywnie, w rubryce 10 świadectwa EUR 1 należy wpisać nr daty faktury wysyłanej z towarem.

M.S.

Władze zjednoczonej Europy

Kiedy mówimy o procesach integracyjnych w Europie, jako najważniejszą instytucję wymieniamy Wspólnotę Europejską. Nazwa ta wprowadziła dobrze oddaje cel procesu - jednoczenie, dążenie do wspólnoty, ale jest dużym uproszczeniem. Należy bowiem mówić o wspólnotach europejskich, są przecież trzy: Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG), Europejska Wspólnota Węgla i Stali oraz Europejska Wspólnota Energii Atomowej.

Funkcjonowanie wspólnot europejskich oparte jest na działaniu pięciu podstawowych, ponadnarodowych instytucji: Rady Europejskiej, Rady Ministrów, Komisji, Parlamentu i Trybunału Sprawiedliwości. Instytucje te wspomagane są przez organy pomocnicze, takie jak Europejski Bank Inwestycyjny, Komitet Ekonomiczny i Społeczny oraz Trybunał Audytorów.



Flaga Zjednoczonej Europy

Rada Europejska

Składa się z przedstawicieli - szefów państw i rządów wszystkich krajów członkowskich EWG. Rada obraduje na sesjach zwoływanych 2 do 3 razy w roku. Przedmiotem spotkań w głównej mierze są problemy współpracy gospodarczej i politycznej państw - członków. Wypracowane w wielu sprawach stanowisko tego organu, mimo że nie stanowi prawnej podstawy do dalszych działań, wytycza jednak kierunki jednoczenia się Europy, np. z inicjatywą RE utworzono Europejski System Walutowy.

Rada Ministrów

W skład jej wchodzi ministrowie - przedstawiciele rządów wszystkich państw członkowskich, w zależności od omawianych spraw - ministrowie odpowiednich resortów. Rada Ministrów jest podstawowym organem decyzyjnym i legislacyjnym Wspólnoty Europejskiej. Akty prawne wydawane przez RM publikowane są w dzienniku urzędowym „Journal Officiel des Communautés Europeennes”. Niektóre akty prawne

wymagają ratyfikacji. Obsługą rady zajmuje się Sekretariat Generalny z siedzibą w Brukseli.



Symbol Wspólnoty Europejskiej i Komisji

Komisja

Tworzy ją 17 członków mianowanych na 4 lata przez rządy państw członkowskich. Jest ona organem wykonawczym Wspólnot Europejskich, posiada inicjatywę ustawodawczą, czuwa nad przestrzeganiem prawa, zarządza różnymi funduszami wspólnot. Komisja dzieli się na 23 dyrekcje generalne i Sekretariat Generalny oraz wyspecjalizowane agendy. Zatrudnia blisko 15 tys. pracowników.

Parlament

Jest reprezentantem obywateli 12 państw członkowskich. Deputowani reprezentują nie konkretny kraj lecz właściwą orientację polityczną. Parlament nie jest organem legislacyjnym, uczestniczy natomiast w takich pracach, jak np. uchwalanie budżetu czy też opiniowanie projektów aktów prawnych. Siedzibą Parlamentu jest Strasburg.



Emblemat Parlamentu Europejskiego

Trybunał Sprawiedliwości

W skład Trybunału wchodzi 13 sędziów jednogłośnie mianowanych na 6 lat przez rządy państw członkowskich. Trybunał orzeka w sprawach EWWiS, EWG i Euratomu. Członkami trybunału są również, mianowani na 6 lat, adwokaci generalni (sześciu), którzy pełnią właściwie funkcję prokuratorów - oskarżycieli publicznych. Trybunał rozstrzyga spory wynikłe pomiędzy krajami członkowskimi, instytucjami wspólnoty oraz osobami i spółkami a instytucjami wspólnot. Siedziba trybunału znajduje się w Luksemburgu.

warto przeczytać

Jak być lepszym szefem

C. Northcote Parkinson • M. K. Rustomij



Coraz więcej Polaków przyjmuje zupełnie nową rolę w życiu, zostaje właścicielami, prezesami, dyrektorami - szefami własnej firmy lub zatrudnionymi w firmie obcej. Integralną częścią codziennej pracy jest przebywanie z ludźmi - załogą, klientami, współpracownikami.

Książka ta w zwięzłej formie (i dowcipnie!) próbuje wpoić nam zasady takiego postępowania z ludźmi, aby praca była przyjemnością a firma pracowała efektywnie.

Autorzy (jeden z nich to słynny Parkinson) podsuwają czytelnikom „sprawdzone w wielkich zachodnich koncernach sposoby osiągania sukcesów i unikania kłopotów, a także sposoby pozyskiwania ludzi i zapobiegania konfliktom”.

Chcą współpracować

1. ZOOS IBERICOS, S.A. MADRID

• dziedzina współpracy: dzięki zwierzęta dla ogrodów zoologicznych

2. SABACO M, S.A. MADRID

• rozlewanie napojów i przemysł spożywczy

3. ENERGIA E INDUSTRIAS ARA-GONESAS, S.A. MADRID

• przemysł chemiczny

4. LYSSOLEN, S.L. MADRID

• przemysł chemiczny

5. COMAR ESPANA INERN, S.A. MADRID

• przemysł kosmetyczny

6. GRUPPO NAIFF, S.A.

• dystrybucja kasety video, produkcja filmów

Przedsiębiorstwo Produkcji Odzieżowej

KOTKAL

w Lipcach koło Legnicy

zatrudni

na dogodnych warunkach wykwalifikowane

• szwaczki,
• akwizytorów z własnym środkiem transportu oraz
• blacharzy samochodowych.

Informacje tel. 270-79 lub 268-03.

922-g

Skup metali kolorowych

stary Lubin (PGR)

zaprasza do współpracy

• Miedź od 19.500 - 20.500 /kg
• Brąz 12.000.-/kg
• Mosiądz 11.000.-/kg
• Chłodnice 11.000.-
• Włósy brązu i mosiądzu - 9.000.-/kg
• cynk - 3.700.-/kg
• ołów - 2.500.-/kg

0916-g

Studia w domu

Bogusława Machowska

Legnicka szkoła Zarządzania to, jak na razie, tylko nazwa i garstka osób, zaabsorbowanych jej tworzeniem. Ale, mimo iż dotychczas nie okazało się żadne prasowe ogłoszenie naboru studentów na rok akademicki 1992/93, do prowizorycznego i ciasnego sekretariatu szkoły zgłosiło się już wiele osób. Studia biznesu i zarządzania, polska nowość, budzą duże zainteresowanie.

Szkoła jest drugim oddziałem Wyższej Szkoły Zarządzania w Warszawie, utworzonej przed rokiem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ma status uczelni wyższej, chociaż jeszcze nie wiadomo, jakim tytułem kończyć będzie się program. Oddział w Legnicy powstał w wyniku porozumienia wojewody legnickiego, rektora uczelni warszawskiej i agencji ARLEG SA w Legnicy, za główne zadanie uznając kształcenie w zakresie zarządzania na poziomie akademickim, głównie w formie „distance learning”.

Nauka w szkole, stanowiącej część Polskiego Uniwersytetu Otwartego, oparta jest na zasadzie ukierunkowanego samokształcenia. Szkoła dostarcza materiały dydaktyczne, zapewnia opiekę i konsultacje indywidualne, gwarantuje zajęcia seminaryjne. Nie stawia ograniczeń wiekowych - kandydaci muszą mieć maturę i ochotę do samodzielnego zdobywania wiedzy. Czas trwania studiów określono nie w latach, a w modułach - od sprawności studenta zależy ma czas realizacji programu, obejmującego 22 moduły.

Każdy z nich to partia wiedzy określona tematycznie. Program studiów został opracowany przez POLSYS (Polish Open Learning Systems) i jest realizowany przez konsorcjum, tworzone przez Polytechnic of West London, polską Wyższą Szkołę Zarządzania, belgijski Interactive Learning Services Ltd., holenderski Nieuw Europa bv., polską Polish Managers Foundation oraz polską International School of Management.

Szkoła reklamuje swój program jako „studia w domu”, podzielone na trzy etapy. Pierwszy, obejmujący studia podstawowe, grupuje takie zagadnienia, jak: ludzie i przedsiębiorstwa, środowisko biznesu europejskiego, przedsiębiorstwo, zarządzanie finansami (cz.I), marketing, ekonomia (cz.II), rachunkowość (cz.I) oraz działania integrujące, pod którymi kryją się symulacje i gry. Po zaliczeniu tych ośmiu modułów student rozpocznie drugi stopień studiów, w którego programie znajdują się: zarządzanie zasobami siły roboczej (co należy rozumieć jako umiejętność kierowania ludźmi), druga część zarządzania, ekonomii i

rachunkowości, zarządzanie operacyjne, zarządzanie marketingiem, polityka firm europejskich oraz działania integrujące. Trzeci stopień studiów obejmuje strategię i politykę firmy, międzynarodowy i europejski marketing, stosunki międzyludzkie, zarządzanie zmianami, podejmowanie decyzji, finanse korporacji. Szkołę kończy się po złożeniu pracy dyplomowej i egzaminu, potwierdzającego znajomość języka angielskiego.

Szkoła powołuje się na doświadczenia zachodnie, gdzie na opracowanie materiału i opisanie wiedzy, zawartej w jednym module, samokształcącym się studentom potrzeba było od dwóch do trzech miesięcy. W takim tempie ma się też odbywać zaliczanie (metodą testów, opracowanych i nadzorowanych przez Agencję ARLEG) poszczególnych modułów w legnickiej szkole.

Nauka jest płatna. Płaci się za podręczniki, opiekę merytoryczną tzw. tutorów oraz za udział w zaplanowanych kilku zajęciach na terenie szkoły. Opłata za każdy moduł wynosi obecnie 1,8 mln zł, przypomnieć trzeba jeszcze raz, że pełny program studiów to 22 moduły oraz nauka języka angielskiego i kurs podstaw obsługi komputerów. Jak zapewnia prezes agencji ARLEG, dla której organizacja szkoły jest największym jak na razie przedsięwzięciem, Wyższa Szkoła Zarządzania nie jest organizowana z chęci zysku. Opłaty mają pokryć koszty tłumaczeń i druku zachodnich podręczników, koszty obsługi i egzaminów. Możliwy jest zwrot części opłat - warszawski oddział w formie stypendiów zwraca swoim studentom trzecią część kosztów modułu.

Nie dowiedziałam się, kto tworzy kadre naukowe szkoły. Spośród pięćdziesięciu kandydatów prezes ARLEG-u wybrał dwanaście osób, mających praktykę w kierowaniu przedsiębiorstwami woj. legnickiego oraz lektorów jęz. angielskiego. Osoby te, na koszt międzynarodowego programu kształcenia akademickiego TEMPUS wyjadą w czerwcu na pięcioletnie szkolenie w Anglii, które ma przygotować do prowadzenia wykładów i wypełniania obowiązków opiekuna - tutora.

Wśród tych osób żadna nie reprezentuje udanych doświadczeń prywatnego właściciela przeźnyci firmy.

W roku akademickim 1992/93 w Legnicy planuje się przeprowadzenie zajęć w ramach pięciu modułów (zarządzanie finansami, rachunkowość, ekonomia, angielski i podstawy obsługi komputerów). Zakłada się, że do października ukończony zostanie remont budynku szkoły przy ul. Rataja 28 (dawna 1 Maja), przekazanego szkole przez ARLEG. Remont finansowany będzie także przez tę agencję

oraz z części opłat przyszłych studentów. Do końca czerwca przyjmowane są zgłoszenia i dokumenty oraz dowody wpłaty za każdy moduł, który zamierza się studiować w ciągu najbliższego roku.

Organizatorzy (na razie nie ma ani dyrektora szkoły, ani oficjalnie zatrudnionej kadry, a wszystkie informacje pochodzą od prezesa agencji ARLEG SA, mgr. inż. Henryka Karasia) zapewniają, że szkoła jest doskonałą propozycją dla wszystkich, którym znudziły się studia stacjonarne.

Program studiów zależy od możliwości intelektualnych studentów, którzy mogą podejmować pracę zawodową. Będą do tego nawet zachęcani, by konfrontować wiedzę z zachodnimi podręcznikami z realiami naszych zakładów produkcyjnych i usługowych.

- Dajemy szansę - zapewnia prezes Karas. - Od ludzi zależy, czy będą chcieli z niej skorzystać.

Ukończenie każdego modułu potwierdzone będzie stosownym zaświadczeniem. Studiować można także tylko część programu, wybierając moduły według zainteresowań - to



informacja dla tych, którzy chcieliby uzupełnić posiadaną wiedzę i którym nie zależy na dyplomie, potwierdzającym realizację pełnego programu studiów. Uczelnia zachęca przyszłych studentów argumentem, że program studiów został tak opracowany, aby można je było kontynuować w innych krajach europejskich. Wszędzie jednak zasada jest ta sama - odpłatne samokształcenie pod okresową opieką tutorów.

Organizatorzy uprzedzają, że w przypadku rezygnacji ze studiów opłaty nie będą zwracane. I jeszcze jedno - cena będzie korygowana według stopy inflacji.

Kto więc ma dziesięć milionów, dużo silnej woli, niezbędnej do samodzielnego zdobywania wiedzy i jest przekonany, że w ten sposób nauczy się zarządzania, rachunkowości i ekonomii, powinien zgłosić się do sekretariatu szkoły, mieszczącego się w p. 117 Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. Szkoła zamierza przyjąć 300 studentów, nie przewiduje się egzaminów wstępnych. Gdyby kandydatów zgłosiło się bardzo wielu, szkoła uprzedza, że przeprowadzi rozmowy kwalifikacyjne.

W taki oto sposób wykpiwane niemilosierdzie studia zaooczną powracając w nowej, kosztownej wersji.

Auto-gielda

W Lubinie /ceny wywoławcze w mln zł/:

Fiat 126 p. /1980/ 8-10, /1981/ 9-11, /1982/ 10-12, /1983/ 11-13, /1984/ 12-14, /1985/ 13-16, /1986/ 18-20, /1987/ 21-25, /1988/ 24-27, /1989/ 27-31, /1990/ 32-36, /1991/ 37-44, /1992/ 44-47, FSO /1980/ 8-10, /1981/ 10-13, /1982/ 12-15, /1983/ 15-17, /1984/ 18-20, /1985/ 20-23, /1986/ 21-25, /1987/ 23-28, /1988/ 30-36, /1989/ 35-38, /1990/ 38-41, Polonez /1980/ 16-18, /1981/ 17-20, /1982/ 19-22, /1983/ 20-23, /1984/ 24-28, /1985/ 26-30, /1986/ 29-36, /1987/ 36-39, /1988/ 42-46, /1989/ 46-50, /1990/ 52-55, /1991/ 52-56, Caro 1,5 /1992/ 83, 1,6 /1992/ 84, 1,9 /1991/ 115.

Skoda 105L /1988/ 46, 120L /1986/ 36, /1989/ 55, Favorit /1989/ 71, /1991/ 86, Lada Samara /1987/ 45, /1991/ 69, /1992/ 78, Wartburg /1990/ 65.

Mercedes 190D /1984/ 119, /1986/ 122, /1988/ 191, /1991/ 340, 200D /1982/ 54, /1983/ 90, /1986/ 186, /1988/ 191, /1990/ 265, 250D /1987/ 230, 300D /1980/ 45, /1988/ 250, /1990/ 300, VW Golf 1.3 /1990/ 115, 1,6 /1983/ 45, /1986/ 76, /1987/ 88, Passat /1979/ 26, /1982/ 45, /1986/ 90, /1988/ 150, /1989/ 170, Polo /1984/ 60, /1986/ 70, /1988/ 84, /1990/ 94, /1991/ 145, Jetta /1983/ 76, /1984/ 80, /1987/ 87, /1988/ 108, BMW 316 /1991/ 300, 524 /1988/ 240.

Opel Vectra /1991/ 160, Omega /1989/ 148, Corsa /1987/ 69, Rekord /1984/ 44, Kadett /1981/ 34, /1982/ 37, /1984/ 59, /1985/ 70, /1987/ 77, /1990/ 142, /1991/ 150, Ford Sierra 1,6 /1988/ 105, /1991/ 180, 1,9 /1987/ 115, 2,0 /1989/ 148, /1990/ 180, Escort 1,3 /1986/ 68, 1,6 /1988/ 91, /1990/ 119, CLX /1991/ 195.

Fiat Tipo /1989/ 110, /1992/ 128, Panda /1982/ 25, /1991/ 85, Uno /1986/ 60, /1987/ 64, Ritmo /1984/ 39, /1985/ 47, Renault 9 /1989/ 110, 11 /1986/ 68, 14 /1984/ 36, 18 /1981/ 27, 19 /1990/ 115, Clio /1991/ 135, Peugeot 205 /1985/ 53, 309 /1992/ 150, 405 /1988/ 110, 605 /1990/ 245, Nissan Sunny /1985/ 59, /1991/ 107, Toyota Supra /1992/ 450, Celica /1991/ 115, Corolla /1988/ 130, /1989/ 145, Mazda 626 /1987/ 78.

Nysa /1986/ 20, /1990/ 42, /1991/ 56, Żuk /1987/ 30, /1990/ 43, /1992/ 52.

Waluty

Lubin, ul. Drzymały ("Manhattan"):

Dolar 13.780-13.870, marka 8.380-8.480, szyling 1.170-1.190, frank fr. 2.480-2.520, frank szwajc. 8.950-9.250, funt 24.500-24.800, gulden 7.320-7.500, peseta 124-130, lir 10.50-10.90, korona duń. 2.200-2.270, korona szw. 2.280-2.380, korona CS 470-480, forint 156-162, rubel 100-120.

Legnica, Pl. Zamkowy ("Szenberg"):

Dolar 13.760-13.850, marka 8.370-8.460, szyling 1.190-1.220, frank fr. 2.480-2.580, frank szwajc. 9.100-9.200, funt 24.700-25.100, gulden 7.350-7.470, peseta 128-131, lir 10.69-11.20, korona duń. 2.160-2.280, korona szw. 2.270-2.350, korona CS 460-485, forint 150-170, rubel 100-120.

Gięda towarowa

Gięda lubuska

Artykuły spożywcze: kawa (Wiener, Wiener Gold, Brasil) • 35 tys./kg, herbata instat • 15,5, • masło fińskie • 26,5-27,5, • lody Valio - ceny konk., • ziemniaki młode • 0,55 USD, • wódka Stoliczna • 1,1 USD.



Autoryzowana Stacja Dealerska
Automarket „Krzych”

59-300 Lubin, ul. Przemysłowa 1, tel. (0-70) 42-64-42

SALON SPRZEDAŻY

Samochody fabrycznie nowe, pełny wybór modeli i kolorów, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Sklep części zamiennych. Sprzedaż i montaż autoalarmów, radiodzwonów samochodowych i innych akcesoriów.

UWAGA!
Dla klientów uprawnionych uwzględniamy ulgi celne i podatkowe



ZAPRASZAMY!

013-gm

Przedsiębiorstwo Produkcji
Odzieżowej

KOTKAL

w Lipcach koło Legnicy

produkuje szeroki asortyment
odzieży damskiej i męskiej.

Polecamy:

- ♦ garnitury
- ♦ garsonki
- ♦ spodnie
- ♦ kurtki młodzieżowe
- ♦ płaszcze damskie
- ♦ spódnice

z bawełny, elany, kreszu, taktylu i
madera oraz
świadczymy usługi w zakresie blacharstwa samochodowego i lakiernictwa.

Informacje tel. 270-79 lub 268-03.

0923-g

Okazyjnie
sprzedam

Bar „Jezioranka”

(sklepik, bar, kawiarenka)
na terenie OWŚ w Rokitykach

o powierzchni 300 m²
wraz z podstawowym wyposażeniem:
szafa chłodnicza, zamrażarka,
bemar, patelnia elektr., taborety elektr., stoliki, krzesła, itp.

Cena - ok. 55 mln

Wiadomość: tel. 592
lub Rokityki 44a

0830 - g

Strony 10 i 11 redagowane przy współpracy
Izby
Przemysłowo - Handlowej
w Legnicy

jest sprawa

Przychodzą z deszczu

Jadwiga Wardach

Na długo przed rozwiązaniem Anna gromadziła najpiękniejsze niemowlęce ciuszki, w jednej z szuflad bielizniarki składała gryzaki, grzechotki, nawet układanki, aby w przyszłości mieć „jak znalazł”. Równie, miarowo tętno płodu, w które z rozkoszą wsłuchiwała się podczas comiesięcznej wizyty u położnej, było jak motyw przewodni po przyszłym szczęśliwym macierzyństwie.

Mówiła, że jest jej obojętne, co urodzi, ale gdzieś tam na dnie pragnęła, aby to był syn.

Urodził się zimą 86 roku. Nazwano go Dominik. Był duży, urodziwy, naprawdę mógł napawać dumą.

Początkowo rozwijał się normalnie: siedział w wieku 7 miesięcy, mając mniej niż rok rozpoczął zabawę w „kosi, kosi łapki”, machał rączką na do widzenia. Może z pewnym opóźnieniem nabywał nawyków higienicznych, ale przecież opanowywał je.

W trzecim roku życia niektóre zachowania syna zaczęły niepokoić Annę. Często popadał w przedziwną płaczliwość, bez łez, a co dziwniejsze - bez konkretnego powodu. Płakał jakoś inaczej niż dzieci. Bardzo długo uspokajała go po każdym wybuchu rozpacz. Wciąż mówił jedynie pojedyncze wyrazy, jakby nie zależało mu na więzi słownej z najbliższymi. Nie starał się o kontakty z najbliższymi, nie inicjował ich, taki mało uczuciowy, obojętny. Miała wrażenie, że nie dostrzega ludzi, są dla niego jedynie stałymi elementami otoczenia. Zaniepokojona udała się po pomoc do lekarzy. Pukała do wielu drzwi. Godzinami wysiadywała w kolejkach do specjalistów. Do prawdy dochodono na zasadzie wykluczania schorzeń. Nie było żadnej głuchoty, ani wady wzroku itp.

Skierowanie do Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci odebrała jak niebezpieczeństwo. Bała się. Po wielogodzinnych obserwacjach i rozmowach specjalista jednoznacznie określił - autyzm wczesnodziecięcy. Nigdy o takiej chorobie nie słyszała. Lekarz mówił do niej długo. Wbiło się w pamięć, że jest to choroba psychiczna, której nie można do końca wyleczyć, bowiem wciąż nie ma jasności co do jej przyczyn. W przypadku dzieci dotkniętych autyzmem mówi się przede wszystkim o rehabilitacji rozłożonej na wiele lat. Być może padło sporo pocieszających słów. Anna jednak nie wychwyciła ani jednego. Była przerażona, po powrocie do domu ogarniała ją coraz większe poczucie winy. Musiała gdzieś, kiedyś popełnić fałszywy krok. Analizowała setki razy przebieg ciąży, poród odbywany siłami natury. Nie pogodzona, wciąż pytała, dlaczego właśnie ją spotkało to nieszczęście?

Teraz każde wyjście z Dominikiem przybierało cechy spektaklu o narastającym, pogłębiającym się nieprzystosowaniu dziecka do życia. W nowych miejscach popadał w łki, biegał, krzesał, w sklepie ścigał z półek wszystko co mu się podobało, wzbierał się przed staniem z mamą w kolejce do kasy. Krzykiem reagował na ludzi w okularach. W sklepie z zabawkami Anna bardzo chciała posadzić go na rowerku, znowu krzesał, szarpał ze złością za włosy. Jednocześnie nie czuł zupełnie strachu przed ogniem, głęboką wodą, rozpędzonymi samochodami.

Czasem nie mogła znieść widoku syna pogrążonego w innym, nieznanym jej świecie. To znów, gdy godzinami leżał bez ruchu na dywanie przesuwając się jedynie za promiennikiem słońca, był dla niej jak wąta roślinna, która potrzebuje ciągłego nadzoru i uczucia. Innym razem zachowywał się tak, jakby w piersiach miał ukryty dynamit: biegał po mieszkaniu ogarnięty niejasnym lękiem, wymachiwał rytualnie rękami, objął się o meble, czasem nawet się okaleczał, jakby w ogóle nie czuł bólu.

Nie mogła już nieść tego ciężaru. Stała się płaczliwa, rozczulona, całą swoją postawą wołała o pomoc, której, gdy dawano, nie potrafiła przyjąć.

Przełamanie się, przesilenie nastąpiło

przypadkowo, przy okazji zjazdu absolwentów Liceum Ogólnokształcącego. Spotkanie po latach na zupełnie neutralnym gruncie trochę ją pociągało. Każda z koleżanek miała wiele wspomnień jakże diamentalnie różnych. Mówiły też o swoim obecnym życiu. Krystia, która przyjechała z Gdańska, opowiadała o córce. Anna wytworzyła uchem znamienne słowa: „nie będzie chodziła, jest szansa na porozumiewanie się za pomocą symboliki Bliss... aby dotrzeć do niej, również i my - domownicy musimy poznać ten nowy język, musimy cierpliwie oczekiwać na małe sukcesy, nawet te niewidoczne dla innych, jak np. większy obrót głowy, muszą być dostrzeżone przez nas - pierwszych nauczycieli...”. Może poczuła, że Krystyna ją zrozumie? Na spotkaniu po raz pierwszy Anna wypowiedziała zdanie „moje dziecko też jest upośledzone”. Słowa, które mówiła nie były jedynie nareszcie pogodzeniem się z faktem kalectwa, mówiła o Dominiku gdyż czuła, że jest rozumiana, było jej lżej nieść ten ciężar odpowiedzialności.

Krystia, będąca psychologiem, doradzała jej zerwanie z poczuciem winy, z analizowaniem swoich odczuć, skupianiem uwagi na swoim stanie. To „okrada” Dominika z szans na powrót do społeczeństwa.

Niełatwo nagle odwrócić cały bieg zdarzeń toczących się ku gorszeniu, tak, aby zaczęły, choć powoli, kierować się ku lepszeniu - mówiła Anna. Nie jest łatwo uczyć się radości z małych sukcesów. Teraz jednak, gdy Dominik w przypływie złości i beznadziei uderzał głową o podłogę, kiedy śmiał się w nieadekwatnych sytuacjach, krzesał gdy go dotykano - nie miała wątpliwości, że chce coś w ten sposób zakomunikować. Dlaczego jednak wybierał najczęściej krzyk? Nawet jeżeli jego zachowanie wskazywało na skrajną wściekłość, czego naprawdę chciał?

Spotkania w Kole Pomocy Dzieciom Autystycznym przy wrocławskim Towarzystwie Walki z Kalectwem z rodzicami dzieci autystycznych były okazją do dzielenia się wątpliwościami, okazją do odnajdywania odpowiedzi na dręczące ją pytania. Tak więc prawdopodobnie są chwile, kiedy nie ma



dla niego sensu. Prawdopodobnie odczuwał wówczas fizyczny ból, ale nikt dokładnie tego nie wie. Wszelkie zmiany, nadmierna ilość bodźców burzą jego z ogromnym trudem osiągnięty spokój. Prawdopodobnie oprócz ułomności, może wykazać się zdolnością zapamiętywania liczb, dat, różnych faktów. Często dzieci te mogą wykazywać zainteresowania muzyką, rysunkiem, malarstwem.

Anna sięgała do lektur. Poznała wiele teorii, wybierała coś dla siebie z metody filadelfijskiej Domana, Terapii Holding, które operowały się przede wszystkim na terapii i rehabilitacji w rodzinie. Idąc za wskazaniem, starała się wyciszać jego wzburzenie w napadach łku, krzyku. Czasami godzinami trzymała go na kolanach, w ramionach, kołysząc i nuciąc mu cichutko różne melodie. Uwielbiała to siedzenie przy rozpiewanej mamie. Okazało się, że lubi muzykę. Kiedy pierwszy raz zanucił dość trudny fragment - poczuła jakby los uśmiechnął się do niej. Ten pierwszy krok pociągnął za sobą następne. Zadumana siedziała przy oknie, Dominik podszedł do niej, przyłożył jej głowę do swojego czoła i przez chwilę patrzył w jej oczy. Jest przekonana, że nie był to już ten „pusty” wzrok. Coś chciał jej przekazać? Może potrzebował czułości?

W opracowaniach na temat rodzin dzieci autystycznych piszą wiele o zjawisku „wypalania się”, o zmęczeniu. Anna i Henryk nie byli zmęczeni, kiedy postanowili ulokować syna w I Poziomie Klasy Życia. Ta propracowana ustawiona Dominikowi to próba „podniesienia” go do normalnego świata.

Bał się, opierał, krzesał. Anna z konsekwencją prowadziła go codziennie i coraz krócej zostawała z nim na zajęciach. Któregoś dnia, po zaprowadzeniu go do grupy - odeszła. Wiele dni samotnik jedynie od czasu do czasu zwracał głowę w kierunku kolegów. Obserwował ich zabawy, podchodził, ale nie chciał się włączyć w jakąkolwiek pracę i zabawę. Któregoś dnia przystanął koło stolika, podglądał Eryka, który wypełniał malowanki. Pani Maria wykorzystwała okazję, by zaproponować i jemu ten rodzaj zabawy. Przez chwilę trzymał ołówek i precyzyjnie wypełniał kredką wnętrza kołeczka. Za kilka dni znalazł na półce tę samą malowankę i znów przez moment skupiał uwagę na rysunku.

Coraz częściej krzyżują się samotne ścieżki Dominika z drogami dzieci z I Oddziału Klasy Życia. Eryk z porażeniem mózgowym dziecięcym otacza swoim 13-letnim ramieniem Dominika. Chłopiec nie ucieka. Chodzą tak spleceni po sali. Eryk trzyma Dominika za rękę w obawie, by nie wyrwał się. Podchodzą do stolika pani Marii. Eryk z dumą podsuwa koleżce książeczkę ze znakami Bliss. Dominik niechętnie przytrzymuje ją na moment, patrzy, a potem, jakby zmęczony sytuacją, wyrzyna się, biega po sali dotykając mebli. Zanim skończą się zajęcia jeszcze jeden incydent zburzy mu spokój. Na widok krwi, która puściła mu się z nosa, krzyczy przerażony, chce uciekać. Pani Maria ze spokojem przysięga go do siebie. Przykłada mu zimny kompres, układa Dominika na materacu, kładzie się przy nim i nuci mu piosenki. Wyciszają się łki, po prawie półgodzinnym leżeniu znowu jest spokojny. Kiedy przychodzi mama, podnosi się i idzie ku niej.

O dzieciach takich jak Dominik mówi się, że zostały „dotknięte przez wrótkę”, że „przychodzą z deszczu”. Ich egzystencja zawiera wiele nierealnych tajemniczych pierwiastków. Ale to wyzwala chęć poszukiwań. Trwają one już prawie 50 lat, tyle bowiem czasu minęło od opisanie po raz pierwszy przez amerykańskiego psychiatrę Leo Kanner z zespołu zaburzeń określonych mianem autyzmu wczesnodziecięcego. Powstało w świecie wiele ośrodków dla dzieci z autyzmem.

W Polsce zaczęto interesować się problemem w latach osiemdziesiątych. Według badań wielkość populacji dzieci dotkniętych autyzmem szacuje się na około 15-17 tysięcy. Te liczby wskazują, iż sprawa urasta do rangi problemu społecznego. Utworzono pierwsze punkty konsultacyjne i ośrodki dla tych dzieci. Anna w poszukiwaniu pomocy trafiła również do Koła Pomocy Dzieciom Autystycznym.

W styczniu bieżącego roku rozpoczęła swoją społeczną działalność Dolnośląskie Stowarzyszenie na rzecz Autyzmu z siedzibą we Wrocławiu. Terenem działania Stowarzyszenia są województwa: legnickie, jeleniogórskie, opolskie, i kaliskie. Z województwa legnickiego zgłosiło się 11 osób, wśród nich znalazł się Dominik.

w obiektywie

Ingres



Zdjęcia
Wincenty Kołodziejski



W niedzielne popołudnie (24 maja br.) rozzdzwoniły się dzwony legnickich kościołów. O godz. 15.30 spod kościoła św. Jana Chrzciciela ruszyła ingresowa procesja (ingressus z łaciny - wejście, wkroczenie). Przy wtórze śpiewu wierznych kroczyli w niej biskupi Tadeusz Rybak i Adam Dyczkowski. Poprzedzali ich liczne poczty sztandarowe. Po przejściu przez Rynek procesja zatrzymała się u wrót katedry św. Apostołów Piotra i Pawła. Odczytano encyklikę papieską „Totus tuus Poloniae Populus”, w której zostały ustanowione nowe diecezje w tym legnicka. Biskupa diecezjalnego Tadeusza Rybaka i biskupa pomocniczego Adama Dyczkowskiego wprowadził do katedry kardynał Henryk Gulbinowicz. Tym wejściem objęli oni władzę nad Diecezją Legnicką.

W katedrze hołd i przyrzeczenie posłuszeństwa złożyli biskupom duchowni diecezji legnickiej (to przyrzeczenie - z łaciny homagium - uległość, posłuszeństwo).

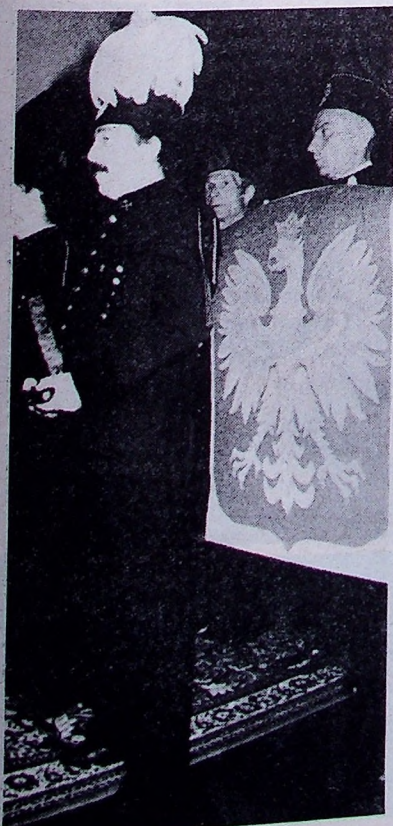
Uroczystą Mszę Św. koncelebrowaną poprowadził ks. biskup Tadeusz Rybak. Podczas uroczystości dary składali przedstawiciele legnickiego społeczeństwa i sześciu regionów nowej diecezji.

Ordynariusz nowo ustanowionej diecezji ks. biskup Tadeusz Rybak ma 63 lata, urodził się w Milanówku. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1953 roku, a sakrę biskupią w 1977 r. z rąk kardynała Henryka Gulbinowicza jako biskup pomocniczy w Archidiecezji Wrocławskiej.

Ks. biskup Tadeusz Rybak był prepozytorem (z łac. przewodniczącym) Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej, a także wikariuszem generalnym (łac. vicarius - duchowny powołany przez biskupa do pomocy w zarządzaniu diecezją) Arcybiskupstwa Wrocławskiego. Jest też przewodniczącym Komisji Episkopatu do Spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego.

Ingres ma wielkie znaczenie dla życia religijnego regionu i jest też dużym wydarzeniem politycznym, o czym może świadczyć fakt obecności wojewody Andrzeja Głapińskiego w tej doniosłej uroczystości.

(EP)



Półfinał Pucharu Polski: Miedź Legnica - Stilon Gorzów 3:0

Mecz wszechczasów

Grzegorz T. Szczepaniak

Wczesnym latem 1989 roku piłkarze Miedzi Legnica awansowali do drugiej ligi. Decydujący mecz rozegrali przy niemal pełnych trybunach. Mimo porażki, piłkarze zostali zniesieni z boiska na ramionach kibiców. Od tamtego sukcesu nie minęły jeszcze trzy lata a futboliści znad Kaczawy stają przed wielką szansą awansu do finału Pucharu Polski.

Nie od dziś wiadomo, że puchary rządzą się własnymi prawami. Tegoroczna edycja tych rozgrywek sygnęła jednak wyjątkowo dużą liczbą niespodzianek. W półfinale znalazły się dwie jedenastki z pierwszej i dwie z drugiej ligi. Wcześniej z batalii o główne trofeum odpadły takie drużyny, jak ubiegłoroczny tryumfator - katowicki GKS, uczestnik czterech ostatnich finałów - Legia Warszawa, samotny lider ekstraklasy i główny kandydat do tytułu mistrza Polski - Lech Poznań, wreszcie obrońca mistrzowskiej korony - lubińskie Zagłębie. Los chciał, że o prawo występu na stadionie Legii w Warszawie zagrały ŁKS z Górnikiem Zabrze i Miedź Legnica ze Stilonem Gorzów.

Na pół godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego Piotra Wernera z Katowic stadion przy ulicy Orła Białego zapelniał około czterech, pięciu tysięcy kibiców - czyli tylu, ilu zazwyczaj przychodzi na mecze ligowe. O godzinie siedemnastej było ich dwa razy więcej. Pojawili się zwolennicy Zagłębia Lubin (jak się później okazało po to tylko, by dać wyraz swej, delikatnie rzecz ujmując, niechęci do legnickich drugoligowców). Na trybunach zasiadła nieliczna, ale kulturalnie zachowująca się grupa zwolenników Stilonu.

Trener Mieczysław Broniszewski ze spokojem mówił przed meczem o szansach swego zespołu. Twierdził, że po ostatnim meczu ligowym Miedź nie ma dla niego tajemnic. Z trenerem Jerzym Fiutowskim nie udało się porozmawiać, być może uważał, że od słów ważniejsze są czyny.

Oczekiwanie kibiców na sportowe emocje uprzyjemniał swym występem mali artyści z zespołu "Nutki z hutki". Wreszcie na murawę wybiegli zawodnicy i

zaczęło się pierwsze spotkanie o finał PP.

Od pierwszych minut piłkarze z Gorzowa i Legnicy wykazywali wiele ochoty do gry. Do piątej minuty i jedni i drudzy raz zaangażowali bramkarza przeciwników. Po chwili inicjatywę przejęła jednak Miedź i na efekty nie trzeba było długo czekać. W dziesiątej minucie kapitan gospodarzy, Daniel Dylus, przejął piłkę po wyrzucie z autu, i nie atakowany strzelił mocno z około 18 metrów. Jarosław Stróżyński był zupełnie nieprzygotowany na taki obrót sprawy i bezradnie przyglądał się, jak futbolówka wpada do siatki.

Pięć minut później bliski podwyższenia wyniku był Dariusz Baziuk, nie sięgnął jednak piłki toczącej się wzdłuż linii bramkowej. Po upływie trzech minut bramkarz gości częściowo rehabilituje się za puszczenie gola. Po piekielnie mocnym strzale Artura Wójcika popisuje się bowiem znakomitą parą, ratując swoją drużynę od utraty drugiej bramki. Z kolei w 20 minucie przed znakomitą szansą wyrównania stanął Zenon Burzawa - strzelił jednak bardzo niecelnie. W 33 i 41 minucie Stróżyńskiego próbował jeszcze zaskoczyć Jarosław Gierjekiewicz, ale bezskutecznie.

W przerwie niemalymi umiejętnościami popisywali się rodzimi zwolennicy wschodnich sztuk walki, mistrz świata w thriathlonie, Jerzy Górski, prezentował zaś rekreacyjną formę duathlonu. Miejscowi dziennikarze uspokojeni wynikiem i stylem "miedzianki" czekali na drugą połowę. Przyjeźdźni, zwłaszcza z okolic Gorzowa, widzieli oczami wyobraźni akcję, po której, oczywiście Burzawa, strzela wyrównującego gola.

Zaraz po wznowieniu gry, zweryfikował te nadzieje kapitan gospodarzy, Daniel Dylus. Najpierw otrzymał piłkę "w uliczkę" i stanął twarzą w twarz ze Stróżyńskim. Gorzowski bramkarz, nie widząc innej metody powstrzymania szarżującego napastnika, złapał go za nogi. Sędzia Werner wskazał oczywiście "wাপно" a sam poszkodowany dopełnił tylko formalności. I tak, w 48 minucie wszystkie plany taktyczne gości wzięły w łeb, co wprowadziło w ich szeregi sporo nerwowości, gospodarzom zaś mocno ułatwiło zadanie. Zaczęli

oni zwalniać grę, szanować piłkę, co w perspektywie zbliżającego się ligowego pojedynku z Bałtykiem, było pociąganiem ze wszechmiar słusznym.

Piłkarze Stilonu starali się za wszelką cenę zdobyć choćby jedną bramkę. Kto wie czy nie zrealizowałiby tych zamierzeń, gdyby grali składniej i... gdyby nie znakomita forma Dariusza Płaczkiewicza. W 51 min. po strzale Piotra Janczylika i w 65 min. po uderzeniu Zenona Burzawy, był w sporych tarapatach, ale z obydwu opresji wyszedł obroną ręką.

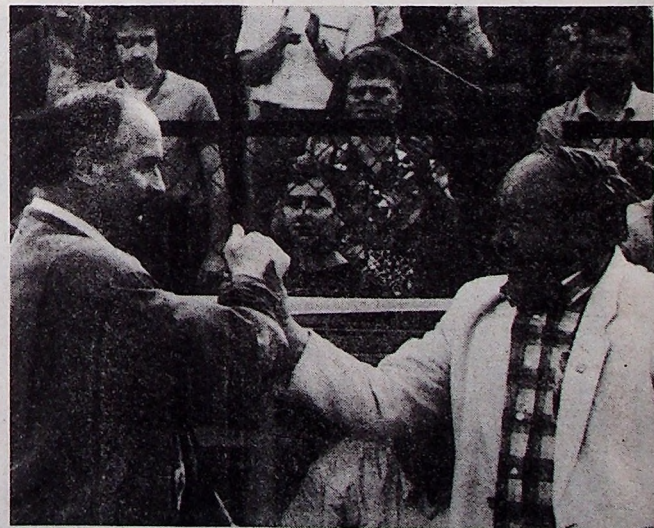
W 74 min. Dariusz Baziuk "urwał" się gorzowskiej obronie i Jarosław Stróżyński po raz kolejny musiał stoczyć pojedynek sam na sam z graczem Miedzi. Tym razem gorzowianin okazał się lepszy.

Na dwie minuty przed końcem skapitulował jednak po znakomitym strzale Andrzeja Cymbały. Akcję zainicjował, wprowadzony za Baziuka, Dariusz Dziarmaga. Podał do pana Andrzeja, ten podbiegł kilka metrów i atomowym strzałem z narożnika pola karnego wpakował piłkę tuż pod poprzeczkę bramki Stilonu.

Jeszcze przed ostatnim gwizdkiem pana Wernera legnicki piłkarze wysłuchali chóralnego "sto lat" w wykonaniu swych kibiców. Po nim był tort od Hortexu dla strzelca pierwszego gola, kilka rund honorowych, Daniel Dylus mógł się zaś przekonać co czują marynarze podczas sztormów, bowiem przez kilkadziesiąt sekund był podrzucany przez kibiców.

Przed rewanżem legniczanie są zdecydowanym faworytem. niewiele jest chyba takich, którzy pozwalają sobie na ekstrawagancję stawiania na Stilon. Nie zapominajmy jednak starej maksymy Kazimierza Górskiego: dopóki piłka w grze...

W drugim półfinałowym pojedynku Górnik Zabrze raczej szczęśliwie zremisował w Łodzi z ŁKS 1:1 (0:0). Szanse górników poważnie więc wzrosły, łodzianie nie będą jednak mieli nic do stracenia na stadionie w Zabrzu. Ostateczne rozstrzygnięcia 10 czerwca.



Zdjęcia Piotr Krzyżanowski

Co jest grane?

PIŁKA NOŻNA

- Ruch Chorzów - Zagłębie Lubin (pierwsza liga)
- Miedź Legnica - Chrobry Głogów (druga liga, 30 bm. godz. 12.00, stadion przy ul. Orła Białego w Legnicy)
- Konfeks Legnica - Piast Iłowa (trzecia liga, 30 bm. godz. 17.00, stadion przy ul. Bielańskiej w Legnicy)
- BKS Bolesławiec - Górnik Polkowice (trzecia liga)
- Piast Nowa Ruda - Kuźnia Jawor (trzecia liga)
- Klasa międzyokręgowa seniorów: Stal - Fadom, Ravia - Unia Zagłębie II - Krobiana, Zamet - Kania, Miedź II - Pogoń, Chrobry II - Chojnowianka, Promień - Górnik
- Klasa okręgowa seniorów: Sparta - Czarni, Rodło - Prochowiczanka, Spółdzielnia - Cement, Cicha Woda - Plomien, Orkan - Kuźnia II, Odra - Mieszko, Park - Ostaszów
- Klasa międzyokręgowa juniorów: Lechia - Stal, Zagłębie - Konfeks, Dozamet - Kuźnia
- Klasa "A" seniorów, grupa pierwsza: Nowa Wieś Lubuska - Koźlice, Studzionki - Sokół, Odra - Górnik II, Iskra D. - Serby, Polonia - Zryw, Trzebnice - Iskra K.
- Klasa "A" seniorów, grupa druga: Victoria - Rycerz, Konfeks II - Rataj, Bieniowiczanka - Nysa, Czarni - Unia Mił., Unia M. - Górnik, Zjednoczeni - Zryw
- Klasa "A" seniorów, grupa trzecia: Kolejjarz - Orzeł, Olimpia - Gryf, Victoria - Plomien, Radziechówianka - Warta Bolesławiecka, Plon - Skora, Plomien M. - Odlewnik

(g)

Parada tabel

KLASA "A" SENIORÓW, GRUPA PIERWSZA:

Wyniki spotkań w 9 kolejkę 2 rundy: LZS Studzionki - Orzeł Czarna 1:1, Odra Leszkowice - LZS Koźlice 8:1, Iskra Drogowice - Sokół Jerzmanowa 7:1, Polonia Krzeczyn Wielki - Górnik II Polkowice 2:3, LZS Trzebnice - LZS Serby 0:3 (vo), Iskra Księginice - Zryw Kotla 0:2

Tabela:	
1. Górnik II	20 33 73:19
2. Zryw	20 33 53:13
3. Iskra K.	21 26 69:35
4. Koźlice	21 24 61:66
5. Odra	20 21 53:48
6. Iskra D.	20 20 58:38
7. Nowa Wieś	20 20 30:35
8. Serby	20 19 45:61
9. Polonia	20 18 51:50
10. Studzionki	20 14 35:54
11. Sokół	20 14 36:68
12. Orzeł	21 12 34:63
13. Trzebnice	21 10 28:76

KLASA "A" JUNIORÓW, GRUPA PIERWSZA:

Wyniki spotkań w 9 kolejkę drugiej rundy: LZS Studzionki - Orzeł Czarna 5:1, Odra Leszkowice - LZS Koźlice 9:2, LZS Trzebnice - LZS Serby 0:3 (vo), Iskra Księginice - Zryw Kotla 0:4

Tabela:	
1. Odra	19 33 89:15
2. Zryw	18 29 89:19
3. Orzeł	19 25 61:32
4. Trzebnice	19 24 58:45
5. Iskra K.	19 23 40:39
6. Iskra D.	18 20 73:27
7. Polonia	18 16 48:51
8. Nowa Wieś	18 13 25:53
9. Serby	18 13 31:65
10. Studzionki	18 11 35:74
11. Koźlice	19 9 31:84
12. Sokół	17 4 13:89

KLASA "A" SENIORÓW, GRUPA DRUGA:

Wyniki spotkań w 7 kolejkę drugiej rundy: Victoria Rzeszotary - Konfeks II Legnica 1:6, Bieniowiczanka - Rycerz Legnickie Pole 1:7, Czarni Golanka - Rataj Paszowice 9:2, Unia Mściwojów - Nysa Włodów 0:5, Zjednoczeni Snowidza - Unia Miłoradzka 5:1, Zryw Kłebanowice - Górnik Myślinów 1:3

Tabela:	
1. Górnik	18 28 65:27
2. Nysa	18 27 69:39
3. Konfeks II	18 27 57:37
4. Bieniowiczanka	18 19 40:38
5. Zryw	18 18 39:48
6. Zjednoczeni	18 17 41:47
7. Victoria	18 15 46:47
8. Unia M.	18 15 38:52
9. Czarni	18 14 52:55
10. Rycerz	18 14 55:60
11. Unia Mił.	18 12 46:66
12. Rataj	18 10 35:67

KLASA "A" JUNIORÓW, GRUPA DRUGA:

Wyniki spotkań w 7 kolejkę drugiej rundy: Victoria Rzeszotary - Znicz Rosochata 4:1, Bieniowiczanka - Rycerz Legnickie Pole 2:5, Czarni Golanka - Rataj Paszowice 4:4, Unia Mściwojów - Nysa Włodów 2:1, Zjednoczeni Snowidza - Unia Miłoradzka 5:1, Zryw Kłebanowice - Górnik Myślinów 5:2

Tabela:	
1. Górnik	18 26 84:26

Z kolarskich tras

■ Prawie dwustu zawodników z 16 klubów startowało w sobotnim kryterium ulicznym w Polkowicach. Impreza została zorganizowana bardzo sprawnie. Oto wyniki: młodzicy - 1. Andrzej Wdowiak (Chrobry Głogów) 2. Przemysław Brzezicki (Dolmel Wrocław) 3. Paweł Bruś (Moto Jelcz) 4. Grzegorz Reda (Sobótka) 5. Paweł Stawicki (Chrobry). Juniorzy młodszy - 1. Jacek Reder (Moto Jelcz) 2. Grzegorz Najdek (Dolmel) 3. Bogusław Piątek (Moto Jelcz) 4. Maciej Neuman (POM Strzelce) 5. Tomasz Świerczyński (Orleń Gorzów). Juniorzy i seniorzy - 1. Bogdan Makurowski (Górnik Polkowice) 2. Radosław Romanik (Górnik Wałbrzych) 3. Sławomir Chrzanowski (Ogniwo Dzierżoniów) 4. Krzysztof Sikorski (Moto Jelcz) 5. Marcin Woźniak (Górnik Polkowice).

■ W rozegranym w Złotorzy wyścigu o "Złotą wstęgę Kaczawy" w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: w sobotę - Miłek (Lubin), Grygonis (Zgorzelec), Grochowski (Warszawa), Gajewski (Warszawa), Linde (Łódź), Gaska (Katowice), Pytko (Brody Nowe), Widawski (Bydgoszcz). W niedzielę - Kłuska (Warszawa), Trams (Warszawa), Kamiński (Leszno), Chyła (Krotoszyce), Stachowski (Złotorzy).

(m)

Takie są układy

Kuźnia Jawor przegrała u siebie z Lechią Dzierżoniów 1:3 (1:1). Mecz był szybki i stał na niezłym poziomie. Kto wie, jaki byłby końcowy wynik, gdyby sędzia nie pomógł Lechii w zdobyciu dwóch bramek. Gola dla Kuźni strzelił Wójcik. Skład jaworskiego zespołu: Kasprzak, Olanin, Nieć, Skulski, Wójcik, Bobrikow, Sitko, Bliskowski, Przerzywacz, Szeliaga, Laburda.

(maw)

Nieźle

Konfeks rozegrał nareszcie dobre spotkanie. Z groźną Bielawianką legniczanie mogli nawet wygrać. Ostatecznie mecz w Bielawie zakończył się remisem 1:1 (0:1). Bramkę dla Konfeksu zdobył Fabiszewski.

(m)

Chrobry pany!

Pierwszą bramkę strzeliła Słęża już w 10 minucie. Potem na boisku panował już tylko Chrobry Głogów. W ciągu dziewięciu minut glogowianie strzelili trzy bramki (Popke dwa razy i Bukowski). W drugiej połowie, pomimo przewagi, glogowianie zdobyli tylko jednego gola (Czajkowski). Chrobry - Słęża Wrocław 4:1, a już jutro o 12 derby Miedź - Chrobry!

(ma)

Kunice w finale

Na boisku w Bieniowicach odbyły się eliminacje szkół podstawowych rejonu legnickiego w ramach turnieju "Piłkarska kadra czeka". W zawodach wzięli udział przedstawiciele gmin: Prochowice, Kunice i Miłkowice (nie dojechali piłkarze z Legnickiego Pola i Rui). Imprezę wygrali młodzi futbolisi z Kunicy, zdobywając puchar i prawo występu w finale wojewódzkim. Drugie miejsce zajęli gracze ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Prochowicach, trzecie zaś Miłkowice. Za najlepszego bramkarza uznano Marcina Mikucowicza, najsukuteczniejszego zawodnikiem był Wojciech Mazurkiewicz (oba z Prochowic), najlepszym technikiem zaś Piotr Wierzbicki z Kunicy.

(gts)

Jubileuszowa siatkówka

Emocje czekają kibiców siatkówki w Jaworze. Z okazji 750 rocznicy lokowania miasta 30 i 31 maja odbędzie się turniej piłki siatkowej młodzieckiej. Weźmie w nim udział 12 drużyn z Trzebnicy, Wołowa, Lubania, Świdnicy i Jawora.

Mecze rozgrywane będą w salach SP nr 2, LO i TKKF. Początek o godz. 11.00 w sobotę i 9 w niedzielę.

Z tej samej okazji 2 czerwca o godz. 17.00 w sali SP nr 2 odbędzie się pokazowy mecz drugoligowych drużyn Gwardii Wrocław i Polonii Świdnica.

(v)



Fot. Jerzy Kosiński

Wielkie nudy

Już pierwsza akcja gości w meczu Zagłębie Lubin - Zawisza Bydgoszcz przyniosła bramkę. W drugiej minucie z prawej strony dośrodkował Janusz Czyrek a Krzysztof Berendt dopełnił tylko formalności. Siedem minut później Maciej Śliwowski przeprowadził dwójkową akcję z Januszem Górą, którego w polu karnym sfaulował Jurij Malejew. Pan Maciej pewnie wykorzystał karnego ustalając wynik spotkania na 1:1.

Po przerwie bydgoszczanie powinni strzelić przynajmniej jedną bramkę (w 54 min. Janusz Czyrek wymanewrował nawet Krzysztofa Koszarskiego, ale jego strzał trafił w słupek). Poza tym z boiska

wiało nudą nie spotykaną na stadionie GOS od kilku lat.

Znacznie ciekawiej było na konferencji prasowej. Trener Adam Topolski stwierdził, że niedługo ujawni nazwiska ludzi, którzy robili wszystko, by Zawisza nie wziął udziału w Pucharach. Marian Putyra i Ryszard Panfil długo nie chcieli odpowiedzieć na pytania dotyczące zawierania z zawodnikami nowych kontraktów. Stwierdzili, że decyzje zapadną po zakończeniu ligi, dali do zrozumienia, że obecnie wazą się losy Śliwowskiego i Czachowskiego, zapewnili wreszcie, że "jakby co", to mają przecież podpisane umowy o współpracę z lokalnymi klubami...

Kolorowo

Bałtykowi Gdynia bardzo potrzebne są ligowe punkty. Trener tego zespołu, Krzysztof Szkoła, sądził, że jego podopieczni zdobędą je kosztem zmęczonej pucharowym występem Miedzi Legnica. Goście grali w pierwszej połowie bardzo uważnie w obronie, licząc na kontry. Było to jednak za mało na gospodarzy, którzy powinni byli strzelić przynajmniej trzy bramki. Skończyło się na jednej, zdobytej przez Artura Wójcika, który w 45 min. skutecznie zakończył akcję Wojciecha Górskiego.

Po przerwie na Szkoła postawił wszystko na jedną kartę. Dokonał dwóch zmian,

(greg)

Porażka w Polkowicach

Mecz Górnika Polkowice z kandydatem do awansu, Dozametem Nowa Sól stał na przyzwoitym poziomie. W pierwszej połowie kilkakrotnie Tanawski groźnie strzelał na bramkę Poczty. W 43 minucie Małucki sfaulował Sobczyk, za co został ukarany żółtą kartką. Defensywa obydwu drużyn spisywała się bardzo dobrze, przez co gra toczyła się głównie na środku boiska.

W 46 minucie ładną akcję przeprowadził Stępień, ale zabrakło strzału na bramkę. Potem przewagę uzyskali goście. Po jednym z rzutów rożnych Liszka "główną" strzelił pod poprzeczkę a Poczta popisał się efektywną parą. Kilka minut później szansę na gola mieli polkowiczanie po akcji Królikowskiego ze Stępnem.

Sobczyk i Tanawski kilkakrotnie "egzaminują" dobrze broniącego Poczta. Pięć minut przed końcem meczu Stępień mając przed sobą tylko bramkarza, nie strzelił gola dla Górnika. Chwilę później Wawrów nie trafił w piłkę, będąc sam na sam z pustą bramką. W ostatniej minucie meczu Zmijewski zmienił Pisarskiego, Nerga z Dozametem właśnie egzekwował rzut wolny, do piłki doszedł Liszka i gol. Szkoła punktu.

Składy zespołów: Dozamet - Terefelko, Wawrów, Liszka, Sławiński, Michalak, Gryzio, Nerga, Kazimierzczak, Sobczyk, Tanawski, Lubieniecki, Górnik - Poczta, Mądrachowski, Król, Małucki, Leńczuk, Pisarski (Zmijowski), Karmelita, Jurak, Rudy, Stępień, Królikowski. Widzów ok. 450.

(masz)

Z notesu

■ W pierwszym glogowskim Międzynarodowym Turnieju w Szachach Błyskawicznych startowało 43 zawodników. Zwyciężył Ignacy Nowak (Pocztowiec Poznań), a kolejne miejsca zajęli Vitalis Sapis (Miedź), Aleksiej Rachmangułow (Ukraina), Konrad Typak (Miedź), Artur Pieniążek (AZS Politechniki Wrocław), Zbigniew Jasnikowski (Hetman Gryfów), Tomasz Markowski (Chrobry Głogów). Sponsorem imprezy była firma Glopol.

■ 13 czerwca Legnickie Towarzystwo Ringo organizuje mistrzostwa Legnicy dla szkół podstawowych. Zgłoszenia i informacje pod numerem telefonu 620-17.

Dla Beaty

26 bm. piłkarze Miedzi Legnica rozegrali towarzyski mecz z Zagłębiem Lubin. Dochód przeznaczono na Fundację "Światło dla Beaty Kolodziejkiej" - dziewczynki ocmieniały wskutek cukrzycy. Może ona odzyskać wzrok po operacji, na którą potrzeba 100 mln. zł.

Piłkarze stworzyli nieźle widowisko zwłaszcza w drugiej połowie. Do przerwy niewielką przewagę mieli pierwszoligowcy, co udowodnili golem w 9 minucie z rzutu karnego Macieja Śliwowskiego.

Po zmianie stron trenerzy dali pograć klubowym nadziejom. Zdecydowaną przewagę uzyskali gospodarze strzelając dwie bramki. W 51 min. Marcin Ciliński wykorzystał karnego. W pół godziny później Jarosław Pokora ustalił wynik meczu na 2:2, bowiem w 70 min. moment nieuwagi legnickiej obrony wykorzystał Jarosław Góra. Szkoda, że do zawodników nie doszostawali się kibice obu zespołów. Zamiast dopingu słychać było wyłącznie obraźliwe epitety.

(gts)



DOM HANDLOWY KONRAD

Legnica, ul. Wrocławska 8

Oferuje do sprzedaży:

- ☛ 50 wzorów garniturów męskich
- ☛ koszule od nr. 32 do 48
- ☛ spodnie letnie z atlanty już w cenie 165 tysięcy zł.
- ☛ odzież
- ☛ obuwie damskie, męskie i dziecięce
- ☛ duży wybór garsonki i okrycia damskich
- ☛ samochody dla dzieci typu „Gocard” (prędkość 20 km / godz.)

ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 10.00 - 18.00
w każdą sobotę od 10.00 do 14.00

011-gM

Przedsiębiorstwo Handlu Chemikaliami „CHEMIA”

Legnica, ul. Poznańska 44

ZAPRASZA

do nowo otwartego sklepu firmowego
przy ul. Gwiazdnej

codziennie w godz. od 10 do 18.

002-gM

LIWO

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW CUKIERNICZYCH Legnica, ul. Jaworzyńska 258

Zapraszamy wszystkich handlowców na otwarcie w dniu
1992.06.01 w godz. od 8.00 do 15.00

Artykuły cukiernicze takich firm jak:

„Wedel”, „Wawel”, „Śnieżka”, „Odra” oraz wielu innych zakładów cukierniczych z całej Polski. Ceny konkurencyjne

0898-g

Piwo Piwo Piwo

Przedsiębiorstwo
Handlowo - Usługowe WIKI

Poleca - szeroki asortyment piwa renomowanych browarów krajowych
Specjalizuje się - w sprzedaży piwa Zakładów Piwowarskich Poznań w ramach posiadanej wyłączności

Zapewnia - różnorodność gatunków, wysoką jakość, konkurencyjne ceny, ciągłość dostaw

Zaprasza do Hurtowni i sklepu firmowego
Legnica, ul. Iżerska 13, tel. 219-26, 63-150 w godz. 10 do 18.

0880-g

PPU KONKRET

Legnica, ul. Stroma 4,
tel. domowy 209-44

Oferujemy w stałej sprzedaży:

- Przedpokoje tapicerowane
- Pojemniki na odkurzacze i posciel
- Pufy

Wykonujemy i montujemy z materiałów własnych i powierzonych wyroby stolarskie:
Szafy wnękowe, pawlacje, boazerie, schody, podłogi, listwy zakańczające itp.
Zapraszamy!

009-gM

Zarząd Spółki Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń

MICON SA

w Polkowicach

działając na podstawie art.342 § 3 kh i art.343 § 1 kh oraz § 9 ust. 5 Statutu Spółki

wzywa akcjonariuszy

akcji imiennych Spółki PBK MICON SA w Polkowicach do dokonania należytej wpłaty na akcje w terminie do dnia 30 czerwca 1992 roku w kasie przedsiębiorstwa Spółki.

Jednocześnie uprzedza się, że jeżeli akcjonariusz w ciągu miesiąca po upływie ww. terminu nie uiszczy zaległej wpłaty, bez uprzedniego wezwania, pozbawiony zostanie swych praw w Spółce przez unieważnienie wydanego mu świadectwa tymczasowego i skreślenie z księgi akcyjnej.

142-k

Tylko w salonie komputerowym

INFO - BAJT

w Legnicy, ul. Złotoryjska 6
tel. 606-55, 251-61

kupisz tanio filtry na monitory komputerowe i telewizory

Proponujemy:

Filtry grafitowe od 14 do 33 cali
wielowarstwowe Polaroid 14 cali
i ze szkła ołowiowego 14 cali

oraz filtry

- Prof Sional Plus - hartowane szkło. Eliminuje 100proc. wszystkich promieni emitowanych przez monitor i 100 proc. wyładowań. Wersja od 8 - 33 cali
- NIWIGUARD niehartowane szkło - eliminuje promieniowanie od 75 - 100 proc. Wersja od 12 - 15 cali

Przyjdź, zobacz, kup, chroń swoje zdrowie.

ZAPRASZAMY.

251-k

- » „PAMPERS” MAXI - 152.000 zł - 40 szt.
- » „KAJTUS” MAXI - 29.000 zł - 10 szt.
- » PAPIER TOALETOWY - 950 zł - 1 szt.
- » PREZERWATYWY - 2.500 zł - 3 szt.

Hurtownia „AS”

Legnica, ul. Parkowa 4, tel.231-37

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie
Dostawy do klienta

0907-g

Spółdzielnia Handlowo Produkcyjna

w Złotoryi ul. Basztowa 12

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów marki:

- Fiat 125p Combi- rok prod.1982, cena wywoł.10.000.000.(dziesięć milionów)
- Star A-28 Furgon - rok prod.1973, cena wywoł.26.000.000.(dwadzieścia sześć milionów)

Przetarg odbędzie się w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie naszej spółdzielni w Złotoryi, przy ul. Basztowej 12 o godz. 10.00

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Przedsiębiorstwo nie uzupełnia brakujących części, nie odpowiada za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. Sprzedaż odbywa się według stanu faktycznego.

143-k

RANK XEROX

Tej jakości nie skopiuje nikt.



KSEROMATIC

autoryzowany dealer RANK XEROX
Rynek 34, 59-220 Legnica

☎ 252-99, Tel./Fax 281-47, Tlx 0782645

TAPETY - import i krajowe

- » Sprzęt tapetarski
- » Chemia - farby, kleje, farby acrylowe nietoksyczne
- » KLEJE i fugi do glazury
- » OKLEJNY MEBLOWE - samoprzylepne
- » KOMPLETY łazienkowe „NATASZA” brąz i biała perła
- » Karnisze, drzwi harmonijkowe poleca sklep „Wszystko dla domu” Violetta Henke

LEGNICA, ul. Chojnowska 63

003-gM



Bydło od poniedziałku do piątku w godz. od 7 do 13

Zakład prowadzi sprzedaż półtuszy wieprzowych i bydlęcych po cenach konkurencyjnych.

Zakład Mięśny,
Złotoryja, ul. Legnicka 21.



0885-g

Żaluzje zwykle kolorowe

Legnica
tel. 299-31, 221-07
0717-g

Komputer Serwis
IBM, AMIGA,
COMMODORE

zasilacze, monitory
Libana 12, tel.288-74.

0906-g

LITOS



Jezierzany 18, gm. Miłkowice
Tel. 265-92 Legnica, po 18

WYKONUJEMY NOWOCZESNIE
SOLIDNIE, UDZIELAMY 5-LETNIEJ
GWARANCJI NA FUNDAMENTY.

Uwaga:
Na terenie zakładu codzienna wystawa nagrobków.

0897-g

2 literacki Arkusz

pod redakcją
Ryszarda Adamowa

POCZTA

Pannę KATARZYNĘ SZYMKO-
WIAK z klasy II "e" SP Nr 12 w
Legnicy, autorkę wierszy ("Moja kla-
sa", "Wiosna") zamieszczonych w
poprzednim "Arkuszu" - przepra-
szam jak najpokorniej za szkaradne
przekręcenie nazwiska.

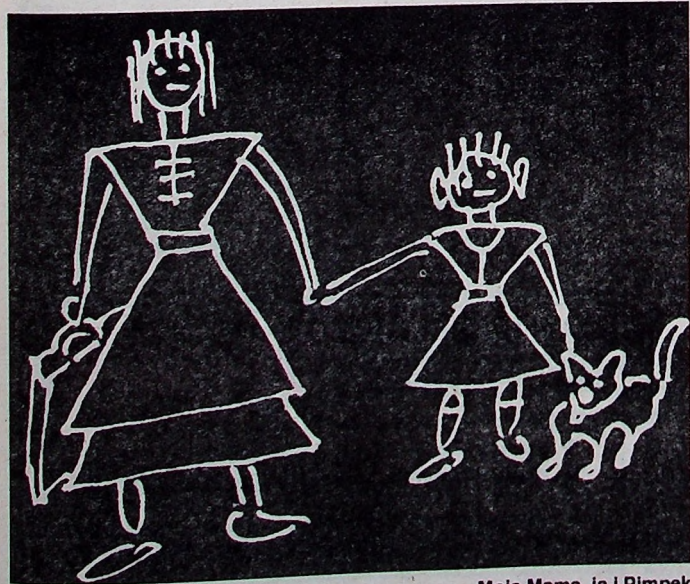
Katarzyna Szymkowiak - lat 9

W tym ciemnym borze

W tym ciemnym borze
O kolorze zieleni,
Myślałam, że jestem sama,
Lecz byłam w błędzie,
Bo Ty swymi myślami
Zawsze byłeś przy mnie:
Czy zdałam ten sprawdzian?
Czy w zeszycie ładnie napisałam
I niczego nie zapomniałam?
Te myśli dodawały mi siły.
Twoje myśli,
Nawet w tym ciemnym borze,
Nie traciły mocy.



Babcia Kryśka



Moja Mama, ja i Pimpek

Liliana Szmarąg - lat 14

Nowenna do Mamy

Mamo -
dzwonniczo serca mego,
kwiecie życia,
motylu wolności,
gołąbico pokoju,

pełnio szczęścia,
pierwszy nauczycielu,
źródło czystego sumienia -
pamiętam o Tobie!

Zdzisław Podedworny - lat...?

Podziękowanie

Chcę podziękować ukochanej ma-
mie
Za to co uczyniła dla mnie
Za to że w głębokiej wierze
Myśląc o mnie zmagiała pacierze
Chcę podziękować Jasnogórskiej Pa-
ni
Że wyciągnęła mnie z ciemnej otchła-
ni
Bo gdy lekarze na śmierć nastawiali
To matka wierzyła że cud mnie ocali

I odrzucając tę okropną groźbę
Ty wysłuchałaś i spełniłaś jej prośbę
I gdy po dniach przytomność odży-
skałam
Tak jak teraz dziękuję
Tak wtedy dziękowałam



Babuleńka

Janina Konracka - lat 14

Babuleńka

Moja babcia,
babuleńka
siwa, siwa,
siewiuteńka
jak gołąbek.
Moja babcia,
babuleńka
drobna, drobna,
drobniuteńka
jak wróbelek.
Moja babcia,
Babuleńka
piękna, piękna,
piękniuteńka
jak motylek.

Agata Cieślik - lat 10

Babunia

Babunia, to spracowane ręce,
Babunia, to siwy włos na głowie,
Każdy będzie się mylił,
Gdy to powie o mojej babuni.
Moja babcia to żywe srebro,
Ciągłe coś gotuje, piecze,
Bo na kolację przyjdą dzieci.
Bardzo elegancka,
Ale nie starsza pani.

Starości po niej nie widać
Ani, ani.
Fryzurka jak marzenie,
W uszach klipsy błyszczą,
Na szyi sznur korali.
Wesoła, uśmiechnięta, zaganiana
Taka jest moja babunia ukochana.



Fot. Piotr Krzyżanowski

Mamusie - Dzieciom

Maria Sałczyszyn

Modlitwa

Daj mi, o Panie,
radość swą,
nadzieję daj i wiarę.
Daj, Panie,
jasność jutra dnia

i chwil radości parę.
Spraw, Panie,
aby dziecię me,
które pod sercem noszę,
złych przygód
omijało drogę,
o co też modły wznoszę.



Cłocia Agnieszka

Elżbieta Wandzik

Sen

córeczko Ani

Śniłam ja kiedyś,
że dam ci wszystko,
co człowiek tylko może.
Że cały świat,
że wszystko w krąg
u twoich stóp położę.
Śniłam ja kiedyś,
że spełnią się
najgłębsze me marzenia,
a wśród tych marzeń
byłaś ty,
jedyne sens istnienia.
Co ja ci teraz mogę dać
prócz pustych słów otuchy?
Na czym budować
przyszłość twą,
gdy świat mroczny i głuchy?

Jadwiga Kolankowska

Anetka

Przyszłaś do mnie
w piątek nad ranem
drobiną jasną
słońca promieniem
radości krzykiem
płaczem kwileniem
szczęściem prawdziwym
i niepokojem
błogosławionym
bólom rodzenia



Dyzio z III "A"



Aśka z II "C"

Ewa Kasperczak

Czarne oczy

Czarne oczy mego synka
to dwa węgle roziskrzone.
Raz są smutne, raz radosne,
piękne, czułe, rozmarzone.
Skore zawsze do zabawy,
do radości i do płaczu.
Wszystko mogą mi powiedzieć
bez słów zbędnych i tłumaczeń.
A wieczorem, gdy śpią sobie,
firankami rzes przykryte,
całują je na dobranoc,
moje skarby nieprzebyte!



BIURO HANDLOWE „GROMAX”
59-220 LEGNICA * Rynek 34
tel. 252-99 * telefaks 281-47 *
telex 0782645 grom pl

OFERTA SPRZEDAŻY KONCENTRAT LODÓW

w/g BN-83/8133-11, w opakowaniach po 25 kg

w następujących smakach:

- | | |
|------------------|----------------------|
| 1. Waniliowe | 11. Śmietankowe |
| 2. Mleczne | 12. Kakaowe |
| 3. Kawowe | 13. Orzechowe |
| 4. Malinowe | 14. Truskawkowe |
| 5. Poziomkowe | 15. Wiśniowe |
| 6. Porzeczkowe | 16. Bananowe |
| 7. Ananasowe | 17. Czarna porzeczka |
| 8. Brzoskwiniowe | 18. Pomarańczowe |
| 9. Pistacjowe | 19. Cytrynowe |
| 10. Miętowe | 20. Czekoladowe |

Zawartość tłuszczu pow. 11%

004-gm

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

(DOMY, MIESZKANIA, GARAŻE, DZIAŁKI, DACZE, BUDYNKI
GOSPODARCZE, PAWILONY HANDLOWE,
ZAKŁADY PRODUKCYJNE I INNE)

AKTUALNIE OFERUJE:

- ☐ Dom wraz z zabudowaniami magazynowymi na działce uzbrojonej o pow. 0,25 ha - możliwość dalszej rozbudowy - pełna infrastruktura - centrum Legnicy.
- ☒ Pomieszczenia handlowe (do wykończenia) 53 m kw. - możliwość podziału na dwa lokale. Legnica, ul. Gwiazdowa (zabudowa zwarta).
- ☐ Dom w stanie surowym z przyłączami o pow. 325 m kw. w centrum Legnicy.
- ☒ Dom jednorodzinny - stan surowy w Bolkowiu.
- ☐ Budynek mieszkalny, stan zerowy, rozpoczęte ściany parteru - pow. 176 m kw. przy ul. Rumiankowej w Legnicy.
- ☒ Gospodarstwo rolne o pow. 2,04 ha + kurnik - 850 m² pow. i część socjalna. Teren uzbrojony

**Biuro Konsultingowe,
Legnica, pl. Chopina 2, tel. 602 - 26**

5 bg

AGROHANDEL

**Jawor
ul. Kuziennicza 5
(SKŁADNICA) tel. 23-09**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

- ☒ łożyska i pierścienie
- ☒ akcesoria i paski klinowe
- ☒ ogumienie i akumulatory ładowane
- ☒ ciągniki: C-360, C-385 i pochodne
- ☒ kombajn bizon i prasa Z-224 (ceny ubiegłoroczne)
- ☒ kombajn neptun i kopaczka do ziemniaków
- ☒ siewniki zbożowe i rozsiewacze do nawozów
- ☒ dojarki do mleka
- ☒ artykuły śrubowe

0032-gSz

"Groch z kapustą", Franciszek Maziak - Mozaika anegdót

Przed państwem skromny tomik humorów czasami dosadnych, mocnych, służą jako dobry żart. Jest to mozaika dowcipów, fraszek, wiców, wypowiedzi mężów stanu, hasel - około 600 anegdót, kawałów.

Materiał zebrał i opracował Franciszek Maziak - emeryt, wieloletni nauczyciel Zespołu Szkół Ekonomicznych w Legnicy. Do nabycia w kioskach "Ruchu" w woj. legnickim i jeleniogórskim. 0892-g

HURTOWNIA

Lider

IMPORT - EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41, Płasko 9, tel. 247-23

POLECA:

odzież tajlandzką ♦ turecką ♦ sprzęt
AUDIO-VIDEO ♦ telewizory ♦ videa ♦
radiomagnetofony ♦ compacty ♦ radia
samochodowe ♦ itp.

w cenach konkurencyjnych.

Zapraszamy od 9 do 18
w soboty od 9 do 14.

0748-g

HURTOWNIA JAMA

Legnica, ul. Wrocławska 41, tel. 264

NAJWIĘKSZY WYBÓR PIWA m. in.

- Piła (Zielona G.) 5.300,-
- Okocim 6.300,-
- Żywiec od 7.600,-
- Gronie 6.400,-
- Full Wrocław 5.900,-
- Piast 6.700,-
- Napoje: Fantazja
Woda mineralna
Tonik

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00

0740 - g

Przedsiębiorstwo Handlowe

AMAZONKA

Legnica, ul. Wrocławska 45

Zapraszamy sklepy, kupców
codziennie 8.00 - 18.00, sobota 8.00-14.00

Oferujemy: garnitury męskie, młodzieżowe i kominiere, swetry, dresy, kaptury, skarpety, rajstopy, bieliznę damską, męską oraz duży wybór bluzek i garsonetek z jedwabiu i mikrofibry.
Warunki płatności do uzgodnienia.

14 Szg

PHU ALEX

Legnica, ul. Wrocławska 183, tel. 223-27

oferuje

w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- Commodore C-64, Amiga 500
- Atari
- PC AT/286/386/486
- Monitory, drukarki, joysticki, disk box, dyskietki, kasyety itp.

Uwaga - sprzedaż na raty!!!
Czynne od poniedziałku do piątku 9-17, soboty 10-14.

0524-g

VALENTIENE

poleca:

- Najtańsze w województwie lakiery samochodowe
- Komputerowe dobieranie kolorów
- Akcesoria lakiernicze
- Udzielamy 10 proc. rabatu dla zakładów lakierniczych.
- Adres: Legnica, ul. Jaworzyńska 71, tel. 609-02. w godz. 9.00 do 16.00

008 - gM

Hurtownia Wielobranżowa J. Bułhak

Legnica, ul. Wandy 5, tel. 270 - 95
(boczna końca ul. Wrocławskiej)

oferuje

- Art. drogowy (kosmetyki, chemia) ■ Bieliznę
- Zabawki ■ Art. piśmienne ■ Odzież
- 1000 asortymentów z produkcji krajowej i zagranicznej
- Godziny otwarcia od 8.00 do 17.00
- sobota 8.00 - 14.00

0725-g

Hurtownia Sprzętu Komputerowego

Legnica, ul. Zielona 8/3, tel./fax 260-91



- Komputery - Commodore, ATARI, IBM
- Drukarki - Star, MPS, Epson
- Stoliki pod komputery

Polecamy:

- Usługi naprawy sprzętu komputerowego
 - Możliwość zakupu komputerów IBM na raty
 - Telegazetę do komputera Commodore
- Zapraszamy codziennie w godz. 8.30 - 16.00.**

0788-g

Chcesz korzystnie ulokować swoje pieniądze?

Bank Spółdzielczy w Legnicy

ul. Wjazdowa 2 (parter)

proponuje najkorzystniejsze oprocentowanie
wkładów terminowych w stosunku rocznym:

- | | |
|----------------------------------|---------------------|
| ☞ wkłady terminowe 1 miesięczne | - oprocentowane 18% |
| ☞ wkłady terminowe 2 miesięczne | - oprocentowane 20% |
| ☞ wkłady terminowe 3 miesięczne | - oprocentowane 41% |
| ☞ wkłady terminowe 4 miesięczne | - oprocentowane 42% |
| ☞ wkłady terminowe 5 miesięczne | - oprocentowane 43% |
| ☞ wkłady terminowe 6 miesięczne | - oprocentowane 45% |
| ☞ wkłady terminowe 9 miesięczne | - oprocentowane 46% |
| ☞ wkłady terminowe 12 miesięczne | - oprocentowane 50% |
| ☞ wkłady terminowe 24 miesięczne | - oprocentowane 57% |
| ☞ wkłady terminowe 36 miesięczne | - oprocentowane 60% |

Lokaty terminowe od 4 miesięcy do 36 miesięcy
podlegają kwartalnej kapitalizacji odsetek.

Ponadto przy jednorazowej wpłacie kwoty 10.000.000 zł
i powyżej bank podwyższa oprocentowanie o 0,5%
w stosunku rocznym

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG
NASZEGO BANKU**

17bg

Przedsiębiorstwo Ochrony Przeciwpowarowej

PREWENCJA

ul. Jaworzyńska 80, tel. 216-25

Zakład Regeneracji Gaśnic

oferuje usługi:

- legalizacja, naprawa, napełnianie gaśnic, agregatów gaśniczych
 - szkolenia ppoż pracowników, referentów komisji ppoż-tech., konserwatorów gaśnic
 - wyposażenie obiektów i pomieszczeń w sprzęt gaśniczy, instrukcje i tablice p.poż
 - przeglądy stanu technicznego /uziemienia skuteczności zerowania, odporności itp./ instalacji elektrycznych i odgromowych
 - opracowywanie regulaminów etatyżacji i charakterystyki dot. zabezpieczenia p.poż
 - prowadzenie stałego nadzoru prewencyjnego dla wszystkich
- Chcesz uchronić swój zakład przed pożarem - ZGŁOŚ SIĘ DO NAS

006-gM

HURTOWNIA ODZIEŻY IMPORTOWANEJ

poleca

- KOSZULE
- GARSONKI
- BLUZKI
- SPÓDNICE
- SPODNIJE jeans
- SWETRY
- BUTY i inne atrakcyjne towary

Zapraszamy w dni powszednie od 8.30 do 18.00
w soboty od 8.30 do 14.00

LEGNICA, AL. NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY
(dawniej Rosenbergów) 14 D, wejście obok Pewexu.

0852 - g

DOM HANDLOWY

Legnica, ul. J. Libana 5
(dawna Obrońców Stalingradu)

OLIMPIA

poleca:

- szeroki wybór tapet (import Niemcy)
- meble (kuchenne, stołowe, wypoczynkowe),

Sklep prowadzi sprzedaż ratalną bez pośrednictwa PKO

010-g

Biuro Konsultingowe Wydawnictwa "Konkrety"

Spółka z o.o.

59-220 Legnica, pl. Chopina 2, IV p., tel. 602-26, fax 241-46, tlx 0782624

Prowadzi: Wyceny majątku trwałego i ruchomego. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu ich zabezpieczenia przed awarią. Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowlanych. Okresowe przeglądy sprawności technicznej i wartości użytkowej obiektów. Powiernictwo inwestorskie. Projektowanie w budownictwie. Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

Wysoko kwalifikowana kadra - najlepsi fachowcy

1bgd

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Legnicy, ul. Gwiezdna 8

przyjmie w poczet członków

spółdzielni osoby zainteresowane otrzymaniem mieszkań przy ul. Wrocławskiej 26 i Wrocławskiej 28 w Legnicy kat. M-3, M-4, i M-5 oraz jednego mieszkania M-4 przy ul. Kosmicznej 5. Warunkiem przydzielenia mieszkania jest wpłacenie co najmniej 20 proc. wkładu mieszkaniowego. W poczet członków spółdzielni zostaną przyjęte te osoby, które wpłacą najwyższy procent wkładu mieszkaniowego. Zgłoszenia przyjmujemy w ciągu 5 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Przetarg ofert odbędzie się w dniu 8.06.92 w siedzibie spółdzielni o godz. 10.00 pokój 124.

Osoby zainteresowane powyższym winny spełniać wymagania statutowe. Informacji udzielamy telefonicznie pod numerem 210-81 wew. 260.

Osoby przyjęte w poczet członków LSM po zrezygnowaniu z przydzielonego mieszkania zostaną automatycznie skreślone z rejestru członków.

145-k

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie paragrafu 27 ust. 2 Statutu Spółki Akcyjnej „PIONIER” - Zarząd Spółki zwołuje na dzień 30 maja 1992 r. o godz. 9.00 w sali Klubu Rencistów i Emerytów przy ul. 1 Maja w Jaworze

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór Przewodniczącego
 2. Uchwalenie Regulaminu Walnego Zgromadzenia
 3. Przyjęcie porządku obrad
 4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków za 1991 r. oraz podział zysku
 5. Podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego i trybu obejmowania nowych akcji
 6. Wybór Komisji Rewizyjnej
 7. Zatwierdzenie Regulaminu Komisji Rewizyjnej
 8. Udzielenie władzom spółki pokwitowania
 9. Podjęcie uchwał w sprawie zmiany Statutu Spółki.
Zmiany Statutu Spółki Akcyjnej „PIONIER”
- 1) § 6 otrzymuje brzmienie:
§ 6: Kapitał akcyjny Spółki wynosi 1.000.000.000. (jeden miliard) złotych i dzieli się na 4.000 (cztery tysiące) akcji o wartości nominalnej 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złotych każda
- 2) § 7 otrzymuje brzmienie:
§ 7. 1. Spółka ma prawo emitować akcje imienne i na okaziciela
2. Wprowadza się akcje imienne serii A0 w liczbie 1.000 o numerach od 1 do 1000 na łączną wartość 250.000.000 (dwieście pięćdziesiąt milionów) złotych, objęte pierwszą emisją przy zawarciu spółki, które będą uprzywilejowane w sposób następujący:
1) jedna akcja daje prawo do 2 głosów,
2) jedna akcja daje prawo przy podziale zysku do dywidendy wyższej o 1/2 w stosunku do akcji nie uprzywilejowanych,
3) akcje te mają pierwszeństwo w prawie podziału majątku spółki w razie jej likwidacji przed innymi akcjami
Akcje, o których mowa wyżej podlegają potrąceniu gotówką w całości przed zarejestrowaniem Spółki drogą ich objęcia.
3. Wprowadza się akcje na okaziciela serii B0 w liczbie 3.000 o numerach od 1 do 3.000 na łączną kwotę 750.000.000 (siedemset pięćdziesiąt milionów) złotych.
Akcje serii B0 objęte zostaną w drodze subskrypcji - zapisów na akcje w terminie do dnia trzydziestego pierwszego sierpnia tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego drugiego roku (31.08.1992 r.)
- 3) § 9 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
§ 9.3. Ograniczenia zbywania akcji określone w ust. 2 nie dotyczą akcji na okaziciela.

Zarząd Gminy w Kunicach wydzierżawi obiekty we wsi:

- Szczytniki Małe - o powierzchni 137 m²
- Golanka Górna - o powierzchni 75 m²

Oferty zawierające propozycje zagospodarowania obiektu oraz cenę wynajmu należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w nieprzekraczalnym terminie do 8.06.92 r. Wszelkie informacje w powyższej sprawie można uzyskać pod nr. telefonu 285-51.

146-k

zdarzenia

O zazdrości, kominiarzu i "Checkmate" z grającym na kobzie Szkotem

Ryszard Adamów

30-letnia panna Wanda U., właścicielka różowego fiata 125p i sklepu z galanterią tzw. różną, oraz 45-letni nie żyjący ze ślubną żoną Karol S., chwilowo bezrobotny biznesmen dysponujący prawem jazdy kategorii "B", mieli się ku sobie. A że nie tylko się mieli, lecz mieli się okrutnie mocno, wnet, po wstępnym okresie próbnym odbytym na wywczasach, zamieszkali wspólnie w trzypokojowym mieszkaniu z balkonem, w budownictwie prawie nowym, czyli na osiedlu „Piekary” w Legnicy.

Pożycie zakochanych układało się zrazu, rzec można, arcyrozowo. Wanda U. wystawała za ladą, upychając babciom, paniom i panienkom, zamiejscowym przeważnie, z Kunic i Prochowic mianowicie, świecidełka najrozmaitsze, marząc przy tym o ukochanym Karolu, który w poszukiwaniu tychże świecidełek wojażował fiałem po kraju, przepadając niekiedy na kilka dni.

Owe konieczne rozstania przygasały, ma się rozumieć, arcyrozowo rzeczywistość. Ale nieco tylko przygasały. Oboje bowiem i Wanda U., i Karol S., rozumieli, że interes jest interesem /"biznes is biznes"/ i wymaga pewnych wyrzeczeń. Nadal tedy kochali się namiętnie, bezprzykładnie i wręcz ślepo. Przez całe dwa miesiące i dwa dni. Albowiem po dwóch miesiącach i dwóch dniach zaczęło się dziać coś złego. W barku domowym Karol S. odkrył bowiem, przypadkowo zresztą, że po każdym jego wojażu, barek ubożał i to z przeciętną szybkością czterech butelek luksusowego alkoholu na dwa dni jego, Karola, absencji. I nieszczytny pan Karol jakby przewidział na oczy. A kiedy już przewidział, targnęło nim straszne podejrzenie: jego ukochana, wiarołomna Wandzia, ma gacha, boć przecie nie sposób uwierzyć, żeby sama, w pojedynkę, potrafiła tak pustoszyć barek.

I Karol S., pomedytowawszy co nieco, postanowił przyłapać niewierną na gorącym

uczynku, in flagranti znaczy się. W tym celu, zaraz nazajutrz po swym strasliwym odkryciu oznajmił, że jedzie do Szczecina po różańce z chińskich pereł, bo dostał cynk odnośnie okazji niebywalej. I wielokrotnie wymokany przez wredną Wandę - pojechał. Na Kujawską załedwie, gdzie pozostawił samochód i skąd, uzbrojony w trzykilogramowy młotek, wrócił cichaczem do domu. Tu zasadził się w łazience i przez uchylone drzwi zerkając do wnętrza pokoju z barkiem - czekał na niewierną i jej gacha. Czekal z bijącym sercem i włosiem zjeżonym nieco. Zjeżonym, ma się rozumieć, że strachy, jako że gach mógł się okazać, dajmy na to, bokserem, atletą, karateką lub, nie daj Bóg, chuliganem.

Karol S. czekał krótko. Pół godzinki. I ujrzał, a wprawdzie jeszcze usłyszał, że ktoś wchodzi do pokoju przez... balkon. A w tym „kimś” bez trudu rozpoznał swego najbliższego sąsiada, niejakiego obywatela Grzegorza P., 67-letniego emeryta - kominiarza, mieszkającego z nim balkon w balkon.

Emerytowany kominiarz, zachowując się pewnie, jak we własnym mieszkaniu, zdecydowanie zbliżył się do barku, wyjął butelkę „Checkmate” ze Szkotem na etykiecie, z lubością obwąchał flaszkę, zatarł dłonie i... I w tej chwili zobaczył stojącego w drzwiach łazienki Karola S. stojącego z trzykilogramowym młotkiem w garści, oczywiście. Grzegorz P. zrazu skamieniał z przerażenia, potem wrzasnął i upuścił „szkota”.

Karol S. nie zamierzał jednak czynić mu krzywdy. Fakt, że gach nie okazał się gachem, jeno bidnym kominiarzem na emeryckim wickie, wynagrodził mu z nawiązką straty poniesione w alkoholu.

A swoją drogą, 67-letniemu Grzegorzowi P. można pozazdrościć sprawności fizycznej. I naturalnie zdrowia. Bądź co bądź zupełnie przecie nie oszczędzał barku państwa Karola S. i Wandy U. Cóż, nie ma jak to staronomenklaturowi kominiarze!

144-k

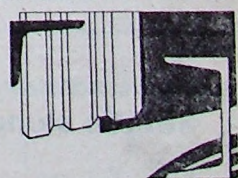
Zarząd Gminy i Miasta w Ścinawie

ogłasza przetarg ofertowy na budowę wodociągu wiejskiego we wsi Buszkowice.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Dokumentacja do wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Ścinawie, Rynek 17, pok. 11 (tel. 436-251).

Zarząd zastrzega sobie prawo nieskorzystania z ofert bez podania przyczyny. Na odrzucone oferty Zarząd nie odpowiada.

- Stal budowlana w szerokim asortymencie
- walcówka i pręty zbrojeniowe
- blachy czarne i ocynkowane
- kształtowniki stalowe
- Dodatkowa bonifikata przy zakupie prętów zbrojeniowych
 - powyżej 5 ton - 4 %
 - powyżej 10 ton - 8 %



Przedsiębiorstwo Handlu
Materiałami Budowlanymi

BUDMAR



Adres: Legnica 59-220
ul. Św. Wojciecha 21
tel./fax: 239-83
tel.: 220-31 w. 303, 317
tlx: 0782326

UWAGA ! PREMIOWANA SPRZEDAŻ

we wszystkich sklepach

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWO - PRODUKCYJNEGO

mercus

Spróbuj, może dopisze Ci szczęście.

Do wygrania 40 atrakcyjnych nagród !

Szczegółowe informacje w naszych sklepach :

- LEGNICA - ul. SIKORSKIEGO - Os. Piekary
- LUBIN - ul. KOŚCIUSZKI, ul. PIŁSUDSKIEGO - Os. Przylesie, ul. GRABOWA
- GŁOGÓW - ul. ŁUŻYCKA
- POLKOWICE - ul. KARD. KOMINKA, ul. LEGNICKA
- CHOJNÓW - ul. KOŚCIUSZKI

ZAPRASZAMY

114-k

HURTOWNIA KOSMETYKÓW

Legnica, ul. Raczkowska 32 (róg Świerczewskiego), tel. 285-75

proponuje produkty firm:

FLUCCHE AND CAMILLI (Ariel, Mizir, Old Spice, Always, Vidal Sassoon, Lencr, pasty)
COTY: Wild Musk, Masumi,
MAX FACTOR: Elase - wody, dezodoranty
BOURJOIS: Flamme, Kobako, Evaslon
VIEDA: Kosmetyka kolorowa oraz wiele innych atrakcyjnych przy-
borów kosmetycznych.

WYDAWNICTWO „KONKRETY” Sp. z o.o.
Legnica, pl. Chopina 2, tel. /fax 241-46, telex 0782624

4bgd

SZENBERG

Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. 220-92

- wymiana walut
- natychmiastowe pożyczki pod zastaw
- skup i sprzedaż złota i srebra
- wycena kamieni szlachetnych i biżuterii

3010-gk

Hurtownia



SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

Legnica, ul. Zielona 8, pok. 3, tel. 260-61

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny sprzętu komputerowego

Sprzęt do naprawy przyjmują również:

- Lubin, sklep ul. Grabowa 55, tel. 42-58-85
- Polkowice, sklep ul. kard. Kominka 4
- Kamienna Góra, sklep ul. Mickiewicza 2
- Wałbrzych, sklep ul. Moniuszki 22
- Zgorzelec, sklep ul. Daszyńskiego 70

0778-g

Światło słoneczne na poddaszu? To jest pomysł...

Okna do poddaszy

- ☐ Hermetycznie uszczelniona szyba izolacyjna
- ☐ Laminowana rama okienna z drewna sosny północnej
- ☐ Nie wymagająca konserwacji okładzina aluminiowa

VELUX

oferuje:

- ☐ okna do poddaszy
- ☐ wyroby z granitu
- ☐ NAGROBK z możliwością montażu

Legnica, ul. Żalotna 28, tel. 273-33
Magazyn BARTOSZÓW 61

471-g

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

Legnica, ul. Złotoryjska 87, tel. 291-20, telex 0787460



oferuje:

1. Usługi techniczne w zakresie:

tel. 285-97

- ☐ wyceny, analizy prawne, ekonomiczno - finansowe przedsiębiorstw dla celów przekształceń własnościowych,
- ☐ wyceny budynków, budowli, pojazdów, maszyn, innych urządzeń dla potrzeb banków i urzędu skarbowego, przekształceń własnościowych,
- ☐ obsługę prawną - ekonomiczną w zakresie gospodarki gruntami i wywłaszczenia nieruchomości,
- ☐ projekty, opinie i nadzory techniczne
- ☐ operaty wodno - prawne na odprowadzanie ścieków
- ☐ projekty małych oczyszczalni ścieków
- ☐ kompleksowe badania z zakresu ochrony środowiska:
 - > analizy uciążliwości dla środowiska w zakresie powietrza atmosferycznego i hałasu,
 - > pomiary na stanowiskach pracy, wentylacji, elektroenergetyczne
- ☐ tłumaczenie tekstów technicznych,
- ☐ usługi bioenergoterapeutyczne,
- ☐ wynajem pomieszczeń dla potrzeb biurowych i handlowych

2. Ośrodek szkoleń:

tel. 204-64

- ☐ obsługa mikrokomputerów IBM PC dla początkujących i zaawansowanych
- ☐ obsługa telefonu
- ☐ język angielski dla początkujących i zaawansowanych
- ☐ kursy i szkolenia przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych w zakresie urządzeń i instalacji energetycznych „D”, „K”, „E”, w tym kursy dla palaczy c.o.
- ☐ eksploatacja urządzeń i instalacji elektroenergetycznych z uprawnieniami
- ☐ kursy diagnostyki samochodowej
- ☐ bezpieczeństwa i higieny pracy,
- ☐ szkolenie finansowe i podatkowe dla osób prowadzących działalność gospodarczą „Mały biznes”,
- ☐ kurs dla sekretarek

3. Hurtownia obuwi:

tel. 287-10

- ☐ Obuwie - domowe, wizytowe dla dorosłych i dzieci.

**Biuro Podróży i Turystyki „Mini - Max”, Legnica,
ul. Grodzka 75, tel. 239-95, telex 787460**

oferuje:

- ☐ atrakcyjne wczasy i kolonie letnie dla dzieci i młodzieży w Hajdusoboszlo (Węgry)
- ☐ wczasy w Jalcie i Rydze w atrakcyjnych ośrodkach wczasowych
- ☐ wczasy krajowe w Darłowie, Międzyzdrojach, Dziwnówku, Międzyzdrojach, Duzdrowie, Świnoujściu.
 - > Pobyty tygodniowe i 2-tygodniowe po korzystnych cenach dla każdego klienta.
- ☐ wczasy uzdrowiskowe w Czechosłowacji: Liptowski Jan i Liptowski Mikulasz. Cena: 1.380.000 - 1.750.000.
- ☐ wczasy we Włoszech nad Adriatykiem, we Francji. Dojazd własny i zorganizowany.
- ☐ wczasy w Hiszpanii w luksusowych hotelach. Autokarowe wyjazdy z Wrocławia
- ☐ wczasy w Bułgarii, nad Bałatonem. Pobyt w hotelach, na campingach, z własnymi namiotami. Dojazd własny i zorganizowany
- ☐ przewozy do Niemiec, Belgii, Włoch, Francji, Szwajcarii, Grecji
- ☐ pośrednictwo paszportowe i wizowe
- ☐ ubezpieczenie Westa

Zapraszamy w godz. 10 do 17

65-k

MONTAŻ DOMOFONÓW Gwarancja 12 miesięcy

Legnica, tel. 231-26 po 17

0829-g

ARTYKUŁY

- PAPIERNICZE w tym m.in.: papier ksero, maszynowy, rolki do teleksów, faktów, kas i kalkulatorów, papier toaletowy i ścieralny,
- BIUROWE • SZKOLNE
- NACZYNIA JEDNORAZOWE
- ALBUMY FOTOGRAFICZNE
- ZABAWKI • KOSMETYKI ZACHODNIE

oferuje

HURTOWNIA PHU „PAL-MAR”
Legnica, ul. Wrocławska 65, tel. 270-26
0028-gSz

Hurtownia Konfekcji Biura Handlowego Wydawnictwa „KONKRETY”

Legnica, pl. Chopina 2,
tel. 602-26

poleca szeroką
gamę kolorystyczną
koszul męskich

z importu oraz
galanterię męską
Ceny konkurencyjne!

Zapraszamy od 8 do 16

3bgd

elita

"Elita" przyjeżdża do legnickiego Teatru Dramatycznego. Kabaret autorów (Jan Kaczmarek, Leszek Niedzielski, Włodzimierz Plaskota, Jerzy Skoczylas, Stanisław Szelen, nieodłącznie kojarzy się z wrocławskim

Hej, szable w dłoń!

"Studium 202", któremu w ubiegłym roku "stuknęło" 35 lat! 4.06 o godz. 19.00 w Teatrze Dramatycznym szykuje się pyszna zabawa, choć zabraknie w niej Andrzeja Waligórskiego...

Imprezy

FESTIWAL PIOSENKI PRZEDSZKOLNEJ...

...koncert "Gala" 29 bm. o godz. 17.30 w legnickim kinie "Ognisko". Legnickie Centrum Kultury zaprasza dzieci również 1.06 o godz. 9 i 11.00 ("Ognisko") na "Muzyczną Baloniadę". Wystąpi zespół "Beall Street" z Krakowa i Alosza Awdiejew z "Piwnicy Pod Baranami". Tego samego dnia o godz. 14.00 w Rynku - "Igrze Legnickie" zainicjuje zakończona dyskoteką dla młodzieży. Natomiast 4 czerwca o 19.00 w Katedrze p.w. św. Apostołów Piotra i Pawła odbędzie się koncert muzyki organowej w wykonaniu St. Moryto.

NOC Z JAZZEM...

...to impreza proponowana przez LCK. Koncert w wykonaniu Zbigniewa Namysłowskiego, To-

masza Szukalskiego, Artura Dudkiewicza i zespołu w sali Akademii Rycerskiej 5.06 o godz. 20.00. Podczas imprezy publiczność będzie obsługiwać kawiarnia "Hortexu".



BLUES Z CHICAGO

...w wykonaniu "Outsider" - Deep Blues Band 30 bm. o godz. 20.00 w kawiarni "M" w glogowskim MOK. 31 bm. o godz. 20.00 "Jak pięknie mogłoby być" program Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza.

Wyspa Nutożerców

Teatr Dramatyczny w Legnicy zaprasza dzieci na nową premierę baśni muzycznej wg Tadeusza Klimowskiego. Akcja rozgrywa się w Archipelagu Wiołnowym. Jest to opowieść o złych ludziach, zjadających nuty i chorej królowej, którą uratować może jedynie kompozytor więziony przez nutożerców. Jak potoczą się losy królowej? Zobaczcie sami. 31 bm., godz. 16.00 (premiera), 1.06 o godz. 10 i 12.00 oraz 2, 3 i 4.06 o godz. 10.00. Występują Marzena Kipiel-Sztuka, Anita Poddębniak, Dariusz Sosniński i Przemysław Kapsa, reż. Łukasz Pijewski.



U galerników

BWA, Legnica - "Przejścia" - malarstwo Henryka Jana Bacy (do 31 bm.), 29 o godz. 18 odbędzie się spotkanie z autorem połączone z aukcją prac.

AWANGARDA, Wrocław, ul. Świdnicka - "Forma i kolor"

NA SOLNYM, Wrocław, pl. Solny - Wystawa prac trójki artystów (Budil Herlund, Danuta Jaworska, Jean-Luc Giunamat) tworzących w Sztokholmie.

NA ODWACHU, Wrocław, ul. Świdnicka - pokaz prac Leszka Frydryszaka.

CERAMIKA I SZKŁA, Wrocław, ul. Kielbańska - "Szkło" Alojzego Gryta, Anny Skibskiej, Anny Klimczak-Dobrzanieckiej.

ZAMKOWA, Lubin, "Wzgórze Zamkowe" - malarstwo Macieja Wolskiego.

IMPRESJA, Polkowice - "Kobieta w portrecie" - Damiana Szydłowskiego (do 30 bm.)

MUZEUM NARODOWE, Wrocław - "Księżniczka zdobiona polską i obcą XIX-XX w." - kolekcja Janiny Wiercińskiej oraz wystawa rysunków Anatola Władysława.

We Wrocławiu

TEATR POLSKI 30 i 31.05, 2, 3, 4.06 o godz. 19 "Pułapka" Tadeusza Różewicza w reżyserii Jerzego Jarodźskiego.

TEATR WSPÓŁCZESNY - 29 bm. o godz. 19 "Wariat i zakonnicą", 30 i 31 bm. (rekwizytoria) "Motyle są wolne", 3 i 4.06 o 19: "Sąsiadka" - występują Barbara Wrzeńska i Jerzy Zelnik.

OPERETKA - 29 i 30 bm. o 18.30 oraz 31 o 11 "Skrzypek na dachu"

OPERA - 29 bm. o godz. 17 z cyklu "Kocham operę" - "Koncert baletowy", 30 bm. o 19 "Nabucco", 31 bm. o 19: "Jeziorko łabędzie".

FILHARMONIA 29 bm. o godz. 19 chór oratoryjny z Dusseldorfu pod dyktando Franza Lamprechta oraz Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej wykonują Oratorium "Stworzenie świata" Józefa Haydna. 30 bm. o 19: dyrygent Johannes Wildner/Austria, Johan Strauss-Ensemble, Wiener Symphoniker, prowadzenie - Janusz Mencel. W programie utwory J. Straussa, J. Lannera, F. Lehara.

Telefony

999 - pogotowie ratunkowe, 998 - straż pożarna, 997 - policja, 981 - pogotowie drogowe, 991 - pogotowie energetyczne, 992 - pogotowie gazowe, 994 - pogotowie wodno-kan., 235 - 41 - pogotowie weterynaryjne, 281 - 51 - informacja medyczna, 210-99 - taxi, 910 - informacja PKP, 917 - budzenie, 925 - program telewizyjny, 926 - zegarynka, 927 - horoskop, 988 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (wtorek - piątek od 16.00 do 20.00).

Szpitala

Całodobowe dyżury pełnią w: ● **CHOJNOWIE** - przy ul. Nowotki 20, ● **GŁOGOWIE** - przy ul. Kościuski 15, ● **JAWORZE** - przy ul. Szpitalnej 2, ● **LEGNICY** - przy ul. Jaworzyńskiej 151 - ginekologiczno-polożniczy, pediatryczny przy ul. Iwaskiewicza 5 (w nieparzyste dni miesiąca - dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, ● **LUBINIE** - szpital przy ul. Bema 5, łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulisty i laryngologiczny), ● **ZŁOTORYI** - szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

● w **Głogowie** - 29-31.05: przy ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52, 1-4.06: przy ul. Persusza 2, tel. 33-96-71

● w **Legnicy** - 9.05 i 1.06: przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 30.05 i 2.06: przy ul. Dziennikarskiej 16/J. Galińskiego, 246-16, 31.05 i 4.06: przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 3.06: przy ul. Złotoryjskiej 1/14, tel. 257-72

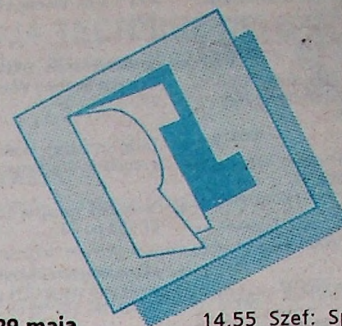
Kina

● **LEGNICA** - Ognisko - 29-31.05: "J.F.K." /USA/ od 15 lat, 31.05-3.06 "Więcej czadu" /USA/, **Piast** - 28.05 "Europa, Europa" /niem.-pol./, 28-31.05 "Krool" /pol./, 29-31.05 "Zabójcza broń II" /USA/

● **LUBIN** - Muza - 28-31.05 "Dudy" /USA/, "Zawód: PAN MŁODY" /USA/

Muzea

OKRĘGOWE MIEDZI w Legnicy - wystawy stałe: "Legnica in actu" - historyczna o dziejach miasta, "Bitwa pod Legnicą 1241 w sztukach plastycznych", czasowo prezentowana jest wystawa "Małe formy rzeźbiarskie" - polska rzeźba lat 80. Muzeum zaprasza do zwiedzania "Lapidarium" - Kamieniarka legnicka od XII do XIX w. Kaplicy Zamkowej na dziedzińcu Zamku Piastów Legnickich, w której znajdują się relikty kaplicy romańskiej św. Benedykta i Wawrzyńca, Mauzoleum Piastów przy kościele św. Jana, a także Muzeum Bitwy Legnickiej 1241 w Legnickim Po-
lu.



Piątek, 29 maja

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic, Tac, Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Zwoelfdresig
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Szeff
15.45 21, Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Katastrofa lotnicza (film akcji USA)
22.00 Polowanie nad Worthesee (softsex niem.)
23.20 Tutti Frutti

Sobota, 30 maja

08.00 Konfetti
09.15 Klack
10.05 New Kids On The Block
10.35 Piotruś Pan
11.00 Marvel Uniwersum
12.35 Michael Vaillant
13.05 Teenage Mutant Hero Turtles
13.30 American Gladiators
14.35 Adam 12
15.05 Das A - Team
15.55 Knight Rider
17.45 Der Preis ist heiss
18.15 Inside Bunte
18.45 Aktualności
19.10 Full House
20.15 Teresa - film USA
22.05 Wszystko, albo nic
23.00 Noc w Hongkongu (softsex niem.)

Niedziela, 31 maja

08.00 Li-La-Lauenebaer
08.30 Super Mario Brothers
09.00 Samurai Pizza Cats
09.30 Król piratów - (film przyg. USA)
11.10 Sztuka i przesłanie
12.15 Quiz biblijny
12.35 Major Dad
13.05 Mein Papa ist ein Ausserirdischer
13.30 Rodzina Munsterów
14.00 Ultraman
14.30 Raport policyjny
15.15 Teenakademy (kom. USA)
17.45 Dr. Westphall
18.45 Aktualności
19.10 Dzień, jak żaden inny
20.15 Showmaster
21.50 Spiegel TV
22.35 Prime Time
22.55 Playboy Late Night
23.25 Godzina miłości

Poniedziałek, 1 czerwca

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie: Trudna młodzież
11.35 Tic, Tac, Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.50 Ból zęba
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów

14.55 Szeff: Specjaliści od bomb
15.45 21, Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Film
22.55 10 przed 11
23.25 "M" - magazyn dla mężczyzn
23.50 Aktualności

Wtorek, 2 czerwca

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.10 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic, Tac, Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Magazyn południowy
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Szeff
15.45 21, Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Columbo

Środa, 3 czerwca

09.00 Gry życia
09.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.10 Lassie
11.35 Tic, Tac, Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Magazyn południowy
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Szeff
15.45 Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
19.10 Explosiv
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Ojczyście melodie
21.15 Film

Czwartek, 4 czerwca

09.00 Gry życia
09.50 Piękni i bogaci
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.35 Tic, Tac, Toe
12.00 Pojedynek rodzinny
12.30 Magazyn południowy
12.50 Strasznie miła rodzina
13.20 California Clan
14.10 Historia Springfieldów
14.55 Szeff
15.45 21, Jump Street
16.40 Ryzykowne!
17.10 Der Preis ist heiss
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99
18.45 Aktualności
19.10 Explosiv
19.40 Dobre czasy, złe czasy
20.15 Mini Playback

UWAGA
- wtorek -

TAPETY

- jest 124.000 1 rolka będzie 100.000 za rolkę
- jest 145.000 1 rolka będzie 129.000 za rolkę
- jest 180.000 1 rolka będzie 149.000 za rolkę
- jest 98.000 1 rolka będzie 80.000 za rolkę

WYKŁADZINY

- jest 117.000 będzie 150.000 mb.
- jest 80.000 będzie 65.000 mb.

CENTRUM ul. N.M.PANNY 5a
(biały pawilon obok MEGASAMU)

Os. KOPERNIK ul.Orbitalna 2
(pawilon obok MINIMARKETU)

Os. PIEKARY (Stolsko w DH "Feniks")

PRZYJĎ!
TAKĄ BOAZERIE
KUPISZ
TYLKO U NAS

SPECJALNY
DZIEŃ
2 czerwca

Piątek

29 maja 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 Dziedzictwo Guldenburgów - serial niemiecki
10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 Krym - reportaż
11.20 Bogurodzica - impresja

11.30 Edynburg: portret miasta - reportaż
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć
17.55 Za kierownicą
18.10 Dziedzictwo Guldenburgów - serial niem.

18.50 W kinie i na kasiecie
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Zwycięstwo miłości /4-ost./ - film prod. włoskiej
21.40 Aby do switu
22.00 Studio Temat
22.30 Polskie zoo /powt./
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 Wieczór konesera: Gabi-net doktora Caligari - film fab. prod. niemieckiej
0.20 Rockowy koncert galowy

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Przygody Supermana - serial anim. prod. USA
8.45 Świat kobiet - magazyn
9.00 Kto rano wstaje
9.35 Pokolenia - serial USA
10.00 CNN
10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Przygody Supermana
16.15 Z kart krakowskiego archiwum: Duchacy

16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Świat lat trzydziestych: Drogi wyjścia z kryzysu
18.00 - 21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Requiem dla Dominika - film fab. prod. austriackiej
23.10 Benny Hill
23.40 Non stop kolor: Filmowe życie George'a /cz.1/ - film dok. prod. ang.
24.00 Panorama

Sobota

30 maja 1992 r.

7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski... - reportaż
8.30 Rynek - agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35 5-10-15
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 Wojownicze żółwie Ninja
11.00 Dyskoteka z zespołem Bajm
11.30 Koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.15 Z Polski rodem - magazyn

z polonijny
12.45 Czy po drodze nam z EWG?
13.00 Czerwone Berety - wojsk. program publicystyczny
13.30 My i świat
14.00 Filmy Walta Disneya
15.15 Z archiwum Teatru TV - Ivo Breson - Przedstawienie Hamleta w wsi Głucha Dolna
17.15 Teleexpress
17.35 Interpretacje - Pub
18.00 Detektyw w sutannie
18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: Wodniaczki
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.20 Kocham cię, tato - film fab. prod. USA

21.50 Portret - Józef Hen
22.50 Wiadomości wieczorne
23.05 Sportowa sobota
23.45 Dajcie mi głowę Alfreda Garcii - film prod. USA

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Kaliber 92 - magazyn wojskowy
8.00 Halo Dwójka
8.20 Mała księżniczka - serial
8.45 Dom - magazyn
9.10 Tryptyk - sylwetki artystów
9.40 Tacy sami - wydanie w języku migowym
10.00 Z ziemi polskiej - Stolica australijskiej Polonii
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Nobliści - Maria Skłodowska-Curie

11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Filmu Polskiego: Rozstanie
12.30 Punkt widzenia - program ekologiczny
13.00 Zwierzęta świata: Kraj orla
13.30 Seans filmowy
14.00 Wzrockowa lista przebojów
14.30 Scena debiutów - program Z. Górnego cz. 3
15.10 Koszykówka zawodowa NBA
16.05 Szczęśliwy rzut - teleturniej
16.25 Losowanie Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
17.10 Port lotniczy Duesseldorf (8)

18.00 Fakty
18.30 Miesiąc Francji w Polsce
19.00 Bliskie spotkania z Monty Pythonem
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Bartłomiej Nizioł - laureat I nagrody Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Camerata 2
22.10 Bangkok Hilton (3) - serial prod. australijskiej
22.55 Miles Davis w Montreux
24.00 Panorama

Niedziela

31 maja 1992 r.

8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Przystanki codzienności - reportaż
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Film dla dzieci
10.30 Australia (3) - serial
11.25 Szkoła pod żaglami

11.50 Tydzień - mag. rolniczy
12.30 Koncert życzeń
13.00 Tęczywo music-box - koncert galowy z okazji Dnia Dziecka
14.00 W Starym Kinie - Jego złota rybka - komedia produkcji USA
15.40 Pieprz i wanilia
16.20 Rhythmic - pr. rozrywk.
17.00 Biznesa - telewizyjny klub kobiet interesu
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni - świat
18.05 Paradise - znaczy raj
19.00 Wieczorynka: Nowe

przygody Kubusia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.05 Jerzy Waszyngton (1) - serial USA
21.00 Inauguracja Miesiąca Kultury Europejskiej
22.00 Sportowa niedziela
22.35 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo 92

Program 2

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Jerzy Waszyngton (1) - serial USA

8.55 Słowo na niedzielę
9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Kto rano wstaje
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Róża co chciała
11.50 Zwierzęta wokół nas
12.20 Przecież to znamy - Taniec z szablami
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: Dotknięcie Midasa (6)
13.30 Auto - magazyn
14.00 Klub Yuppies?
14.25 Hokejowa liga NHL
15.10 Śpięcie
15.40 Kino familijne - Duch

16.30 Panorama
16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci
18.10 Blżej świata - przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Światowe Dni Muzyki
20.00 Godzina szczerości z Januszem Onyszkiewiczem
21.00 Panorama
21.30 Dzieci Belfastu - dramat produkcji USA
23.10 Legendy filmu
24.00 Panorama

Poniedziałek

1 czerwca 1992 r.

11.25 - 13.50 Telewizja Edukacyjna
13.50 Wiadomości
14.00 Dozwolone do 18 lat - świąteczny blok dla dzieci

i młodzieży z okazji Dnia Dziecka, a w nim m. in.: Ramona (1), Dzieci z ulicy Degra (1) - filmy kanad., Dzieci Hendersonów (1) - film australijski
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: Krystyna Berwińska Ogień na wicherze
21.55 Aby do switu
22.15 Good News Festival
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie: Dzieci z plaży

Program 2

16.40 Sonda - Ugór

17.10 Skarby pana Andersena - widowisko dla dzieci
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro /23/ - serial
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Aktualności - Fotel Dwójki
19.30 Marimba Ponies - japoński dziecięcy zespół muzyczny
20.00 Puzzle rodzinne - teleturniej

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Stan rzeczy - pr. publ.
22.00 Opowieści z deszczem - serial ang.
23.00 Maraton trzeźwości
23.40 Alfabeck Andrzeja Sikorowskiego
24.00 Panorama

Wtorek

2 czerwca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 To się może przydać (1)
10.00 Dynastia
10.45 To się może przydać (2)
11.00 Kwadrans na kawę

11.15 Warszawska szkoła baletowa - reportaż
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.40 Kino Tik-Taka: Dennis - zawiadka (15)
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Tom i Jerry
18.00 Kontakt intymny (1) - film dokum. prod. ang.
19.00 Test - mag. konsumenta
19.15 Dobranoc: Mały pingwin

Pik - Pok
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA
21.00 Studio Zapis
22.15 Telemuzak
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wódka pozwoli żyć
23.25 Nocna Zmiana Bluesa - recital z okazji 10-lecia

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Dipodorianie - serial
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano

9.40 Pokolenia
10.00 CNN
10.15 Teleklinik doktor Anapolia Kaspirowskiego
10.50 Rano
15.50 Dipodorianie
16.15 Sport - High 5
16.30 Panorama
16.40 Jeden przeciwko 50 milionom dolarów
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Fakty
18.30 Cudowne lata
18.55 Europuzzle

19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Rozmowy o Rzeczy niepospolitej - pr. A. Małachowskiego
19.30 Wygnany i żołnierz - film dok.
20.00 Wielki sport
20.30 Moje książki - Tomasz Łubieński
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Makaroniarze (1) - film
23.20 Określona epoka - film dokumentalny Henryki Dobos i Adama Pawłowicza
24.00 Panorama

Środa

3 czerwca 1992 r.

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.45 Gotowanie na ekranie
10.00 Kobieta za ladą (12)
11.15 Kultura ludowa
12.00 Wiadomości
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna

kacyjna
16.15 Dla młodych widzów: Trzy, cztery... start
16.45 Kino nastolatków: Partnerzy (4) - serial USA
17.15 Teleexpress
17.35 Klinika zdrowego człowieka
18.00 Bill Cosby show - serial
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc: Opowieści upiornego węża
19.30 Wiadomości

20.05 Studio sport
21.55 "Aby do switu" - serial TP
22.15 Reflex
22.30 Miniportret - Babsztyl
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 "Dom" (7) - serial TP

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Starcom" - serial anim.
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Kto rano wstaje
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia"

10.00 CNN
10.15 Rano
15.50 Starcom - serial anim.
16.15 Sport - magazyn boksu zawodowego
16.30 Panorama
16.40 Ekostres
17.00 Losowanie Totalizatora Sportowego
17.05 Kobiety - pisarki (1) - film dok.
18.00 Fakty
18.30 Kate i Allie (2) - serial
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Aktualności - wywiad Dwójki

19.30 Renesans w Krakowie - film dokumentalny
19.50 Wieliczka - żupy solne - film dokumentalny
20.00 Z biegiem rzeki - serial
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Studio teatralne dwójki
23.10 Tyle szczęścia dała nam prowincja - spotkanie z Ireną Byrską
23.20 Nowa rzeczywistość artystyczna - stacja L przedstawia
24.00 Panorama

Czwartek

4 czerwca 1992 r.

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Estera Egeto - serial
11.05 Przyjemne z pożytecznym

nym
11.15 Po sześćdziesiątce
11.35 Hefajstos w mundurze
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
16.15 Dla młodych widzów
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 Sherlock Holmes i dr Watson - serial polsko-ang.
18.25 Zwierzęta Ameryki
18.55 Prawo i bezprawie - program Rzecznika Praw Obywatelskich

19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Intruz - film fabularny
21.40 Pegaz
22.10 O co chodzi - program publ.
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Proszę Pań - felieton satyryczny T. Drozdy

Program 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Nowe przygody He-Mana
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Transmisja obrad sejm

15.45 Powitanie
15.50 Nowe przygody - serial
16.15 Sport - Snooker 4
16.30 Panorama
16.40 Głędła - magazyn kupców i przemysłowców
17.05 Dział form dokumentalnych
18.00 Program lokalny
18.30 Marc i Sophie - serial
18.55 Europuzzle (powtórzenie)
19.00 Pokolenia - serial
19.20 Aktualności dwójki
19.30 Utwory Mozarta
20.00 Wielki sport

20.30 Mistrzowie współczesnego kina
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 Makaroniarze - film prod. franc.
23.40 Gombrowicz
24.00 Panorama
24.10 CNN

Gwiazdy mówią

• **Baran (21.03. - 20.04.)** z niewiadomych powodów stałeś się ostatnio mocno pewny siebie. W jakiejś sprawie na pewno na tym straciłeś, oby nie były to straty finansowe. To byłoby teraz najgorsze dla Ciebie. I tak już ledwie wiesz koniec z końcem.

• **Byk (21.04. - 21.05.)** Problemy organizacyjne i finansowe związane z letnim wyjazdem nie rozwiązują się same. Musisz coś w tej sprawie postanowić, przede wszystkim zdecydować się, gdzie i z kim wyjedziesz. Nie zrażaj pomysłu wyjazdu na lato, jest on ważny nie tylko dla Ciebie.

• **Bliznieta (22.05. - 21.06.)** Zaplanowane prace domowe i zadania służbowe wykonasz nadspodziewanie dobrze i przyjdzie Ci to łatwo. Musisz się jednak do tego dobrze przygotować, nie tracąc przy tym z oczu kosztów tych przygotowań.

• **Rak (22.06. - 22.07.)** Dla obojętności i zniechęcenia, którą ostatnio wykazujesz, nie ma żadnego usprawiedliwienia. Twój bliscy mają usprawiedliwione pretensje. Rzeczywiście za mało dajesz im z siebie. Twoje przekonanie, że musisz w samotności przemysleć coś rzekomo ważnego jest tylko oszukiwaniem samego siebie.

• **Lew (23.07. - 23.08.)** Czas ostro zabrać się za nadrobienie zaległości. Nie poddawaj się rozleniwiającemu wpływowi wiosny, bo Cię to będzie drogo kosztować. Przez najbliższy tydzień nie myśl o niczym innym, tylko o swoich zaległościach. Ktoś spod znaku Panny pomoże Ci dogodzić czas.

• **Panna (24.08. - 22.09.)** Zapomnij na jakiś czas o bogatym życiu towarzyskim. Nie stać Cię na nie ani finansowo, ani zdrowotnie. Przyda Ci się choć pięć dni pomyśleć o sobie, o życiu, o Twojej przyszłości. Wynikami tych przemysleń podziel się ze Skorpionem innej niż Twoja płci.

• **Waga (23.09. - 23.10.)** Daleka podróż, która Cię czeka, będzie trudna ale przyniesie dużo dobrego. Nie zapomnij zabrać ze sobą czegoś, co jest dla Ciebie ważne zawsze, ale tym razem będzie ważne szczególnie. Jeśli wybierasz się w drogę samochodem, zabierz ze sobą większą gotówkę.

• **Skorpion (24.10. - 22.11.)** Planujesz coś ryzykownego lub wkrótce wpadniesz na jakiś ryzykowny pomysł. Sam tego planu nie zrealizujesz, będziesz potrzebował wsparcia. Wśród tych, których zamierzasz poprosić o pomoc, jest ktoś, kto źle Ci życzy. Jeśli go wciągniesz do pomysłu, on Ci go zepsuje.

• **Strzelec (23.11. - 23.12.)** Nie bój się zbliżających się wydarzeń. One tylko z daleka wyglądają na niebezpieczne. Wyjdź im naprzeciw i stań z otwartą przyłbicą, a okaże się, że dasz sobie radę „śpiwiącemu”.

• **Koziorożec (24.12. - 21.01.)** Bez żadnej przyczyny wierzyłeś, że to, co się udaje innym, również Tobie powinno przynieść sukces. Pamiętaj, że tak jak nie wszystkim pasuje mini, tak i nie wszyscy mogą robić to, do czego się przymierzasz. Zastanów się i wybierz dziedzinę, w której jesteś rzeczywiście dobry.

• **Wodnik (22.01. - 18.02.)** Nie rezygnuj z szansy, która rysuje się przed Tobą. Ona tylko na pierwszy rzut oka wygląda nieciekawie. Tak naprawdę jest ciekawa i zaspokoi Twoje ambicje. Panna i Koziorożec patrz na Ciebie z nadzieją. Nie zawiedź ich.

• **Ryby (19.02. - 20.03.)** Twoje zamiłowanie do porządku przeradza się momentami w małostkowość. Uświadom sobie wreszcie, że Twoi bliscy mogą stracić cierpliwość. Długą rozmową z kimś z dalszych znajomych pozwoli nabrać Ci do siebie dystansu. Pamiętaj o kwiatach dla Wagi!

MF

magazyn
firmowy

Ludzie plotą

Funkcjonariusz pod nadzorem

Niedawno zakończył się przed głogowskim sądem proces. Jednym z głównych świadków oskarżenia był policjant. Sytuacja, powiedzmy, normalna, gdyby nie to, że trzy razy rozprawy odwoływano ze względu na niejawienie się tego właśnie świadka. Wreszcie trybunał postanowił o podjęciu ostatecznego kroku - funkcjonariusza doprowadzono na salę. Temidzie ze zdziwienia opadła przepaska z oczu.

Nieporozumienie

Jedna z kanapowych, za to słusznym ideologicznie, partii politycznych zaprotestowała przeciwko wprowadzaniu podwyższonych opłat. Głos rozsądku zdołał wszystkich, gdyż o wzroście zdecydowali członkowie owej partii piastujący odpowiedzialne stanowiska. Zbliży się pucz albo przymusowe leczenie schizofrenii.

Dziewczyna firmowa



Kasia Marcinkowska - prochowiczanka.
Fot. Wincenty Kołodziejski

Zdeklarowani i skuteczni

Duchowni dwóch miast spotkali się nieoficjalnie i wymienili doświadczenia. Jedni współpracują z samorządem zorientowanym na liberalizm i nie narzekają, drugim przyszło współdziałać z "chrześcijanami" i nie mogą się dogadać.

Widać wspólna płaszczyzna nie wystarcza do pełnego zrozumienia.

W prasowym tygielku...

...ciągle wrze. Zielonogórska "Gazeta Nowa" szykuje wejście do Legnicy i Jeleniej Góry, a "Gazeta Lubuska" wraca do Głogowa. Znosi się na to, głogowianie będą mogli wybrać jeden z czterech dzienników lokalnych. Tylko która kieszeń to wytrzyma? Tak czy inaczej życzymy powodzenia i nowym i starym tytułom. Na prasowym rynku konkurencja także potrzebna, żeby odróżnić lepsze od gorszego.

Podłuchane

(W lubińskim domu Jerzego i Sabiny W.)

Mąż wraca wieczorem i już w drzwiach woła:

- Oho, mamy dziś zimną kolację!
- Prawda! - dziwi się żona. - A jak poznałeś?
- No, bo nie czuć nic przypalonego.

Od macochy

Po siedmiu latach mamy nową książkę telefoniczną. Niestety, wydawnictwo dalekie jest od ideału, na jaki czekaliśmy. W porównaniu z innymi wydanymi już przez "NORD-TRANS" książkami legnicka od okładki nie zachęca do zajrzenia w środek. Czy nie można było zamiast kiczowatego obrazka zamieścić po prostu ładnej fotografii? A w środku? Też niechlujnie i byle jak. Mnóstwo pomyłek w nazwiskach abonentów i nieścisłości w nazwach firm. Niektóre pojawiają się w trzech miejscach a inne tylko raz i to nie tam, gdzie trzeba! Np. "Konkretów" nie szukajcie ani pod "K" ani pod "redakciami" tylko pod ... "S", gdzie figurujemy jako Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców. Miało być nowoczesnie... Jest drogo (60 tys. zł) i byle jak.

Na co opłaty?

Członkowie polkowickiej spółdzielni mieszkaniowej nie mogą pogodzić się z naliczaniem im opłatami na fundusz kulturalno-wychowawczy. Niegdyś pieniądze szły na utrzymanie i działalność Domu Kultury "Impresja", ale obiekt przeszedł na gminny garnuszek. Wyjaśnienia, że nie oznacza to całkowitego zaniechania przez spółdzielnię działalności kulturalnej nie przekonują nikogo. Może należy traktować taką postawę jako ocenę działalności SM "w tym temacie"?

Pszczoły luzem

Przed pucharowym meczem koło stadionu Miedzi wyroiły się pszczoły. Prerażony strażnik miejski szukał sposobu opanowania brzęczącego żywiołu. W pewnym momencie zadzwonił po poradę do Zakładu Zieleni, specjalizującego się w kwiatkach. Okazało się, że jest to nader ścisła specjalizacja, bo funkcjonariuszowi w granatowym mundurku podpowiedziano, by zgłosił się do... Schroniska Dla Bezdomnych Zwierząt. Problem, jak zwykle rozwiązał stary pszczelarz, który na miejsce przyjechał ze swoim ulem i przygarnął bezdomne pszczoły.

Test

Przed tygodniem zamieściliśmy w magazynku, mikrych rozmiarów, rysunek Rupińskiego. Wszystkim zawięzonym miłośnikom satyryki wyjaśniamy, że chodziło nam o sprawdzenie ilu naszych czytelników posiada w domu lupy. Sprawdzian wypadł pomyślnie. Tylko trzy osoby zgłosiły pretensje z czego wnioskujemy, iż pozostali mogli "zbliżyć" się do Rupińskiego. Gratulujemy!

TV przymiarki

Tylko patrzeć, jak w Legnicy zamiast TV SAT oglądać będziemy TV Legnicę, Lubin, Chocianów, Ścinawę a może nawet TV Kunice? Zanim to jednak nastąpi, trwają przymiarki do stolików w nowych mediach. W TV Legnica (tej pod sztandarem "Arlegu") szefować ma dotychczasowa dyrektorka wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki; w TV Lubin podobno jakiś urzędnik z dyrekcji KGHM Polska Miedź SA. O innych przymiarkach na razie wolimy milczeć.

Obserwatorium gastronomiczne

I my odwiedziliśmy *Oficerskie Kasyno* mieszczące się w dawnym muzeum Armii Radzieckiej, a prowadzone przez *Armię WNP*. Na wstępie zaznaczamy, że w czasie wizyty nie interesował nas status prawny nowej restauracji, a jedynie jakość usług i tego, co na talerzu. Oferta Kasyna jest wyjątkowo atrakcyjna i zawiera pozycje raczej gdzie indziej nie spotykane: stak a'la Argentyńska, sznycel po wiedeńsku, kotlet schabowy "Marko", kotlet szwajcarski, rumsztyk "Cassino", barszcz z zółtkiem, śledź po kaszubsku... Restauracja dla smakoszy, ale tylko tych, którzy lepiej się powodzą. Wymienione potrawy kosztują odpowiednio (wraz z frytkami i zestawem surówek w pierwszych pięciu przypadkach) 49, 53, 54, 52, 47, 5 i 18 tys. zł. Jadłospis po polsku.

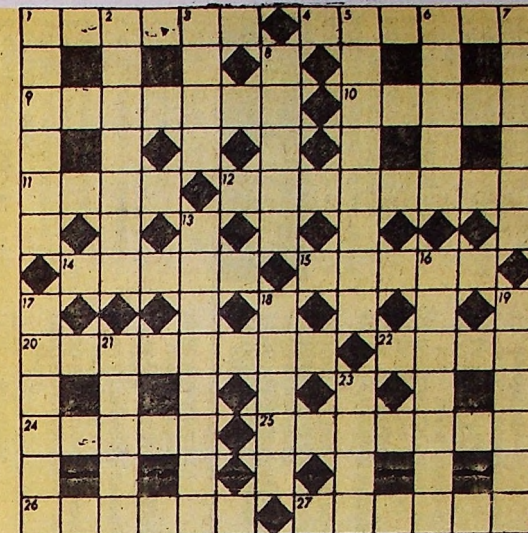
MF bliżej natury



Dziś konkurs! Która z tegorocznych dziewczyn firmowych tak wyglądała kilkanaście lat temu? Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę niespodziankę. Nasz adres: "Konkrety", skr.poczt. 145, 59-220 Legnica 2. Prosimy o dopisek: "MF bliżej natury".

Nowa moda?

Legniccy intelektualisci lansują ostatnio nową modę trunkową. Pije się mianowicie koniak na przemian z gorącą kawą na parapecie kawiarni "Pacykarz" w Rynku najlepiej w towarzystwie nastolatka. W miniony piątek taką próbę wprowadzenia nowego obyczaju podjęło - bez skutku! - dwóch zurnalistów z "GR" (nazwiska i adresy znane MF).



Krzyżówka z "Real-Tourem"

POZIOMO: 1) jedna ze stron medalu, 4) punkt centralny, 9) kilka pułków, 10) facha, 11) N, 12) tam w aucie kufr, 14) w klasztorze, 15) naczynie do mycia się, 20) fakt, wydarzenie, 22) trop zwierzęcy łowny, 24) jezioro sztuczne, 25) dochód, zysk, 26) stary gracz, 27) pod dachem.

PIONOWO: 1) gatunek, odmiana, 2) kobieta o złej sławie, 3) pięćset arkuszy papieru, 5) przedział kart brydżystom, 6) okres ery paleozoicznej, 7) zbiór przepisów prawnych, 8) wieje stale ku równikowi, 13) liczba zwierząt hodowlanych, 16) boczne pomieszczenie w parlamencie, 17) pierwszy ucieka z okrętu, 18) do okorowywania pni, 19) tam warta główna garnizonu, 21) punkt sprzedaży, 23) posada.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 20. POZIOMO: relaks, krówka, nagonka, kogut, okno, załotnik, pajac, lampa, tworzywo, uзда, zalew, komedia, powiew, posada. PIONOWO: rankor, legenda kino, rektorat, wagon, apteka, zapas, zarzewie, przedza, strzęp, kwoka, fasada, odlew, ambo.

NAGRODĘ - TRZYDNIOWY POBYT W KARPACZU LUB SZKLARSKIEJ PORĘBIE wylosował BOGDAN MALINOWSKI, UL. Witosa 4B/3, 59-400 Jawor.

FUNDATOREM nagrody jest Biuro Usługowo-Turystyczne "REAL-TOUR" oferujące m.in. przewozy do Niemiec (do 42 miast), Włoch, Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii i państw Beneluksu. "Real-Tour" proponuje także ubezpieczenia, wczasy krajowe (morze, góry, jeziora) i zagraniczne (z dojazdem), kolonie, wycieczki itp. Bliższe informacje w biurze "Real-Tour" Legnica, Hotel "Cuprum", pok. 107 - 108, tel. 280 - 41, wewn. 224 od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 16.

NA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 22 czekamy do 6 czerwca br.

Skojarzenia

